



PIĄTEK-NIEDZIELA
13-15 CZERWCA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 47 (7876)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

W finale PLK koszykarze PGE Start Lublin remisują z warszawską Legią 1-1, po dwóch meczach w hali Globus. Kolejne starcia w stolicy



28
STRONA

Po niedzielnej porażce w Toruniu żużlowcy Motoru wygrali kolejny zaległy mecz, w Gorzowie Wielkopolskim



29
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Przemysław Czarnek szefem kancelarii?

Posel z Lublina i były minister edukacji Przemysław Czarnek ma kierować Kancelarią Prezydenta RP Karola Nawrockiego – podała „Newsweek”. PiS chce mieć w Pałacu Prezydenckim ludzi bliskich partii. Kto w jego miejsce trafi do Sejmu?

Artur Siekaczyński

Przemysław Czarnek, poseł i prezes struktur PiS w okręgu lubelskim, może już wkrótce objąć jedno z kluczowych stanowisk w Kancelarii Prezydenta RP. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, Czarnek ma zostać nowym szefem Kancelarii Prezydenta Karola Nawrockiego. Według tygodnika „Newsweek”, decyzja o obsadzeniu tego stanowiska politykiem o silnej pozycji w PiS nie jest przypadkowa. – Partii zależy, żeby mieć w Pałacu Prezydenckim swoich ludzi – będą nie tylko prezydenckimi urzędnikami, ale też łącznikami z Nowogrodzką – podkreśla tygodnik.

To kolejny przykład wzmocnienia obecności PiS w otoczeniu prezydenta. Szefem gabinetu prezydenckiego został już oficjalnie ogłoszony Paweł Szefernaker – były wiceminister spraw wewnętrznych i jeden z najbliższych współpracowników Karola Nawrockiego. Jego nominację ogłosił sam prezydent elekt w Telewizji Republika.

Nawrocki zostanie zaprzysiężony na urząd prezydenta RP 6 sierpnia. Do tego czasu trwa kompletowanie jego zaplecza politycznego i instytucjonalnego. W środę (11 czerwca) odebrał od PKW zaświadczenie o wyborze na swój nowy urząd.

Poprosiliśmy lubelskiego posła o komentarz, jednak Czarnek nie potwierdził tych doniesień. Jeśli



FOT. DW

jednak przyjmie funkcję, jego mandat poselski automatycznie wygaśnie. Wtedy do Sejmu wejdzie Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. Uzyskał on drugi najwyższy wynik niedający mandatu w wyborach w 2023 roku. Wcze-

śniej jednak swój mandat poselski porzucił Artur Soboń, który wybrał pracę dla Narodowego Banku Polskiego. Jego miejsce zajęła posłanka z Krasnika, Anna Baluch, co oznacza, że to Plis jest pierwszy w kolejce do ław sejmowych.

OBOWIĄZKI SZEFA KANCELARII

Szef Kancelarii Prezydenta RP to kluczowa osoba odpowiedzialna za sprawne funkcjonowanie zaplecza organizacyjnego Prezydenta, koordynację pracy urzędu oraz realizację zadań wynikających z konstytucyjnych i ustawowych kompetencji głowy państwa. Główne zadania i zakres odpowiedzialności szefa Kancelarii to:

- Wydawanie zarządzeń, decyzji i poleceń w sprawach dotyczących funkcjonowania Kancelarii
- Określanie – za zgodą prezydenta – podziału zadań i kompetencji członków kierownictwa Kancelarii, a także możliwość imiennego upoważniania osoby do wykonywania określonych zadań
- Koordynowanie i nadzorowanie realizacji zadań Kancelarii, w tym obsługi spotkań, wizyt oraz innych działań wynikających z kalendarza prezydenta
- Nadzorowanie i zapewnienie prawidłowej obsługi prezydenta oraz kierowanie pracami Kancelarii, dbając o efektywność i zgodność działań z decyzjami prezydenta
- Reprezentowanie Kancelarii na zewnątrz oraz odpowiadanie za relacje z innymi organami państwa i instytucjami

Szef Kancelarii odpowiada również za nadzór nad realizacją budżetu Kancelarii, zarządzanie majątkiem oraz koordynację pracy podległych jednostek organizacyjnych, takich jak Centrum Obsługi Kancelarii Prezydenta RP

Dziś, nasz
wyjątkowy
**RODZINNY
PIKNIK**
w Łęcznej
- wstęp
wolny

Zapraszamy
na wielki finał Plebiscytu
Dziennika Wschodniego
FLORIANY 2025!

W piątek, 13 czerwca,
Park Podzamcze
w Łęcznej.

Początek godzina 15:

Moc atrakcji dla każdego!

- ☒ dmuchańce,
- ☒ strefa gastronomiczna,
- ☒ występy i pokazy artystyczne,
- ☒ pokazy strażackie i policyjne
- ☒ konkursy z nagrodami.
- ☒ badanie ciśnienia krwi

dobra zabawa gwarantowana

• WIĘCEJ NA STR. 6-7



Kadra bez Probierza

• CZYTAJ NA STR. 30

TYDZIEŃ NA DROGACH

Dwie osoby zginęły po zderzeniu z szambiarką

W środowy wieczór doszło do tragicznego wypadku w powiecie lubelskim. Dwie osoby zginęły na miejscu. Do zdarzenia doszło po godz. 20 w miejscowości Wojciechów Kolonia-Pierwsza. Na miejscu zdarzenia zderzyły się dwa pojazdy - ciągnik rolniczy z doczepioną szambiarką oraz auto osobowe. - Z ustaleń wynika, że na prostym odcinku drogi kierujący Volvo uderzył w tył beczki ciągniętej przez ciągnik rolniczy - informuje młodsza aspirant Beata Kieliszek z zespołu prasowego KWP w Lublinie. Niestety pomimo podjętej reanimacji nie udało się uratować życia dwóch osób. W wyniku zderzenia zginął kierowca i pasażer osobówki - 25 i 40-letni mężczyźni. Pozostali dwaj pasażerowie w wieku 29 i 22 lata zostali przewiezieni do szpitala. Kierowca ciągnika nie odniósł obrażeń. Badania wykazały, że mężczyzna był trzeźwy. IC

Śmierć rowerzysty

W czwartkowy (wczorajszy) rano doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i rowerzysty. Życia 67-latką nie udało się uratować. Do wypadku doszło ok. godz. 6 rano w Puławach, na skrzyżowaniu ulic Komunalnej i Dęblińskiej. - Mimo natychmiast udzielonej pomocy i długo prowadzonej reanimacji, 67-letni roważysta z Puław zmarł - informuje komisarz **Ewa Rejn-Kozak** z puławskiej policji. Policja pod nadzorem prokuratora wyjaśnia okoliczności zdarzenia. Decyzją prokuratora, ciało 67-letniego rowerzysty zostało zabezpieczone w celu wykonania sekcji zwłok. IC

Pijany dachował w lesie

To naprawdę mogło się skończyć tragicznie. 32-latek pijany siadł za kierownicą i dachował volvo w lesie. Nie odniósł obrażeń, które zagrażałyby jego życiu. Ale konsekwencji nie uniknie. I mogą być poważne. Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór w Długim Kącie (gm. Józefów). Jadący przez tę wieś 32-latek z gminy Susiec stracił panowanie nad swoim volvo. Samochód zjechał na przeciwny pas, później wypadł z drogi, wjechał do lasu i tam dachował przy drzewie. Na miejsce wezwano policję. Mundurowi sprawdzili stan trzeźwości kierowcy. Badanie wykazało, że mężczyzna miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. Zaraz po zdarzeniu trafił do szpitala. A funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy oraz sporządzili dokumentację, która zostanie przekazana do sądu. 32-latkowi za jazdę po pojanemu grozi do 3 lat więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna. AK

Strażnikom więziennym grozi odsiadka

NIE UPILNOWALI ZABÓJCY Jedni tak założyli aresztowanemu kajdanki, że mógł je łatwo zdjąć. Drudzy spali, gdy to robił i uciekał. Kolejni, przejmując służbę, nie zauważyli, że mężczyzny nie ma. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko strażnikom więziennym, którzy nie upilnowali podwójnego zabójcy. Ale już wiadomo, że nie wszyscy zostaną ukarani.

Anna Szewc

Proces, który za jakiś czas ruszy przed sądem to konsekwencja śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Zamościu. Wszczęto je jesienią zeszłego roku po ucieczce ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy **Bartłomieja B.**, mężczyzny wówczas podejrzanego, a dzisiaj już skazanego za podwójne zabójstwo: ojca i brata.

Ucieczka i wyrok

Przypomnijmy, że do tego głośnego w całej Polsce samouwolnienia doszło nocą z 7 na 8 października. Bartłomiej B. był aresztowany po tym, jak w lipcu w Zagumniu pod Biłgorajem w jego rodzinnym domu znaleziono zwłoki 45-letniego brata, a także ciężko rannego 65-letniego ojca (mężczyzna ostatecznie zmarł po dwóch miesiącach w szpitalu). W Zakładzie Karnym w Zamościu 34-latek usiłował popełnić samobójstwo i po tym trafił na obserwację do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. Miał być tam stale, przez 24 godziny na dobę dozorowany przez strażników więziennych. Ale zdołał ich przechrzyć i uciec. Co gorsza, mundurowi zorientowali się, że przestępca nie ma dopiero po upływie kilku godzin, gdy ten zdołał już znacząco się oddalić.

Pościg za nim trwał półtora tygodnia. W akcję zaangażowanych zostały setki policjantów wspieranych przez funkcjonariuszy służby więziennej. Do zatrzymania przestępca doszło w niewielkiej miejscowości na Podkarpaciu. Bartłomiej B. mówił wówczas, że zamierzał przedostać się na południe Europy.

Ostatecznie Bartłomiej B. został oskarżony, a w połowie maja br. skazany przez Sąd Okręgowy w Zamościu na 30 lat więzienia.

Akt oskarżenia trafił do sądu

Niedawno końca dobiegło śledztwo dotyczące sześciu strażników więziennych. Akt oskarżenia przekazany pod koniec maja do Sądu Rejonowego w Zamościu



Przez to, jak do swoich obowiązków podchodzili funkcjonariusze więzienni, Bartłomiej B. zdołał uciec ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy. On już został skazany. Ich proces dopiero za jakiś czas się rozpocznie

FOT. A. SZEWC/ARCHIWUM

obejmuje czterech z nich, choć wcześniej wszyscy usłyszeli zarzuty niedopełnienia obowiązków, za co grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Przypomnijmy, że badając sprawę ucieczki i odpowiedzialności za nią mundurowych, śledczy już na początku stwierdzili, że doszło do „rażących nieprawidłowości”.

Dwaj strażnicy mają odpowiadać za to, że spali w najlepsze (jeden na korytarzu, drugi w szpitalnej świetlicy), kiedy tymczasowo aresztowany zdejmował sobie kajdanki, opuszczał salę, szedł do łazienki i odginał kraty w oknie, przez które ostatecznie wyskoczył i uciekł. Nie zorientowali się, że mężczyzny, którego powinni mieć non stop na oku nie ma, nawet gdy po upływie ok. 3 godzin zmieniali się na służbie z kolegami po fachu.

– W trakcie śledztwa obaj ci funkcjonariusze przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia co do zasady zbieżne z naszymi ustaleniami – mówi nam **Rafał Kawalec**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Zamościu. Dodaje, że obaj wyrazili gotowość dobrowolnego poddania się

karze roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata, karze grzywny oraz zakazu pełnienia służby funkcjonariuszy więziennych.

Ci dwaj z porannej zmiany, którzy przejęli służbę, na ławie oskarżonych nie zasiadają. – W ich sprawie, przychylając się do wniosków obrony, prokuratura zdecydowała się przesłać do sądu wnioski o warunkowe umorzenie postępowania. Pragnę przy tym podkreślić, że jest to sytuacja, w której wina zostaje stwierdzona, jednak odstępuje się od wymierzenia kary – wyjaśnia prokurator Kawalec.

Wśród objętych aktem oskarżenia są natomiast strażnicy, którzy zdaniem śledczych nie dopełnili obowiązków, bo tak luźno Bartłomiejowi B. kajdanki zespolone (na ręce i nogi), że ten bez najmniejszego trudu zdołał się z nich oswobodzić. Żaden z nich do winy się nie przyznaje.

Konsekwencje służbowe

Niezależnie od postępowania prowadzonego przez prokuraturę własne, dyscyplinarne wobec całej

szóstki prowadziła SW. – Dwa postępowania zostały zakończone karą wydalenia ze służby – przekazał nam porucznik **Sławomir Nizioł**, rzecznik prasowy Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie. Dotyczy to funkcjonariuszy, którzy w nocy spali, zamiast pilnować przestępcy. Nie mieli jeszcze praw do emerytury, bo w więziennictwie pracowali dopiero po ok. 5 lat. Dwaj inni, ci, którzy przejmowali poranną zmianę, zwolnili się sami przed wydaniem orzeczenia o ukaraniu. Ich staż służby był jeszcze krótszy niż w przypadku kolegów, bo wynosił odpowiednio 1 rok i 9 miesięcy oraz 15 lat i 6 miesięcy.

– Wobec dwóch funkcjonariuszy postępowania dyscyplinarne nadal trwają – dodaje por. Nizioł i uzupełnia, że jeden z nich pracuje w SW już 7 lat, a drugi 2,5 roku.

Ucieczka Bartłomieja B. miała też konsekwencje dla kadry zarządzającej. Posadę stracił zarówno dyrektor ZK w Zamościu, jak i Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Lublinie.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczyski
Waldemar Sulisz

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Bartek Surman

Współpracownicy:
Magdalena Bożko
Michał Grot
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820,
697 770 393
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl
oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Komunikacja przyjazna środowisku – wybór dla czystego jutra



**DWORZEC
LUBLIN**

LDiTM ZARZĄD DRÓG I TRANSPORTU MIEJSKIEGO W LUBLINIE

LUBIKA
KOMUNIKACJA JUTRA

NFOŚiGW

Dofinansowano ze środków NFOŚiGW i WFOŚiGW w Lublinie
z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej

WFOŚiGW
W LUBLINIE

Państwowy gigant z nowym prezesem

PULAWY Rada nadzorcza Grupy Azoty podjęła decyzję o powierzeniu funkcji prezesa Andrzejowi Skolmowskiemu – poinformowała w środę w komunikacie spółka. Skolmowski dotychczas pełnił obowiązki prezesa.

“Rada Nadzorcza Grupy Azoty S.A. podjęła uchwałę o wyborze Pana Andrzeja Skolmowskiego na Prezesa Zarządu Spółki XIII kadencji. Uchwała weszła w życie z chwilą jej podjęcia” – przekazała Grupa Azoty.



FOT. GRUPA AZOTY

Skolmowski dotychczas sprawował funkcję wiceprezesa zarządu (od marca 2024 r.) i pełnił obowiązki prezesa. W maju z tej funkcji zrezygnował Adam Leszkiewicz. Na czele firmy był nieco ponad rok.

- Powierzenie mi funkcji Prezesa Zarządu poczytuję

jako wielki zaszczyt i wyraz zaufania dla opracowanego i konsekwentnie realizowanego programu naprawczego Grupy Azoty. Zadaniem dla zarządu jest przede wszystkim osiągnięcie porozumienia z instytucjami finansującymi i odzyskanie długofalowej stabilności finansowej oraz restrukturyzacja operacyjna całej grupy kapitałowej, która zapewni rentowność działalności biznesowej i rozwój w nowych obszarach. Musimy działać kompleksowo i odważnie. Wymaga tego od nas zarówno sytuacja Grupy, jak i zmieniające się otoczenie biznesowe – mówi Skolmowski.

Jeszcze wcześniej, dd roku 2009 do roku 2016 był również wiceprezesem Grupy Azoty. W latach 2011-2016 przewodniczył Radzie Nadzorczej spółki Grupa Azoty ZAK SA, w latach 2012-2016 był wiceprzewodniczącym RN spółki Grupa Azoty Zakłady Chemiczne Police i członkiem RN spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy.

Od roku 2016 pracował jako doradca biznesowy, był inwestorem, wspierał rozwój start-upów, współtworzył struktury biznesowe grup inwestycyjnych i zarządzał inwestycjami funduszu. W latach 2019-2024 pełnił funkcję zarządcze w spółkach technologicznych i biotechnologicznych.

PAP-EB



FOT. BARTEK DISARIUK

Podpalili auta koktajlem Mołotowa?

Policja bada sprawę podpalenia samochodu na parkingu przy ulicy Pileckiego w Białej Podlaskiej. Zniszczeniu uległy trzy pojazdy, a straty oszacowano na ponad 250 tys. zł.

Straż Pożarna dostała sygnał po godz. 2 w nocy w środę. – Na miejsce wysłano dwa samochody ratowniczo-

-gaśnicze. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przystąpili do gaszenia płonących samochodów, a także do odłączenia klem od akumulatorów w płonących pojazdach. Nie było osób poszkodowanych. Przypuszczalna przyczyna powstania zdarzenia to podpalenie – relacjonuje młodszy kapitan Marek Waszczuk, rzecznik komendy

miejskiej PSP w Białej Podlaskiej. Zniszczeniu uległy audi, honda oraz land rover.

– Prowadzimy czynności w kierunku zniszczenia mienia – informuje młodsza aspirant Katarzyna Gagolińska z bialskiej komendy. Jak nieoficjalnie ustaliliśmy w jednym samochodzie była wybita szyba, a w środku odnaleziono koktajl Mołotowa. **EB**



NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820

eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

UKAZUJĄ SIĘ W PONIEDZIAŁKI I PIĄTKI

Naszemu Przyjacielowi
Waldemarowi Laskowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

OJCA

Zbigniewa Laskowskiego

Bardzo nam przykro z powodu Twojej straty.

Jesteśmy z Tobą myślami.

Przyjaciele z Nowej Lewicy.



n621

ITD szuka inspektorów

4375 NA RĘKĘ Jest praca w Międzyrzeczu Podlaskim. Tamtejszy oddział Inspekcji Transportu Drogowego poszukuje dwóch inspektorów transportu drogowego. – Szukamy osób, które ukończyły 23 lata, mają maturę, prawo jazdy kategorii B i korzystają z pełni praw publicznych – zachęca Paweł Gruszka, naczelnik Wydziału Inspekcji. – Dodatkowym atutem będzie prawo jazdy kategorii A i C, znajomość języków obcych i uprawnienia diagnosty do wykonywania badań technicznych pojazdów – zaznacza.

Na początek można zarobić 5.933,94 zł brutto. A to oznacza 4.375 zł na rękę. Zakwalifikowani kandydaci przejdą półroczne szkolenie specjalistyczne zakończone



egzaminem państwowym. Później już jako inspektorzy transportu drogowego, będą przeprowadzać kontrole na drodze i na terenie przedsiębiorstw transportowych.

Pracownicy będą mogli liczyć na dodatki za wieloletnią pracę, nagrody za szczególne osiągnięcia, trzynastkę i pakiet socjalny.

Rekrutacja obejmuje test wiedzy, a później rozmowę kwalifikacyjną. Do zgłoszenia trzeba dołączyć CV i list motywacyjny, kopię dokumentów poświadczających wykształcenie, kopię prawa jazdy i inne oświadczenia. Szczegóły można znaleźć na stronie internetowej. **EB**

Zamiast rolnikom wpłacał sobie

PREZES OSKARŻONY Prokuratura Okręgowa w Lublinie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 33-letniemu Kacprowi N. – Jest oskarżony o to, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako prezes zarządu fundacji Sanatoria Kardiologiczne dla Rolników z siedzibą w Nałęczowie, przywłaszczył sobie powierzone mu pieniądze zdeponowane na rachunkach bankowych prowadzonych na rzecz fundacji w łącznej kwocie 3.225.235,15 zł – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Śledczy ustalili, że Kacper N. „rozporządzał pieniędzmi jak własnymi wypłacając je w gotówce oraz zlecając przelewy i płatności na cele niezwiązane z działalnością statutową i funkcjonowaniem fundacji”. I w ten sposób nadużył swoje uprawnienia i wyrządził fundacji szkodę majątkową w wielkich rozmiarach.

Nałęczowska organizacja istniała od 1990 r., a oskarżony kierował nią od stycznia 2023 r. Została ona założona została dla ściśle określonych celów, wymienionych w treści statutu. – Działania Kacpra N. miały na celu ominięcie przeszkody formalnej i „wyprowadzenie” środków pieniężnych z fundacji innymi sposobami, m.in. poprzez zawarcie umów z inną fundacją oraz Krajowym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, a także poprzez nieuzasadnioną wypłatę nagród dla siebie i innych osób – precyzuje pani prokurator.

Kacper N. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Złożył obszerny wyjaśnienia. – Stwierdził, że rozporządzał majątkiem fundacji Sanatoria Kardiologiczne dla Rolników jako prezes zgodnie z jej celami statutowymi oraz potrzebami, które wynikały ze skomplikowanego stanu faktycznego organizacji – relacjonuje rzecznik PO. Poza tym, przekonywał, że celem fundacji było „podejmowanie różnorodnych działań mających na celu poprawę ochrony zdrowia rolników”. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. W toku sprawy śledczym udało się zabezpieczyć ponad 2,2 mln zł.

OPRAC. EB

Ruszyło śledztwo po premiach

KOŃSKOWOLA Prokuratura Rejonowa w Puławach wszczęła śledztwo dotyczące nieprawidłowości przy wypłacie premii dla urzędników Gminy Końskowola wypłaconych z rządowego funduszu na zakwaterowanie uchodźców z Ukrainy.

Radosław Szczęch

Chodzi o prawie 150 tys. zł, jakie w 2022 roku trafiło do 12 osób – pracowników Urzędu Gminy Końskowola w postaci premii i dodatków do wynagrodzeń. Gmina na utrzymanie uchodźców dostała od rządu 433 tys. zł. Ukraińcy, których przyjęto w budynku po byłej szkole otrzymali pełną opiekę, dach nad głową, wyżywienie itd.

Mimo to część pieniędzy na ten cel została na koncie gminy, więc jej władze, a dokładniej ówczesny wójt, Stanisław Gołębiowski, postanowił przeznaczyć je na wynagrodzenia. Miała to być forma zapłaty za dodatkowe obowiązki wynikające bezpośrednio z przygotowywaniem miejsc noclegowych i opieką nad obcokrajowcami. – Nasi pracownicy zasłużyli sobie na te pieniądze – tłumaczył nam wójt pytany o sprawę kilka miesięcy później.

Jak się jednak okazało w innych gminach powiatu oraz w ogóle w kraju, na premie pracowników przeznaczano wielokrotnie niższy odsetek dotacji. Zwykle było to do kilku procent całej puli. W Końskowoli nato-



miast do kieszeni pracowników trafiła ponad jedna trzecia wszystkich środków – 34 proc. – 147.676 zł.

Gdy sprawę opisał Dziennik Wschodni, zainteresowały się nią władze wojewódzkie i państwo. Na skutek kontroli oraz decyzji MSWiA wojewoda lubelski wystąpił do powiatu puławskiego o zwrot ponad 150 zł (z odsetkami), co powiat niezwłocznie uczynił. W związku z tym powiat z podobnym wnioskiem wystąpił do Gminy Końskowola. Ta płacić nie chce i czeka na rozstrzygnięcie sądu administracyjnego.

Tymczasem sprawą nieprawidłowości, na które wskazało ministerstwo, zainteresowała się Prokuratura Rejonowa w Puławach. – Na podstawie zawiadomienia, jakie otrzymaliśmy, w oparciu o dokument MSWiA, uznałem że trzeba to wyjaśnić. To, czy złamano prawo, zweryfikuje wszczęte przez nas śledztwo prowadzone na podstawie art. 231 oraz 296 kodeksu karnego – mówi Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury. Chodzi o przekroczenie uprawnień oraz nadużycie powodujące szkodę majątkową jednostki organiza-

cyjnej, za którą odpowiada. Na razie zarzutów śledczy nikomu nie postawił.

Dlaczego dopiero teraz prokuratura zainteresowała się sprawą, o której pisaliśmy ponad dwa lata temu? Jak się okazuje powód jest prozaiczny – śledczy zapewniali, że o całej tej historii nie wiedzieli. Zapoznać mieli się z nią dopiero, gdy otrzymali stosowne zawiadomienie, a to przyszło wiosną tego roku. Za złamanie wspomnianych przepisów grożą surowe kary, nawet do 10 lat więzienia.

Komunalnik planuje dużą inwestycję

BIAŁA PODLASKA Firma, która odbiera śmieci od mieszkańców Białej Podlaskiej, zamierza poszerzyć swój zakres działalności. Na osiedlu Sielczyk Komunalnik chce zbudować swój zakład do zbierania i przetwarzania odpadów.

O tych planach inwestycyjnych białskiej firmy wiadomo z obwieszczenia opublikowanego przez Urząd Miasta 11 czerwca. To informacja o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dotyczy właśnie wniosku Komunalnika w sprawie „uruchomienia instalacji do zbierania i przetwarzania tworzyw sztucznych oraz odpadów budowlanych wraz z niezbędną infrastrukturą”. Zakład miałby powstać w pobliżu alei Solidarności, na kilku działkach o łącznej ponad 2 hektarów, usytuowanych pomiędzy ulicą Metalową a ulicą Sielczyk. W pobliżu znajduje się m.in. firma budowlana, pieczarkarnia czy wytwórnia betonu.

Uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach jest wymagane m.in. dla „przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko”. I jest ono konieczne do dalszej procedury, choćby otrzymania pozwolenia na budowę.

„Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, (...) zostanie ona załatwiona w terminie 2 miesięcy od dnia wszczęcia postępowania. (...) Strony postępowania mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska, (...) po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym z pracownikiem merytorycznym Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska” – czytamy w obwieszczeniu ratusza. Tych stron w tym postępowaniu jest ponad 10.

Istniejący od 1992 roku Komunalnik niemal co roku wygrywa przetargi na odbiór odpadów od mieszkańców Białej Podlaskiej. Podobne usługi realizuje też na terenie kilku gmin powiatu białskiego. Prowadzi też działalność pogrzebową, kamieniarską, myjnię samochodową czy stację paliw.

EB

Nowe auto dla prezydenta Zamościa

TANIO NIE BĘDZIE Luksusowa, 6-letnia skoda została sprzedana za niespełna 90 tys. zł. Na nowe auto dla prezydenta Zamościa zarezerwowano dwa razy tyle. Lada dzień zostanie ogłoszony przetarg.

Kiedy pod koniec grudnia prezydent Rafał Zwolak ogłaszał, że Miejski Zakład Komunikacji wystawia na sprzedaż samochód po poprzedniku, tłumaczył, że nie chce dla siebie limuzyny w sytuacji, gdy miasto jest zadłużone. Przekonywał, że skoda superb po poprzedniku jest rzadko używana, a utrzymanie jej sporo kosztuje – 3,5 tys. zł miesięcznie. W tym był stały dostęp do pojazdu, jego sprzątanie i ewentualne naprawy. Dochodziły jeszcze oczywiście koszty tankowania.

„Rocznie to ponad 40 tys. 5 lat czyli kadencja to ponad 200 tys” – wyliczył Zwolak, sugerując, że oszczędności mogą być spore. Obiecywał również, że za pieniądze z transakcji miejska spółka będzie mogła kupić używane minibusy dla Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, Ogrodu Zoologicznego oraz Książnicy Zamojskiej. Z kolei Jacek Belz, rzecznik



Tak wygląda popularna w Polsce hybrydowa Toyota Prius. Ten model może się jednak okazać za drogi, bo ceny z rocznika 2025 zaczynają się od 179 tys. zł

FOT. TOYOTA.PL

prezydenta w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim zapewniał, że to najlepszy moment na sprzedaż skody, bo samochód miał wtedy 160 tys. km. przebiegu i zaczynał mocno tracić na wartości.

Przypomnijmy, że Andrzej Wnuk, poprzedni prezydent Zamościa, ale także jego zastępcy i m.in. dyrektorzy wydziałów mieli do dyspozycji Skodę Superb z 2019 roku z najbogatszym wyposażeniem w tym mo-

delu. Gdy oferta sprzedaży pojawiła się w internecie, zapewniano, że auto jest w dobrym stanie technicznym, po pełnym serwisie i nie wymaga napraw. Cena została ustalona na 120 tys. zł.

Ale takiej osiągnąć się nie udało. Ostatecznie skoda znalazła nabywcę w marcu tego roku. Nowy właściciel zapłacił za nią trochę ponad 89 tys. zł.

Od tamtej pory prezydent, ale też inni pracownicy magistratu korzystali do wyjazdów albo z volksagena transportera (to było drugie auto MZK wykorzystywane przez ratusz), albo z aut prywatnych, rozliczając na nie delegacje.

Na początku maja Sławomir Ożgo, prezes MZK zdradził nam, że spółka przymierza się jednak do zakupu nowego auta osobowego na potrzeby miasta. Mówił wówczas o 2-letniej albo rocznej hybrydzie. Zapowiadał, że przetarg ogłosi przed końcem miesiąca.

Maj minął, a ogłoszenia nie ma. Plany się zmieniły? Nie będzie zakupu? Prezes MZK zapewnił nas w czwartek, że dokumentacja jest już właściwie gotowa, a przetarg zostanie ogłoszony lada dzień. Jaki samochód zamierza kupić miejska spółka?

– Na pewno będzie to auto hybrydowe. Klasy średniej z segmentu D. Raczej zupełnie nowe. Zarezerwowaliśmy na ten zakup 180 tys. zł – zakomunikował nam Sławomir Ożgo.

Czym będzie ostatecznie jeździł w delegacji prezydent Zamościa, jego zastępcy i ewentualnie inni urzędnicy? To okaże się po rozstrzygnięciu przetargu. Z dostępnych na rynku aut hybrydowych segmentu D (to typowe samochody rodzinne, idealne do dłuższych podróży, zapewniające komfort i wygodę dla 5 osób) najpopularniejsze w ostatnim czasie w Polsce były różne modele Toyoty, ale również takie marki jak Lexus, Skoda, Kia czy Hyundai.

ANNA SZEWC

**PATRONAT HONOROWY**

Wojewoda Lubelski **Krzysztof Komorski** • Marszałek Województwa Lubelskiego **Jarostaw Stawiarski** • Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (**Henryk Smolarz**) • Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Lublinie (**Marian Starownik**) • Starosta Bialski **Mariusz Filipiuk** • Starosta Chełmski **Piotr Deniszczuk** • Starosta Krasnostawski **Janusz Szpak** • Starosta Lubelski **Sylvia Pisarek-Piotrowska** • Starosta Łęczyński **Daniel Słowik** • Starosta Parczewski **Janusz Hordejuk** • Starosta Tomaszowski **Henryk Karawan** • Burmistrz Nałęczowa **Wiesław Pardyka** • Burmistrz Kocka **Tomasz Futera** • Burmistrz Lubyczy Królewskiej **Marek Łuszczynski** • Wójt Gminy Firlej **Grzegorz Siwek** • Wójt Gminy Ludwin **Andrzej Chabros** • Wójt Gminy Serniki **Paweł Woźniak** • Wójt Gminy Włodawa **Dariusz Semenik**

PARTNERZY WYDARZENIA

Województwo Lubelskie • Lubelskie Smakuj Życie • Gmina Łęczna • Bank PKO • Arpapol • Digitex • Centrum Kultury w Łęcznej • Bodtech • Ekogwarancja • Gdzie jest Eko • Gamet • JRD Development • Centrum Ochrony i Zabezpieczeń MIKO • Solbet • Bank Spółdzielczy w Niedrzwicy Dużej • TransMark Transport • Sala Zabaw KAMELEON • Perła Browary Lubelskie

Floriany 2025 – dziś wielki finał w Łęcznej

NASZ PLEBISCYT 123.564 – tak ogromna liczba głosów została oddana w naszym plebiscycie „Floriany 2025”. Wszystkim głosującym serdecznie dziękujemy, a laureatom gratulujemy. Rywalizacja w plebiscycie była niezwykle emocjonująca. Niektórzy „posunęli się” nawet do... pisania wierszy i kręcenia promocyjnych rolek.

Paweł Puzio

To była fascynująca rywalizacja. W FB rozgorzała kampania promująca poszczególnych uczestników naszego plebiscytu. A tych było bardzo dużo, w trzech kategoriach do plebiscytu zgłoszono aż 95 pretendentów. W kategorii **Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Roku** wystartowało 51 drużyn, w kategorii **Druh OSP Roku** – 18 strażaków i 26 ekip w kategorii **Jednostka OSP Roku**. Łączna liczba oddanych głosów w naszym

plebiscycie to 123.564. W kategorii **Jednostka OSP Roku** było to 45.132, **Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Roku** – 50.699, a **Druh OSP Roku** – 27 tys. 733.

Jak już wspomnieliśmy, rywalizacja w plebiscycie była niezwykle zacięta i... pomyślna. Na przykład **Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza** przy OSP Bełżyce zaangażowała poezję do promowania swojej kandydatury. Na FB swojej OSP zmieścili rolę okraszoną wierszem:

W konkursie „Floriany 2025” stajemy w szeregu,

Z marzeniem o podium – bez żadnego biegu.

Lecz bez Was, kochani, nic się nie zdarzy, Bo każdy Wasz głos na prawdę tu waży!

Przykładów inwencji młodych ludzi, których pasją jest niesienie pomocy w ramach OSP, było więcej. Informacje o naszym plebiscycie rozeszły się szeroko w sieci. Odzew był spontaniczny i pozytywny. Dlatego jeszcze raz dziękujemy wszystkim naszym czytelnikom, którzy oddali głos w plebiscycie „Floriany

2025 Dziennika Wschodniego”

Dziś, w piątek 13 czerwca, na pikniku rodzinnym w Parku Podzamcze w Łęcznej rozdamy okolicznościowe puchary i czekamy z nagrodami dla zwycięzców naszego plebiscytu. Przypomnijmy, że pula nagród wynosi 18 tys. zł – po 6 tys. w każdej kategorii (odpowiednio: 3-2-1, za 1, 2 i 3 miejsce). Piknik pełen atrakcji zaczynamy o godz. 15. Rozdanie nagród w naszym plebiscycie zaplanowaliśmy na godz. 17.

Ochotnicza Straż Pożarna Roku

W tej kategorii mieliśmy 26 zgłoszeń i 27.132 oddane głosy. Wygrała - z 29,75% proc. Głosów - OSP Sławacinek Stary, z powiatu bialskiego.

Ochotnicza Straż Pożarna w Sławacinku Starym, to prawdziwa siła i chluba gminy Biała Podlaska i powiatu bialskiego. W jej szeregach działa 60 ofiarnych członków, z czego 30 to strażacy czynni, gotowi w każdej chwili ruszyć na ratunek. To właśnie oni, w dzień i w nocy, czuwają nad naszym bezpieczeństwem, niosąc pomoc w sytuacjach zagrożenia – mówi Piotr Skwarek, prezes OSP w Sławacinku Starym.

W Sławacinku Starym prężnie działają drużyny młodzieżowe, które są przyszłością naszej straży pożarnej. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza liczy aż 70 młodych i pełnych zapału adeptów sztuki pożarniczej. – To oni uczą się podstaw ratownictwa, prewencji i dyscypliny, by w przyszłości kontynuować szlachetną misję. Nie możemy zapomnieć o najmłodszych! Nasza Dziecięca Drużyna Pożarnicza to 40 małych ochotników, którzy już od najmłodszych lat poznają zasady bezpieczeństwa i rozwijają postawy prospołeczne, świetnie się przy tym bawiąc – dodaje prezes.

Ochotnicza Straż Pożarna w Sławacinku Starym to nie tylko gaszenie pożarów czy usuwanie skutków klęsk żywiołowych. – To również aktywny uczestnik życia naszej społeczności, organizator wielu wydarzeń i niezawodny partner w działaniach na rzecz lokalnego dobra – dodaje prezes. Jednostka istnieje od 1967 roku.

Drugie miejsce, z 26,54% głosów, przypadło OSP Orchówek, z powiatu włodawskiego. Tamtejszy oddział OSP powstał w 1929 r. i od początku istnienia był jedną z najprężniej działających jednostek na Ziemi Włodawskiej. Pierwszą murowaną remizę postawiono w czynie społecznym i oddano do użytku

w 1972 r. Na ówczesne czasy strażacy brali czynny udział w czynach społecznych, pracowali przy budowie dróg, porządkowaniu terenów sportowych i rekreacyjnych. Z okazji jubileuszu 70-lecia utworzenia OSP w Orchówku nadano jednostce sztandar, którego poświęcenie odbyło się 10 lipca 1999 r. Na przełomie lipca i sierpnia 2001 roku strażacy z Orchówka wzięli udział w akcji przeciwpowodziowej na terenie powiatu opolskiego. Obecnie jednostka może się pochwalić jedną z najnowszych siedzib na Lubelszczyźnie. Spełnia też wszystkie prawne wymogi wyposażenia w sprzęt pożarniczy. Wszystko to dzięki pozyskaniu środków z Urzędu Gminy, KSRG i Wojewódzkiego Oddziału ZOSP RP.

Trzecie miejsce, z 21,65% oddanych głosów, zajęła OSP Ostrówek, z powiatu lubartowskiego. – Początki założenia jednostki OSP w Ostrówku datowane są na 1937 r. Stan organizacyjny jednostki w tamtym czasie był niewielki. Jednostka liczyła 17 członków. Założycielami i pierwszymi członkami zarządu byli nieżyjący już druhowie: Jan Bocian, Józef Kusyk, Ireneusz Koter, Aleksander Och – mówi Jakub Radomski, wiceprezes-naczelnik. Od 88 lat tradycja pożarnictwa przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Obecnie jednostka liczy blisko 70 członków w tym kobietą i Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, która jest ważnym filarem do dalszego funkcjonowania jednostki. – Opiekunem drużyny jest dh Łukasz Stefaniuk. W 1997 roku jednostka została włączona w strukturę Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego – dodaje Jakub Radomski. Jednostka OSP Ostrówek oprócz podejmowania działań ratowniczo – gaśniczych w dużym stopniu angażuje się społecznie biorąc czynny udział w działaniach na rzecz lokalnej społeczności.

Młodzież garnie się do straży, czyli MDP górą

W kategorii **Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza** najwięcej głosów oddano na MDP Bełżyce, bo aż 36,99 % proc. z 50.699 głosów.

– MDP Bełżyce liczy 32 członków w wieku od 10 do 17 lat. Drużyna chłopców jest dwukrotnym Mistrzem Powiatu Lubelskiego w Halowych Zawodach MDP, a w 2024 roku zajęła drugie miejsce w zawodach szczebla wojewódzkiego. Młodzież jest bardzo czynna w życiu OSP i daje ogromne wsparcie podczas codziennych i zmagani. Powoli wkracza w dorosłość i zasila szeregi grupy wyjazdowej – mówi druha **Przemysław Grzegorzczak** z OSP Bełżyce.

Drugie miejsce przypadło MDP Łuszczów. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza w Łuszczowie Pierwszym powstała 23 stycznia 2023 r. i od tamtej pory stale się rozwija i poszerza swoje szeregi. W skład drużyny wchodzi 9 dziewcząt i 16 chłopców. Na zbiórkach młodzi strażacy uczą się wielu ciekawych rzeczy, m.in. technik strażackich, udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz współpracy. Poza zadaniami związanymi ze strażą, duży nacisk jest kładziony na zabawę i integrację. Młodzi strażacy biorą udział w wielu festynach, turniejach, rajdach.

Na podium wskoczyła też MDP przy OSP w Przytocznie. Drużyna została założona w 2007 r. Wielu ówczesnych członków MDP należy dziś do OSP, a część druhow tworzy zarząd jednostki. Obecnie MDP liczy 25 młodych strażaków. MDP w Przytocznie osiąga dobre wyniki na zawodach halowych, kilka razy z rzędu wygrywając w zawodach powiatowych, które tradycyjnie organizowane są w Przytocznie. Młodzież angażuje się w życie codzienne jednostki, uroczystości państwowe i kościelne, licznie uczestniczy w zbiórkach i różnego rodzaju spotkaniach szkoleniowych i integracyjnych. Co roku organizowane są obozy szkoleniowo-wypoczynkowe, w których przez ok. 10 dni młodzież szkoli się, odpoczywa oraz się integruje. Już wkrótce MDP wraz z opiekunami uda się na obóz w Poroninie.

Bez druha nie ma plebiscytu

Poznajmy laureatów w kategorii **Druh Roku**. Do plebiscytu zgłoszono 18 druhow, na których łącznie oddano 27. 733. Od początku prym wiodły trzy nominacje. Po kilku tygodniach głosowanie **Druhem Roku** został **Jarosław Maj** z OSP Łukówiec w powiecie lubartowskim.

Druh Maj zdobył zaufanie 40,99 % osób głosujących w naszym plebiscycie. To prezes OSP w Łukówcu. – Jako druha jest zawsze gotowy do niesienia pomocy i podejmuje różne aktywności od działań edukacyjnych promujących tradycję, kulturę, sport, współpracę międzypokoleniową, poprawiających estetykę przestrzeni publicznej i infrastrukturę, po ekologię i ochronę środowiska. Zadania te realizuje poprzez czynne uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych, religijnych i państwowych organizowanych na terenie gminy Firlej – tak o nim mówią druhowie z jego jednostki.

Równie zaszczytne drugie miejsce, ze zdobyczą 20,08% głosów, przypadło druhowi **Arturowi Zalewskiemu** z OSP Stawki w powiecie włodawskim. – Druh Artur Zalewski w OSP Stawki udziela się od ponad 25 lat. Od trzech kadencji jest prezesem tej prężnie działającej jednostki, która pod koniec czerwca świętować będzie 90-lecie istnienia. Artur Zalewski jest nie tylko strażakiem, ale też bardzo prężnie działającym samorządowcem. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Rady Gminy we Włodawie, aktywnie działa na rzecz lokalnej społeczności – taką charakterystykę druha Zalewskiego otrzymaliśmy w zgłoszeniu plebiscytowym.

Druh **Artur Sawiak** z OSP Lubycza Królewska, z powiatu tomaszowski, zajął trzecią lokatę, zdobywając 15,61% głosów. Od 2021 r. jest naczelnikiem OSP Lubycza Królewska i Komendantem Gminnym Ochrony Przeciwpowodziowej. Jego przygoda z OSP zaczęła się od aktywnego udziału w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej i rywalizacji w zawodach MDP. Po ukończeniu 16 lat czynnie brał udział w zawodach OSP. Przeszedł szkolenia pożarnicze i medyczne, uczestniczył aktywnie w akcjach ratowniczo-gaśniczych, udziela się społecznie, czynnie uczestniczy w rozwijaniu i podwyższaniu gotowości bojowej jednostek z terenu Gminy Lubycza Królewska. Jest członkiem Zarządu Oddziału Gminnego. Odnazniony Brązowym Medalem za zasługi dla pożarnictwa.

PIKNIK RODZINNY

FLORIANY 2025 DZIENNIKA WSCHODNIEGO



W programie m.in.:

- ✓ atrakcje dla rodziców i dziadków
- ✓ zabawy dla dzieci
- ✓ dmuchańce
- ✓ strefa gastronomiczna
- ✓ występy i pokazy artystyczne
- ✓ pokazy strażackie
- ✓ konkursy z nagrodami

📅 13 czerwca 2025 (piątek)

🕒 godzina 15:00

📍 Park Podzamcze
w Łęcznej



dziennik
WSCHODNI.pl



PARTNER



PATRONAT



Ruszają z pomocą dla osób otyłych

MEDYCYNĄ w obliczu niepokojących statystyk dotyczących otyłości i cukrzycy w Polsce, Instytut Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki otwiera Pododdział Leczenia Otyłości. Ma to być miejsce, gdzie pacjent nie tylko zrzuci kilogramy, ale nauczy się żyć zdrowiej – na dobre. „Diabesity” – tak na świecie nazywa się duet otyłości i cukrzycy. Prof. **Piotr Dziemidok**, kierujący Kliniką Diabetologii w lubelskim Instytucie, dorzuca do tego własny termin: „cukrzyłość”. Niezależnie od nazwy, problem jest poważny – dotyczy już 62% mężczyzn i 46% kobiet w Polsce, a prognozy są jeszcze bardziej przegniebiające. Dlatego właśnie w Lublinie startuje innowacyjna terapia dla osób z chorobą otyłościową. – Nie mamy złudzeń, że kogoś z otyłością da się wyleczyć w tydzień czy miesiąc. Ale możemy dać „wódkę”, a nie rybę – mówi prof. Dziemidok. – Chcemy pomóc pacjentom postawić pierwsze kroki i towarzyszyć im w tej drodze, nawet aż do operacji bariatrycznej, jeśli zajdzie taka potrzeba. Pododdział Leczenia Otyłości rusza w ramach Kliniki Diabetologii i już w fazie pilotażowej oferuje pięciodniowe turnusy. Uczestnicy trafią pod opiekę całej armii specjalistów – od lekarzy i dietetyków po psychologów i fizjoterapeutów. Celem? Zmiana stylu życia, a nie tylko diety.

W trakcie pobytu pacjenci przechodzą przez pakiet ćwiczeń usprawniających i wzmacniających, spotkania z psychologiem, zajęcia z dietetykiem i kompleksową diagnozę stanu zdrowia. Nauczą się prostych, domowych ćwiczeń i dowiedzą, jak mądrze jeść i radzić sobie ze stresem. A po zakończeniu turnusu? Opieka będzie kontynuowana w Poradni Chorób Metabolicznych i Diabetologicznej. W lipcu w pododdziale będą cztery łóżka, co pozwoli przyjąć nawet kilkunastu pacjentów miesięcznie. Od września ich liczba ma wzrosnąć do ośmiu – oczywiście, jeśli pozwoli na to finansowanie. Przez Poradnię Metaboliczną przejdzie też proces kwalifikacji, by pomoc trafiła do tych, którzy rzeczywiście mogą na niej skorzystać. – To nie tylko leczenie, ale też realna szansa na nowy początek – podkreśla dr **Jerzy Kuliński**, dyrektor Instytutu. – Nasze doświadczenie w leczeniu otyłości i cukrzycy to nie teoria, ale lata praktyki. Teraz chcemy to doświadczenie przekuć w wymierną poprawę jakości życia pacjentów. Nowy oddział to nie cudowna tabletki, ale przemyślana inwestycja w zdrowie. Bo jak wiadomo – lepiej zapobiegać, niż leczyć. A jeszcze lepiej: zapobiegać z głową, zespołem specjalistów i planem działania.

IC

„Świadkowie nadziei” wyruszą na Jasną Górę

RUSZYŁY ZAPISY Ich droga rozpocznie się na początku sierpnia, ale już mogą się zapisywać. Trwają przygotowania do 47. Lubelskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Hasło tegorocznej wędrowki to „Świadkowie nadziei”. Pątnicy wyruszą 3 sierpnia z Lublina, by 15 sierpnia wziąć udział w uroczystościach Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Przed nimi 320 km drogi. Ale to dopiero w sierpniu. W czerwcu natomiast ruszyły zapisy na tegoroczną wędrowkę. Tokiem poprzednich wprowadzone zostaną udogodnienia tj. pielgrzymowanie „ile możesz”, fundusz „Idę z tobą” czy zapisy przez internet. Z roku na rok pielgrzymi płacą więcej za uczestnictwo. W tym roku chętni muszą zapłacić 110 zł. Jak co roku przewidziane są zniżki dla rodzin: 2 osoby z rodziny wpisowe – 170 zł; 3 osoby i więcej wpisowe – 250 zł. – Opłata uwzględni m.in. transport bagaży, kupno le-

karstw i materiałów opatrunkowych, tzw. gadzety pielgrzymkowe, informatory oraz ubezpieczenie NW – informuje organizator. Zapisywać się można bezpośrednio w parafiach do 27 lipca jak i przez internet na stronie internetowej PIELGRZYMKA.LUBLIN.PL. Od 28 lipca chętni do udziału w wędrowce będą mogli zapisać się w sekretariacie przed lubelską archikatedrą w godzinach 10-17 aż do dnia rozpoczęcia podróży. Fundusz „Idę z tobą” polega na tym, że nie idziemy osobiście na pielgrzymkę, ale składamy ofiarę, która umożliwi wyruszenie w trasę innej osobie. Ci w zamian niosą intencje ofiarodawcy do Matki Boskiej. Pielgrzymowanie „Ile możesz” pozwala wziąć udział osobom, które nie czują się na siłach by przejść całą trasę. – Codziennie z Lublina autokar będzie dowoził pielgrzymów na szlak pielgrzymkowy – precyzują organizatorzy.

ISMENA CIEŚLA



FOT. ARCHIWUM/DW

Trzeba się liczyć z utrudnieniami

RUSZA REMONT AL. UNII LUBELSKIEJ 16 czerwca rozpoczną się prace przygotowawcze do przebudowy jednej z głównych lubelskich ulic. W kolejnych tygodniach planowane jest wprowadzenie czasowej organizacji ruchu.

Artur Siekaczyski

W poniedziałek, 16 czerwca 2025 r. wykonawca odpowiedzialny za rozbudowę al. Unii Lubelskiej przystąpi do prac przygotowawczych. Kierowcy muszą liczyć się z pierwszymi utrudnieniami w ruchu. W ramach wstępnych robót zaplanowano wykonanie przewiązek w pasie rozdziału – na zieleńcu między jezdniami – na odcinku od Galerii Vivo do ronda Lubelskiego Lipca. Dodatkowo, w rejonie skrzyżowania z ul. Zamojską wykonawca rozpocznie poszerzanie wysp rozdzielających jezdnie.

– Na przełomie czerwca i lipca planowane jest wprowadzenie czasowej organizacji ruchu dla kolejnego etapu robót polegającego na rozbiorce obiektu mostowego po stronie ul. Zamojskiej oraz przebudowie jezdni wraz z sieciami uzbrojenia terenu po stronie Targu pod Zamkiem. Ruch odbywać się będzie w dwóch kierunkach, po stronie galerii Vivo – informuje **Monika Fiszer**, rzeczniczka Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

Po przeciwnej stronie – w kierunku ronda Lubelskiego Lipca – wydzielony zostanie jeden pas dla pojazdów komunikacji miejskiej, autokarów, busów oraz

służb ratunkowych i policji. Samochody osobowe jadące w stronę ronda będą tymczasowo korzystać z pasa dla busów, a następnie wracać na swoje pierwotne pasy ruchu. Na całość przebudowy ulicy wykonawca ma dwa lata. O dokładnym terminie wprowadzenia zmian w organizacji ruchu miasto poinformuje w oddzielnym komunikacie. W tym samym czasie kończy się budowa przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Wykonawca przystąpił do ostatniego etapu prac.

Niedługo stare mosty znikną. Na ich miejsce pojawią się nowe przeprawy i prawie dwa kilometry drogi w obie strony

Komunikacyjne problemy na Węglinie

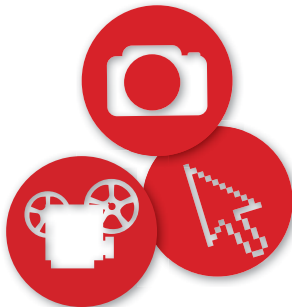
W okolicy ulic Jana Pawła II i Gęsiej będzie przebudowywana sieć ciepłownicza. Mieszkańcy Węglina będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Prace ruszyły w środę. Potrwają do końca lipca br.

– Prace prowadzone będą na sieci ciepłowniczej wzdłuż ulicy Jana Pawła II – na odcinku od budynków przy ul. Gęsiej 11, 13, 15 i 19 do skrzyżowania z ul. Gesią. Inwestycja ma na celu poprawę bezpieczeństwa dostaw ciepła oraz zwiększenie potencjału sieci w dzielnicy Węgla Południowej – informuje **Teresa Stepniak**, rzeczniczka lubelskiego LPEC.

Na odcinku około 150 metrów zostanie całkowicie wyłączony z ruchu chodnik oraz ścieżka rowerowa. Piesi zostaną skierowani na drugą stronę ulicy, a rowerzyści proszeni są o wybranie alternatywnych tras.

Oprócz tego mieszkańcy muszą liczyć się z dodatkowymi utrudnieniami, tj.: z użytkowania zostanie wyłączona zatoka autobusowa z przystankiem po stronie ul. Gęsiej, w końcowej fazie inwestycji czasowo niedostępne będzie stanowisko Lubelskiego Roweru Miejskiego, a dla pasażerów komunikacji miejskiej uruchomiony zostanie tymczasowy przystanek.

OPRAC. IC



www.dziennikwschodni.pl

Ulica Królewska częściowo wyłączona z ruchu

CO ROKU TO SAMO Wzorem lat ubiegłych, ulica Królewska w Lublinie w sezonie wakacyjnym będzie zamknięta dla aut osobowych. Ale tylko w weekendy.

Pomysł na zamykanie dla ruchu samochodów osobowych ulicy Królewskiej w weekendy pojawił się w 2023 roku. W ubiegłych latach rozwiązanie się sprawdziło, więc także w tym Ratusz wprowadza ograniczenie.

Co to oznacza? Że w weekendy na odcinku od ul. Bajkowskiego do ul. Podwale za-

mknięta dla ruchu samochodowego będzie ul. Królewska.

– Z ul. Bajkowskiego kierowcy pojadą w lewo w ul. Lubarowską, a dojazd do posesji będzie odbywał się od ul. Wyszynskiego. Zamkniętym odcinkiem ul. Królewskiej przejadą jedynie pojazdy komunikacji miejskiej – informuje **Anna Czerwonka** z lubelskiego ratusza. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywała każdorazowo od piątku od godz. 18 do niedzieli do końca dnia, we wszystkie weekendy od 6 czerwca do 28 września.

OPRAC. IC



Będa objazdy

PIERWSZEŃSTWO DLA SPORTOWCÓW

W sobotni wieczór biegacze zmierzają się w zawodach, a w niedzielę natomiast wyjadą kolarze. Kierowcy i pasażerowie muszą w związku z tym liczyć się z utrudnieniami. W godzinach 22-23 odbędą się zawody „Nocna Piątka”, organizowane przy całkowitym zamknięciu ruchu. Biegacze pokonają następującą trasę: start z placu Teatralnego – Al. Raclawickie – ul. Krakowskie Przedmieście – ul. Zesłańców Sybiru – ul. Kołłątaja – ul. Okopowa – ul. Lipowa – Al. Raclawickie – nawrót na rondzie Honorowych Krwiodawców – Al. Raclawickie – meta na placu Teatralnym. W tym czasie będą występować objazdy komunikacji miejskiej. Szczegółowe trasy objazdów znajdziecie na naszej stronie internetowej. Natomiast w niedzielę odbędzie się rajd rowerowy organizowany w ramach Festynu „Pasje Ludzi Pozytywnie Zakreślonych”. Początek o godzinie 10. Uczestnicy wyruszą spod kościoła pw. Świętej Rodziny na al. Jana Pawła II i ruszą trasą: Jana Pawła II w kierunku ul. Armii Krajowej – nawrót na rondzie bł. ks. Kowcza – Jana Pawła II – Filaretów – Głęboka – Sowińskiego – Al. Raclawickie – Krakowskie Przedmieście – meta na Placu Litewskim. – Przejazd kolumny uczestników odbędzie się jednym pasem ruchu na zasadach określonych w Prawie o ruchu drogowym – informuje Anna Czerwonka z lubelskiego ratusza. Tego samego dnia, ale w innej części Lublina odbędzie się „Bieg uliczny – Pod Skrzydłami Brata Alberta”. W godzinach 15-16 uczestnicy pobiegą ulicami: Wilową – drogą serwisową wzdłuż ul. Willowej – Sławinek. W czasie biegu obowiązywać będzie częściowe ograniczenie ruchu.

OPRAC. IC

„Konik na biegunach” na stałe przy Ratuszu

W HOŁDZIE ARTYŚCIE Drewniany konik z dziecięcych wspomnień stanął przy lubelskim Ratuszu. O godz. 17 miasto uroczyście odsłoniło instalację artystyczną poświęconą Michałowi Hochmanowi – bardowi i pierwszemu wykonawcy legendarnej piosenki „Konik na biegunach”.



FOT. MIASTO LUBLIN/NADESKANE

Lublin oddaje hołd legendzie lokalnej sceny muzycznej. Wczoraj uroczyście odsłonięto nową instalację artystyczną – „Konik na biegunach”. Wydarzenie uświetnił krótki recital duetu **Błędowski & Jemioła**, który wykonał dwa utwory: „Mój Lublin” oraz – a jakże! – „Konika na biegunach”.

– Realizacja tej instalacji w centrum Lublina jest wyra-

zem szacunku naszego miasta oraz jego mieszkańców dla osiągnięć Michała Hochmana, a także symbolicznym gestem wdzięczności za budowanie i wzmacnianie pozycji Lublina jako rozpoznawalnego ośrodka artystycznego w Polsce oraz na świecie. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedsięwzięcia, szczególnie pomysłodawcy Tadeuszowi Mysłowskiemu

– mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Michał Hochman (1944 – 2024) swoją przygodę z „Konikiem...” rozpoczął w Lublinie w 1963 r. Piosenka, której słowa napisał Franciszek Serwatka, a muzykę Jacek Dybek, szybko stała się przebojem, a Hochman – jej niezapomnianym głosem. Teraz jego imię i piosenka z dzieciństwa znów spotkają się w sercu miasta.

Nowa instalacja, przypominająca drewnianą zabawkę, to nie tylko sentymentalny akcent, ale także znak pamięci i wdzięczności. Tabliczka z napisem „Michał Hochman, 1944 Omsk – 2024 Nowy Jork, bard, muzyk, pierwszy wykonawca piosenki ‘Konik na biegunach’, mieszkaniec Lublina, obywatel świata” wieńczy całość.

OPRAC. IC

Stawy na błoniach

Gmina Lublin podpisała trzy umowy z Urzędem Marszałkowskim, na realizację ciekawych projektów. W stolicy województwa pieniądze z dotacji unijnych zostaną wydane przede wszystkim na rewitalizację Błoni pod Zamkiem. To jednak nie jedyne zmiany, jakie czekają Lublin w najbliższych latach. Skwer przy ul. Montażowej i amfiteatr w dzielnicy Tatary, to kolejne punkty, które przejdą metamorfozę z pomocą pieniędzy z Unii Europejskiej. Ostatnim projektem jaki podpisał Lublin jest rewitalizacja budynku przy ul. Bronowickiej 3 wraz z zakupem sprzętu potrzebnego do działania Centrum Interwencji Kryzysowej. – Widać, że te środki będą nam Lublin zmieniały, rewitalizowały i będziemy niedługo w trochę innej rzeczywistości – mówi wiceprezydent Lublina, **Tomasz Fulara**. – Wszyscy widzą, że bez środków europejskich nie zrobilibyśmy tak dużo w mieście i to widać od wielu lat. Ta modernizacja, ona trochę ewoluowała (było trochę konsultacji społecznych, szczegóły są w projekcie). Natomiast chcemy trochę wrócić do tych rzeczy historycznych, odtworzenie tych stawów, oczywiście nie w formie takiej jak były, ale żeby je w jakiś sposób wyeksponować i zaznaczyć. To wszystko jest w projekcie.

Uzupełnia jednocześnie, że w nowych „stawach” nie będzie wody. Stawy mają być w postaci odpowiednio dobranych traw, które będą przypominały stawy, które znajdowały się w tym miejscu przed laty. – Będzie bardzo dużo nasadzeń nowej zieleni, nowe drzewa, nowe trawy, nowe krzewy. Będzie dużo ścieżek pieszych, pieszojezdnych, duży integracyjny plac zabaw, różne elementy rewitalizacyjne i rekreacyjne – przybliży założenia projektu **Bernadeta Krzysztofik**, dyrektor Wydziału Funduszy Europejskich Miasta Lublin. **ARTS**

Słoneczny Wrotków zaprasza

OTWARCIE SEZONU Z tygodniowym poślizgiem, ale w końcu zostanie otwarty Słoneczny Wrotków. Tegoroczny sezon w tym basenowym kompleksie startuje w sobotę 14 czerwca. To nie znaczy, że od weekendu Słoneczny Wrotków będzie otwarty codziennie. Na początku tylko w weekendy, ale już od początku wakacji, a dokładniej od 1 lipca, z wodnych atrakcji będzie tam można korzystać każdego dnia (w godz. 11-19), o ile oczywiście pogoda okaże się łaskawa.

– Na dobry początek lata MOSiR przygotował niespodziankę – 15 procent zniżki na bilety przez cały czerwiec! Co ważne, cennik pozostaje bez



FOT. DW

zmian względem poprzedniego sezonu – informuje **Aleksandra Jurkowska**, rzeczniczka MOSiR „Bystrzyca” w Lublinie sp. z o.o.

I przypomina, że Słoneczny Wrotków to jedno z największych kąpielisk pod chmurką w regionie. Do dyspozycji gości są m.in. baseny zewnętrzne, kolorowe zjeżdżalnie, rozległe tereny zielone idealne do opalania, pikników i błęgiego lenistwa. – To idealne miejsce na letni wypoczynek – zarówno dla rodzin z dziećmi, młodzieży, jak i osób szukających relaksu na świeżym powietrzu. Wierzymy, że każdy znajdzie tu coś dla siebie – mówi **Arkadiusz Nahuluk**, prezes MOSiR.

W wakacje na Wrotkowie ma się dziać sporo. Będą animacje, konkursy z nagrodami oraz wydarzenia skierowane do dzieci, młodzieży i całych rodzin.

Przypomnijmy, że przez całe lato warto zaglądać do serwisu kąpieliskowego Głównego Inspektoratu Sanitarnego. Na stale aktualizowanej mapie są uwzględnione wszystkie kąpieliska. Online można sprawdzać, które są otwarte, gdzie woda została przebadana i gdzie pracują ratownicy. Zawsze znajdują się tam też informacje o czasowo zamkniętych kąpieliskach.

OPRAC. AK

200 metrów już nie brakuje

BIAŁA PODLASKA Dobra wiadomość dla rowerzystów. W końcu brakujący odcinek w Sławacinku Starym połączył ścieżki rowerowe miasta i gminy.

Drogowcom zostały jeszcze prace kosmetyczne, ale szlak jest dostępny dla miłośników dwóch kółek. Dzięki temu, bez problemu można pokonać ponad 6-kilometrową trasę od parku Radziwiłłowskiego do Styrzycy w gminie Biała Podlaska.

Przypomnijmy, że wraz z granicą administracyjną miasta kończyła się ścieżka przy ul. Warszawskiej. Ale wzdłuż drogi krajowej numer 2 w Sławacinku Starym również biegnie ścieżka, należąca do gminy wiejskiej. Aby obie nitki się połączyły, brakowało 200 m. Ta luka leży w pasie drogowym GDDKiA. Jej lubelski oddział zlecił w ubiegłym roku wy-

konanie projektu. A później ogłosił przetarg na roboty, który wygrała bialska firma Horpol Piotra Horeglada. Prace trwały od kilku miesięcy. Oprócz samej trasy dla rowerzystów na drodze gminnej powstała wysepka kanalizująca ruch, a ścieżka o szerokości 3,5 m zyskała oświetlenie.

Sprawą brakujących 200 m zainteresował się jeszcze w 2021 r. ówczesny minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Podpisywał wtedy w Białej Podlaskiej umowę na zaprojektowanie ostatniego odcinka autostrady A2 do granicy państwa. Konferencję dla dziennikarzy zorganizowano akurat w miejscu, gdzie brakuje ścieżki rowerowej. I to dopiero wtedy ruszyły procedury, by tę lukę uzupełnić. GDDKiA przeznaczyła na inwestycję 1,2 mln zł.

EB

Szpital w Lubelskiem zaprasza lekarzy

BIAŁA PODLASKA Jest praca dla lekarzy w szpitalu w Lubelskiem. Poszukiwani są specjaliści z wielu dziedzin. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej ogłosił duży nabór. – Szukamy specjalistów w dziedzinie: chorób wewnętrznych, hematologii, onkologii, ginekologii, chorób zakaźnych, neonatologii, anestezjologii i intensywnej terapii, medycyny paliatywnej i ratunkowej – precyzuje Magdalena Us, rzeczniczka placówki. Pracodawca obiecuje m.in. stabilne warunki

zatrudnienia i elastyczny grafik czy atrakcyjne wynagrodzenie i dodatkowe benefity. Chętni powinni wysłać swoje zgłoszenie na adres: rekrutacja@szpitalbp.pl

Bialski szpital to jeden z większych pracodawców w mieście, zatrudnia ponad 1400 osób. Obecnie trwa budowa ośrodka „chirurgii jednego dnia”, który powstanie w miejscu dawnej medycyny pracy. Ten obiekt został zburzony. Ubiegły rok WSzS zamknął wynikiem 5 mln zł na plusie.

EB

Kolejne miasto wdycha solankę

MIĘDZYRZEC PODLASKI Mieszkańcy zgłosili, większość zagłosowała i tym sposobem międzyrzecanie mają tętnię solankową. Powstała w parku Potockich. W 2024 roku ten projekt najbardziej spodobał się międzyrzeczanom, którzy oddali na niego 310 głosów. Niedawno warszawska firma Primario Grande, która wygrała przetarg zakończyła instalację konstrukcji. Można ją znaleźć przy placu zabaw. Mieszkańcy mogą już bezpłatnie korzystać z dobroczynnych

właściwości solanki. Przy drewnianym obiekcie są też ławki. A w planach jeszcze oświetlenie. Miasto chce też utwardzić ścieżkę prowadzącą do nowej atrakcji. Wszystko zostało objęte monitoringiem.

Międzyrzecceki ratusz niedawno ogłosił kolejną edycję budżetu obywatelskiego. Tym razem w ręce mieszkańców trafi 150 tys. zł. Propozycje można składać do końca czerwca. Budowa teżni kosztowała 100 tys. zł.

EB

Chcieli dziesięć, mogą dostać dwa

WYROK NA RAZIE NIEPRAWOMOCNY Po kilkuletniej batalii sądowej miasta z firmą S-Sport, dotyczącej zerwania umowy na budowę stadionu, jest wyrok. Na razie nieprawomocny. Biała Podlaska ma zapłacić śląskiej firmie blisko 2 mln zł.

Ewelina Burda

Powództwa były obustronne i oba związane były z umową na przebudowę stadionu, którą miasto ostatecznie zerwało w grudniu 2018 r. – Z pozwu spółki wynika, że dochodziła od samorządu łącznie 10.589.504,03 zł, w tym 1.974.501,58 zł tytułem zobowiązania powstałego na skutek bezzasadnego wypłacenia przez ubezpieczyciela na rzecz miasta należności z umowy gwarancji, 3.949.003,16 zł tytułem kary umownej i 4.665.999,29 zł tytułem szkody poniesionej przez spółkę na skutek odstąpienia przez miasto od umowy – mówi **Andrzej Mikołajewski**, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

W wydziale gospodarczym SO zapadł wyrok. Miasto ma wypłacić na rzecz S-Sport 1.974.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienia (od 4 października 2022 r. do dnia zapłaty). Pozostałe roszczenia firmy sąd oddalił. – Według spółki opóźnienie w realizacji umowy było spowodowane przyczynami niezależnymi od spółki, a w najistotniejszej części – błędami w dokumentacji projektowej. Z tego względu gmina nie miała podstaw do odstąpienia od umowy w dniu 6 grudnia 2018 r. i spółka wystąpiła ze swoimi roszczeniami – relacjonuje rzecznik SO.

Z kolei, samorząd w pozwie domagał się od S-Sport zapłaty 1 mln 974 tys. zł tytułem „drugiej części kary umownej, naliczonej przez gminę w związku z odstąpieniem od umowy z przyczyn leżących po stronie spółki”. – Według gminy był to brak aktualnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i opóźnienie w realizacji umowy – precyzuje sędzia Mikołajewski. Sąd orzekł, że śląska firma ma wypłacić miastu 394 tys. zł.



FOT. ARCHIWUM

Wyrok nie jest prawomocny. – Sąd przyznał, że miasto miało prawo do odstąpienia od umowy z niesolidnym wykonawcą stadionu i słusznie nałożyło karę umowną na firmę S-Sport, natomiast obniżył jej wysokość, uważając, że powinna odzwierciedlać rzeczywistą szkodę wyrządzoną miastu – przekazuje stanowisko ratusza rzeczniczka

Gabriela Kuc-Stefaniuk. Przypomina też, że ubezpieczyciel śląskiej firmy wypłacił już Białej Podlaskiej blisko 2 mln zł odszkodowania. – To część tych środków zostanie przez miasto zwrócona. Środki te nie pochodzą z budżetu miasta, z pieniędzy podatników, lecz od ubezpieczyciela – podkreśla Kuc-Stefaniuk.

ZACZĘŁO SIĘ 7 LAT TEMU

Przypomnijmy, że umowę z S-Sport podpisał w czerwcu 2018 r. były prezydent miasta, a obecnie poseł Dariusz Stefaniuk (PiS). Pierwszy etap przebudowy stadionu miał pochłonąć 41 mln zł. Ale w grudniu 2018 r. następca Stefaniuka, prezydent Michał Litwiniuk (PO) zerwał ze śląską firmą umowę. Powodem były kilkumiesięczne opóźnienia w budowie. Poza tym firma nie płać białskim podwykonawcom i zgodnie z przepisami o zamówie-

niach publicznych, to miasto uregulowało te płatności. Chodziło o ponad 2 mln zł. Zdaniem samorządu, firma nie zadbała też o ubezpieczenia OC inwestycji budowy stadionu. Ostatecznie, dalszą budowę stadionu z trybuną na 1200 miejsc zajęły się firmy lokalne, m.in. Dombud i PNB. A całość kosztowała blisko 32 mln zł. Oficjalne otwarcie nastąpiło we wrześniu 2022 roku.

Są tak ciche, że kierowcy słyszą rozmowy pasażerów

ELEKTRYKI JUŻ NA ULICACH Po testach autobusy elektryczne wyruszyły na ulice Białej Podlaskiej. – Są ciche i ekonomiczne – zachwala prezes miejskiej spółki MZK.

To sześć pojazdów solarisa. Każdy ma 29 miejsc siedzących, a w sumie pomieści 80 pasażerów. Od poniedziałku wożą mieszkańców na wszystkich 13 liniach w mieście i gminie. – Jeździłem wszystkimi sześcioma autobusami podczas testów z przedstawicielami solarisa. Bardzo się różni jazda, przede wszystkim elektryki przyjemnie startują, nie ma tych szarpnięć, płynnie przyspieszają, mają większą moc – zachwala **Marek Sobota**,

kierownik działu technicznego w MZK.

Pasażerom najbardziej odpowiada to, że pojazdy są ciche. – Z kolei kierowcy przyznają, że przez to słyszą rozmowy ludzi i nawet te uwagi dotyczące jazdy – żartuje kierownik. Kierowcy też musieli do nowych pojazdów się przyzwyczaić. – Na początku nie wszyscy w ogóle słyszeli, czy silnik już pracuje. I jak się przekreśli kluczyk, to trzeba poczekać, aż się system uzbroi i wtedy można ruszać w trasę – opowiada Sobota. Elektryki mają też specjalne radary zbliżeniowe, które ostrzegają o bliskiej odległości z innym pojazdem. – A gdy ktoś znajduje się pod autobusem, po-

jazd automatycznie hamuje – dodaje.

To na razie pierwsza tura dostawy. Kolejnych 6 autobusów dotrze do miasta w wakacje. – Po testach wiemy, że zasięg 300 kilometrów jest skrojony na potrzeby Białej Podlaskiej – przyznaje prezydent **Michał Litwiniuk** (PO). – Tyle wynosi dzienny przebieg linii E, która po przejechaniu 300 km ma jeszcze zapas 37 proc. Baterii – precyzuje prezydent.

Prezes miejskiej spółki już wie, że elektryki są też bardziej ekonomiczne. – Zużywają mało energii i koszt eksploatacyjny jest o 1/3 mniejszy od silników diesla – zaznacza **Krzysztof Tro-**

chimiuk. W środku pojazdów jest pełny monitoring, a w kasownikach bilet można też kupić płacąc kartą.

W bazie MZK przy ulicy Brzegowej wybudowano też 7 stacji ładowania. Jedna znajduje się przy pętli na ulicy Terebelskiej. Miejski przewoźnik ma też wersję mobilną. – Dodatkowo na dachach budynków MZK zamontowaliśmy fotowoltaikę, która doładowuje nasz magazyn energii – precyzuje szef miejskiego przewoźnika.

Na cały projekt zakupu autobusów i budowy infrastruktury towarzyszącej miasto pozyskało 55 mln zł środków unijnych. A wszystko kosztuje ponad 80 mln zł.

EB

Park Wodny rozpoczął sezon

PULAWY Podgrzewana woda, 50-metrowa pływalnia, brodziki dla dzieci, zjeżdżalnie, jacuzzi, dużo zieleni i płynąca z głośników muzyka. Puławski Park Wodny wczoraj (w czwartek 12 czerwca), rozpoczął sezon.

Jedyny park wodny w powiecie puławskim jest już gotowy do nowego sezonu. Obiekt przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach w czwartek przyjął pierwszych gości. Akwapark przez cały okres letni będzie czynny w godz. 10 -19. W tym roku odwiedzający nie zanotują żadnych zmian – ani infrastrukturalnych ani finansowych. Zapowiadany nowy, wodny plac zabaw, pozostaje na etapie planowania. Na szczęście zamrożone zostały także ceny wejściówek. W tym sezonie obowiązuje cennik z roku poprzedniego.

Przypominamy, że bilet normalny kosztuje 30 zł (27 zł dla posiadaczy karty mieszkańca) natomiast ulgowy 20 zł (18 zł z kartą). Trochę taniej jest po godz. 15, kiedy ceny wynoszą odpowiednio – 20 zł (18 zł) za wejściówki normalne lub 15 zł (14 zł) za ulgowe. Dzieci do lat 5 wchodzi za złotówkę. Puławski akwapark akceptuje karty multisport, fitsport, fitprofit oraz medicover sport.

Przed rokiem Park Wodny w Puławach odwiedziło rekordowe 60.513 osób. Dwa lata temu było to niecałe 44 tysiące. Czy w tym roku padnie kolejny rekord? Wiele z pewnością zależy będzie od pogody. Na wysoką frekwencję wpływa również brak konkurencji w postaci zamkniętego od paru lat ośrodka wypoczynkowego Zakładów Azotowych na os. Wólka Profecka. Podjęta przez spółkę jesienią zeszłego roku próba sprzedaży obiektu z ul. Wczasowej za ponad 4,7 mln zł – nie przyniosła skutku.

RS



Wąwóz zamknięty, śledztwo w toku

KAZIMIERZ DOLNY Ruszyło śledztwo w sprawie wypadku, do którego doszło w wąwozie Korzeniowy Dół. Odłamany konar drzewa spadł tam na uczestników wycieczki szkolnej. Do szpitali trafiło 10 osób, z czego 7 opuściło placówki po udzieleniu pierwszej pomocy.

RS, EB, PAP

Prokuratura rejonowa w Puławach prowadzi postępowanie w kierunku spowodowania średniego i lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Śledczy zamierzają przesłuchać uczestników wycieczki i zebrać materiały dotyczące zarządzania tym wąwozem. – Planujemy wywołać opinię biegłego dendrologa, który oceni stan i zabezpieczenie drzewa, z którego odłamal się konar. Potrzebna będzie też opinia biegłego medycyny sądowej na temat odniesionych obrażeń u poszkodowanych – precyzuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przypomnijmy - w czwartek w minionym tygodniu na uczestników wycieczki z Warszawy przechodzących Wąwozem Korzeniowym spadło drzewo. Do szpitali trafiło 10 osób, w tym opiekunka. Na miejsce skierowano ratunkowy śmigłowiec. Rozpoczęły się badania dendrologiczne. Wąwóz zostaje zamknięty do odwołania.

Do Kazimierza Dolnego ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 61 im. J. Przybosi w Warszawie przyjechali uczniowie trzech klas piątych wraz z nauczycielami – opiekunami grupy (47 osób). Wycieczka miała trwać jeden dzień. Grupa wyjechała rano, a zwiedzanie wąwozu miał być pierwszą atrakcją. Do miejsce dotarli meleksami. Gdy szli malowniczym wąwozem doszło do nieszczęśliwego zdarzenia. Konar jednego z drzew złamał się i spadł z wysokości wprost na przechodzące dołem dzieci.

- To były sekundy. Wszyscy usłyszeli trzask, a potem był tylko krzyk dzieci – tak dramatyczne sceny z czwartku w Kazimierzu Dolnym relacjonuje **Aleksandra Mazur**, rzecznik warszawskiej dzielnicy Ochota, która rozmawiała z uczestnikami wycieczki.

Gdy służby przyjeły zgłoszenie o tym co się stało, na miejsce wysłano całą ratowniczą kawalerię ze śmigłowcami, karetkami pogotowia, strażą pożarną i policją. Najbardziej poszkodowanych przetransportowano do szpitali w Lublinie i Puławach LPR-em. Łącznie trafiło tam 10 osób, w tym 9 dzieci. Większość z nich po opatrzeniu ran jeszcze tego samego dnia wypisano ze szpitali. Obecnie na oddziałach przebywa trzy osoby (opiekunka i dwoje dzieci ze złamaniami kończyn). Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.



Wąwóz Korzeniowy Dół to jedno z ulubionych miejsc turystów. Po wypadku, został zamknięty do odwołania.

FOT. KPP PULAWY

Na czas akcji ratunkowej pozostali uczniowie zostali zabrani do szkoły w Kazimierzu Dolnym, gdzie otrzymali opiekę psychologiczną i wyżywienie. Z powodu wypadku z dalszego zwiedzania miasta zrezygnowano. Wszyscy, poza wspomnianą trójką, wrócili do stolicy.

- Nauczyciele zachowali się wspaniale. To oni pierwszy udzielili pomocy poszkodowanym, otoczyli opieką całą grupę. Jesteśmy z nich bardzo dumni – zaznacza A. Mazur. Bardzo szybko zareagowały również władze miasta Kazimierz Dolny, a miejscowe firmy – Spółdzielnia Kazimierzanka i Piekarnia Sarzyński, dostarczyły dzieciom posiłki. – Mam głęboką nadzieję, że wszystkie osoby, które ucierpiały, szybko powrócą do zdrowia – napisał burmistrz Kazimierza, **Artur Pomianowski**.

Co dalej z wąwozem? – Na miejscu zdarzenia dokonana została dendrologiczna ocena stanu drzewa i odłamanej gałęzi. W najbliższych dniach będziemy dokonywać oceny pozostałych drzew pod kątem bezpieczeństwa. Jak wiadomo, drzewa w tym wąwozie rosną w specyficzny sposób, ulegając wygięciom, które są wyjątkowo malownicze ale mogą też stanowić zagrożenie, na skutek naturalnych procesów, które zachodzą w tym jakże popularnym pomniku przyrody, jakim jest Wąwóz Korzeniowy – poinformował burmistrz.

W związku ze zdarzeniem i koniecznością badań, wąwóz pozostaje zamknięty do odwołania. Pojawily się pogłoski o ponownym otwarciu tej turystycznej atrakcji, ale Miejski Zakład Komunalny, który zarządza tym miejscem stanowczo je dementuje.

Kaczki szykują się do wyścigu

DO WYGRANIA ROWEJ Mieszkańcy Białej Podlaskiej pokochali ten wyścig, który już od kilku lat organizuje lokalny klub rotarian. W tym roku gumowe kaczki popłyną Krzną 29 czerwca. To charytatywna akcja, bo co roku pieniądze ze sprzedaży kaczek trafiają do różnych organizacji i potrzebujących. W ósmej edycji rotarianie wesprą białskie stowarzyszenie Azyl, które prowadzi schronisko dla zwierząt. – Zapraszamy po kaczuszki i na wspólny piknik nad rzeką Krzną, przy alei Tysiąclecia w pobliżu bazaru – mówi **Janusz Matusiak** z klubu Rotary. – Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i teraz oprócz wspólnej zabawy na uczestników będą czekać liczne nagrody. Poza tym, w czasie naszego wyścigu będzie można poznać podopiecznych stowarzyszenia Azyl i również zaadoptować psiaka potrzebującego opiekuna - zaznacza Matusiak.

Za kaczkę każdy może zapłacić tyle, ile chce. Już wiadomo, że właściciel kaczki, która dojdzie do mety jako pierwsza otrzyma rower. Z kolei, za ostatnie miejsce w wyścigu będzie obraz **Sylwii Kalinowskiej**. Rotarianie cały czas zachęcają sponsorów do fundowania kolejnych nagród.

W ubiegłym roku udało się sprzedać ponad 600 kaczek. 27 tys. zł trafiło wówczas do stowarzyszenia Wspólny Świat, które pomaga dzieciom i młodzieży z autyzmem.

Gumowe kaczki można nabyć w: schronisku Azyl, w centrum SAS (stoisko Domdekor), placówce Superpolisa (przy alei Tysiąclecia) i przy ulicy Janowskiej 14.

EB

Ma być porządek przy targowisku

BIAŁA PODLASKA Zmieni się organizacja ruchu przy babskim rynku. Na rozjechane płyty w tym miejscu zwracali uwagę mieszkańcy. W 2023 r. to targowisko w centrum miasta przeszło dużą metamorfozę. Zamiast obskurnych budek powstały wiaty w kształcie okręgów z zadaszeniami. A przede wszystkim w istniejącym kiedyś sklepie Społem działa hala targowa. Można tu dostać świeże warzywa, owoce czy jajka. Wygląda to estetycznie, ale kupcy przyznają, że nie odczuli wzrostu klientów.

Administracją zajmuje się Zakład Gospodarki Lokalowej. W tym roku spółka miejska weźmie za to prawie 380 tys. zł. – Podjęliśmy działania związane z usprawnieniem ruchu pojazdów na babskim rynku. Zleciliśmy przygotowanie nowej koncepcji stałej organizacji ruchu na terenie targowiska i drogach okalających – podkreśla **Wojciech Chlewicki**, prezes ZGL. – W ten sposób zwiększy się dostępność targowiska dla kupujących i poprawi się komunikacja w tej części miasta – uważa Chlewicki. Wiadomo, że trzeba będzie ograniczyć zieleń na rzecz dodatkowych miejsc postojowych. – Z uwagi na fakt, że modernizacja targowiska odbyła się w oparciu o środki pomocowe z Unii Europejskiej i obecnie obowiązują nas zapisy o utrzymaniu trwałości projektu, zmiany jakie planujemy muszą zostać zaakceptowane przez autora projektu oraz instytucję zarządzającą programem pomocowym – zaznacza szef miejskiej spółki.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu w miejscu wyburzonej kamienicy przy ul. Wąskiej powstał dodatkowy parking dla klientów i kupców z babskiego rynku.

EB



Pamiątkowe zdjęcie przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego i beneficjentów po podpisaniu umów na pieniądze z Unii Europejskiej na budowę i rozbudowę obiektów dla przedszkolaków

FOT. UMWL

Blisko 24 mln zł z UE na rozbudowę przedszkoli

WKRÓTCE EFEKTY Marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski** podpisał 10 umów na blisko 24 mln zł dofinansowania ze środków unijnych na inwestycje w infrastrukturę edukacji przedszkolnej. Kwoty dotacji dla projektów samorządowych wahają się od 127 tys. do 10,3 mln zł. Całkowita wartość umów wynosi ok. 29 mln zł.

- Dzięki tym środkom powstaną cztery nowe przedszkola, kolejne dwa zostaną przebudowane, natomiast 11 zostanie doposażonych - poinformował marszałek. Z nowych lub zmodernizowanych placówek skorzysta rocznie ok. 1,4 tys. dzieci.

Wśród beneficjentów znalazła się podlubelska gmina Wólka, która otrzymała 3,6 mln zł unijnej dotacji na budowę nowego przedszkola na osiedlu Borek w miejscowości Turka. - Publiczna placówka dla

40 dzieci będzie dobudowana do żłobka, który aktualnie tam powstaje. Zaczyna funkcjonować od września przyszłego roku - przekazał mediom wójt **Edwin Gortat**.

Dzięki 1,3 mln zł dofinansowania rozbudowane będzie przedszkole „Małych odkrywców” w Piaskach. - Obecnie uczęszcza do niego ok. 200 dzieci, a po zakończeniu inwestycji w 2026 r. będzie w stanie pomieścić kolejnych 50 przedszkolaków - doprecyzował burmistrz **Michał Cholewa**.

Z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 do województwa trafi w sumie około 2,4 mld euro, z czego 1,7 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i 700 mln euro z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

PP-PAP

LISTA BENEFICJENTÓW

KOLEJNO - wnioskodawca - tytuł projektu, a w nawiasach - całkowita wartość projektu w PLN i w wotach wnioskowanego dofinansowania z UE)

Gmina Trawniki - modernizacja budynku przedszkola w miejscowości Trawniki, wchodzącego w skład Zespołu Placówek Oświatowych im. Marii Skłodowskiej - Curie w Trawnikach (1.602.631,04 - 1.362.236,36)

Gmina Międzyrzec Podlaski - adaptacja istniejącego budynku Sz. P. w Jelnicy na Gminne Przedszkole i Żłobek wraz z zagospodarowaniem terenu (4.485.243,65 - 3.812.457,09)

Gmina Wólka - budowa przedszkola na osiedlu Borek w miejscowości Turka, gmina Wólka (4.317.137,05 - 3.637.646,32)

Gmina Serniki - wyposażenie oddziału przedszkolnego w Nowej Woli (150.209,32 - 127.677,91)

Gmina Wola Mysłowska - poprawa infrastruktury

punktów przedszkolnych w Gminie Wola Mysłowska (672.659,00 - 571.760,12)

Gmina Piaski - rozwój placówek edukacji przedszkolnej na terenie gminy Piaski (1.684.557,93 - 1.374.901,08)

Gmina Tysowce - budowa placu zabaw i wyposażenie przedszkola w miejscowości Tysowce (1.421.588,22 - 1.208.349,97)

Gmina Głusk - infrastruktura przedszkolna w gminie Głusk (708.646,56 - 602.349,55)

Gmina Głusk - budowa przedszkola w miejscowości Wilczopole - Kolonia (13.311.569,09 - 10.305.086,85)

Gmina Wilkołaz - poprawa stanu infrastruktury przedszkolnej na terenie gminy Wilkołaz (853.050,55 - 725.092,96)

ŁĄCZNIE: 29.207.292,41 - 23.727.558,21

Ostatni dzwonek na sprzątnięcie

PKW PRZYPOMINA Wyborcy za nami - przyszedł czas na sprzątnięcie. Do 1 lipca pełnomocnicy wyborczy mają obowiązek usunąć z przestrzeni publicznej plakaty i hasła wyborcze. A jeśli się zagapią - rachunek wystawi gmina. Jednocześnie Państwowa Komisja Wyborcza apeluje do obywateli: jeśli widziałeś wyborcze nieprawidłowości, nie milcz. Zgłoś je policji lub prokuraturze.

Zgodnie z przepisami Kodeksu wyborczego, pełnomocnicy wyborczy są zobowiązani do usunięcia w ciągu 30 dni po dniu wyborów wszystkich materiałów agitacyjnych - plakatów, haseł i urządzeń ogłoszeniowych - umieszczonych w przestrzeni publicznej. Termin ten upływa 1 lipca, czyli dokładnie miesiąc po drugiej turze wyborów prezydenckich. Jeśli materiały nie zostaną usunięte w terminie, decyzję o ich usunięciu podejmuje wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Koszty takiej interwencji pokrywa pełnomocnik wyborczy odpowiedzialny za ich umieszczenie.

OPRAC. IC

Przepis nie obejmuje materiałów znajdujących się na prywatnych nieruchomościach - jeśli właściciel wyrazi zgodę, plakaty mogą tam pozostać także po 1 lipca.

W najnowszym komunikacie Państwowa Komisja Wyborcza przypomina, że każdy obywatel, który posiada wiedzę o popełnieniu przestępstwa związanego z wyborami, powinien poinformować o tym organy ścigania - prokuraturę lub policję.

Komisja podkreśla również, że do 16 czerwca osoby ujęte w spisie wyborców mogą składać protesty wyborcze do Sądu Najwyższego. Dotyczy to wszelkich nieprawidłowości w przebiegu głosowania, ustalaniu wyników głosowania lub wyników wyborów.

PKW pracuje obecnie nad końcowym sprawozdaniem z wyborów prezydenckich. Dokument trafi do marszałka Sejmu i Sądu Najwyższego najpóźniej 14 dni po ogłoszeniu wyników drugiej tury - czyli do 16 czerwca.

Odprawa u wojewody z byłą premier i konsułami

W lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie wojewody **Krzysztofa Komorowskiego**, byłej premier prof. **Hanny Suchockiej** oraz kilku konsułów, m.in. Brazylii, Włoch, Austrii, Luksemburga i Słowenii. Rozmowy dotyczyły szeroko pojętej dyplomacji i jej roli we współczesnym świecie. Konsulowie podzielili się swoimi doświadczenia-

mi i spostrzeżeniami o dyplomacji oraz zaproponowali różnego rodzaju rozwiązania problemów występujących w ich pracy.

Prof. Suchocka podkreślała rolę konsułów we współczesnym świecie. Również Wojewoda podziękował pracownikom konsularnej dyplomacji za zaangażowanie i pracę. **Tomasz Kalinowski**, konsul honorowy Słowenii, podkreślał, że zarówno on jak i jego

koledzy po fachu pełnią istotną rolę dla obywateli innych krajów, które mają problem w Polsce, ale nie tylko. Zgromadzeni podkreślali konieczność wprowadzenia systematyczności takich spotkań. Zdaniem **Piotra Majchrzaka**, konsula Austrii, tego typu spotkania mogą przynieść tylko pozytywne efekty dla dyplomacji, a do tej pory ich brakowało.

ARTS



Była premier rządu RP Hanna Suchocka (w środku), w towarzystwie uczestników lubelskiego spotkania

FOT. DW



Trzecia edycja konkursu Lublin Up! cieszyła się dużym zainteresowaniem, a jej uczestnicy nie kryli zadowolenia (na czele z laureatami)

FOT DW

Najlepsze pomysły biznesowe nagrodzone

KONKURS LUBLIN UP! Podczas gali finałowej trzeciej edycji konkursu Lublin Up! przedstawiono projekty o największym potencjale rynkowym. Autorzy najlepszych pomysłów otrzymali nagrody finansowe oraz możliwość dalszego wsparcia w komercjalizacji swoich rozwiązań.

– Serdecznie gratuluję zwycięzcom tegorocznej edycji konkursu Lublin Up!, którzy zaprezentowali innowacyjne pomysły o dużym potencjale biznesowym – powiedziała **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, wiceprezydent Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji. – Udział w konkursie to nie tylko szansa na

zdobycie nagród, ale także bezcenne doświadczenie i możliwość pokazania swoich projektów przed jury i potencjalnymi kontrahentami

Do tegorocznej edycji zgłosiło się 33 uczestników. Spośród nich wybrano 11 najlepszych pomysłów, które zakwalifikowały się do intensywnego programu mentoringowo-szkoleniowego. Wśród finalistów znalazło się osiem zespołów złożonych ze studentów, doktorantów i młodych naukowców (kategoria STUDENT) oraz trzy pomysły zgłoszone w kategorii OPEN.

W ramach przygotowań do finału uczestnicy wzięli udział

w warsztatach prowadzonych przez Politechnikę Lubelską oraz Fundację Akademii WSEI „OIC Poland”. Korzystali także z indywidualnego mentoringu, opracowując m.in. Business Model Canvas, profile klientów oraz strategię wejścia na rynek. Łącznie otrzymali ponad 20 godzin wsparcia eksperckiego.

Prezentacje finałowe ocenił Panel Ekspertów złożony z przedstawicieli lubelskich uczelni, środowisk biznesowych oraz Urzędu Miasta Lublin. W jego skład weszli m.in. prorektorzy największych uczelni w Lublinie oraz eksperci z sektora finansowego i organizacji wspierających przedsiębiorczość.

Konkurs Lublin Up! organizowany jest przez Związek Uczelni Lubelskich (w skład wchodzi UMCS, Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Przyrodniczy, Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Politechnika Lubelska), we współpracy z Miastem Lublin. Koordynatorem inicjatywy jest Fundacja „OIC Poland”, działająca z udziałem mentorów oraz partnerów Unicorn Hub.

Wydarzenie wpisuje się w założenia Strategii Kultury Lublin 2030+, promującej innowacyjność i postawy kreatywne wśród młodych mieszkanki i mieszkańców miasta.

KATARZYNA NAKONIECZNA

LAUREACI KONKURSU LUBLIN UP! 2025

Kategoria STUDENT: 1. Hotable (nagroda w wysokości 12 tys. zł), 2. Soil Booster (8 tys. zł; dodatkowo projekt otrzymał nagrodę specjalną Fundacji OIC Poland), 3. Escape Lublin (5 tys. zł)

Kategoria OPEN: 1. WaveFlow System – inteligentny system diagnostyki maszyn i urządzeń przemysłowych (spotkanie mentoringowe), 2. Park Car (spotkanie mentoringowe), 3. Platforma edukacyjna: potęga literatury modernizmu wiedeńskiego (spotkanie mentoringowe)

Wynalazki z politechniki walczą na Śląsku

NAUKA I RYWALIZACJA Studenci z Politechniki Lubelskiej oraz ich wynalazki - Hydra oraz Hydros reprezentują uczelnię w prestiżowych zawodach. Już we wtorek wezmą udział w Shell Eco-marathon. Rywalizacja po raz pierwszy odbędzie się w Polsce.

Politechnikę Lubelską reprezentować będą dwa ośmioosobowe zespoły, które przygotowały pojazdy: Hydros (klasa Prototype) oraz Hydra (klasa Urban Concept). Oba auta zostały zaprojektowane i zbudowane w ramach działalności koła naukowego działającego przy uczelni. Zmagania na torze Silesia Ring w Kamieniu Śląskim (nieдалеко Katowic) rozpoczęły się miniony poniedziałek, a zakończą się w kolejny, 16 czerwca. W wydarzeniu uczestniczą 134 drużyn z całego świata.

– W ubiegłym tygodniu zakończyliśmy montaż docelowych wersji pojazdów. Finałowe testy odbyły się w Ośrodku Doskonalenia Techniki Jazdy WORD w Lublinie – informował przed wyjazdem na zawody dr hab. inż. **Jacek Czarnigowski**, opiekun zespołu. – Obecnie jesteśmy spakowani i w poniedziałek wyruszamy na zawody.

Zespoły przygotowujące pojazdy reprezentują kierunki techniczne Politechniki Lubelskiej i działają w ramach Hydrogreen Team. Ich



celem jest nie tylko poprawa wyników w zawodach, ale także promocja nowoczesnych, proekologicznych technologii w transporcie.

Shell Eco-marathon to międzynarodowe zawody skierowane do studentów kierunków technicznych, w których celem jest zapro-

jektowanie i zbudowanie pojazdu o jak największej efektywności energetycznej. Rywalizacja odbywa się w dwóch klasach:

- **PROTOTYPE** – obejmuje ultralekkie, aerodynamiczne konstrukcje stworzone z myślą o maksymalnym ograniczeniu zużycia energii,
- **URBAN CONCEPT** – skupia się na pojazdach przypominających samochody miejskie, ale z zachowaniem wysokiej oszczędności energetycznej.

Pojazd Hydros (numer startowy 209) weźmie udział w klasie Prototype. Jak zaznacza opiekun, zespół liczy na poprawę wyniku z poprzedniego roku i zajęcie miejsca w czołówce, najlepiej w pierwszej czwórce. Z kolei Hydra (numer startowy 611), startująca w klasie Urban Concept, to nowa konstrukcja, która zadebiutuje na tegorocznym torze. – To pierwszy start Hydry, dlatego przed nami wymagająca kontrola techniczna. Mamy nadzieję, że wszystko przebiegnie pomyślnie i uda się wyjechać na tor – dodaje Czarnigowski.

OPRAC. IC

„Twój dar serca dla hospicjum”



Ojciec Filip Buczyński dziękuje za uczestnictwo w kolejnej akcji



Kilkutygodniową zbiórkę zakończył uroczysty koncert



Od lewej: Szkolnych artystów okłaskiwali m.in. Anna Augustyniak – wiceprezydent Lublina, ojciec Filip Buczyński i wojewoda Krzysztof Komorski

FINAŁ XV AKCJI Tym razem zaangażowały się 93 szkoły z Lublina i innych miejscowości regionu. Od kwietnia do końca maja w szkołach organizowano występy artystyczne, sportowe czy kiermasze, z których cały dochód przekazany będzie na Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. We wtorek (10 czerwca) obył się koncert podsumowujący akcję. Już wiemy, że udało się zebrać prawie 120 tys. zł.

- W trakcie czternastu edycji akcji Twój Dar Serca dla Hospicjum udało się zebrać blisko 1.310.000 złotych – ogłosił ojciec **Filip Buczyński**, dyrektor lubelskiego hospicjum dla dzieci. - Dokonały tego dzieci z Lubelszczyzny, co może wydawać się fenomenem, ale trzeba pamiętać, że za nimi stoją nauczyciele, którzy wykazują chęć, by coś wspólnie zorganizować oraz zainspirować dzieci do pomocy. Często później ci uczniowie są naszymi wolontariuszami. Dobro wraca więc w odpowiedzialnych postawach obywatelskich.

- Często zastanawiamy się, jak budować u młodych ludzi kompetencje miękkie, empatię, wrażliwość, a przy okazji rozwijać ich zdolności organizacyjne – mówił **Krzysztof Komorski**, wojewoda lubelski. - A na samym końcu dostajemy tak wspaniały efekt, jak wsparcie dla tego szczytowego celu. Dziękuję wszystkim szkołom, uczniom, nauczycielom i organizatorom – pokazaliście, jak wielką siłę ma wspólne działanie na rzecz najbardziej potrzebujących – Zachęcam, szczególnie Was – uczniowie – abyście się tym chwalili i próbowali nakłaniać do takich działań Waszych rówieśników, bo to coś, co w naszym życiu zapisze się bardzo pozytywnymi zgłoskami!

Zebrałe pieniądze zostaną przeznaczone na zakup leków, środków higienicznych, materiałów opatrunkowych, zakup i naprawę sprzętu medycznego

Zamojski artysta z prestiżową nagrodą



Łukasz Zwolan i jego nagrodzona w Finlandii praca

FOT. ARCHIWUM

SKANDYNAWOWIE DO-CENILI Miał na koncie wiele sukcesów. Do kolekcji właśnie dołączył kolejny. Artysta grafik, znakomity plakacista z Zamościa został nagrodzony w prestiżowym konkursie w Finlandii. Na co dzień **Łukasz Zwolan** jest... miejskim urzędnikiem.

„Nie wierzę. Po prostu nie wierzę... mój plakat „Stop Deforestation” / „Sowa” z nagrodą Lauri Tarasti w kategorii plakat ekologiczny na 50-tym Międzynarodowym Triennale Plakatu w Fińskim Lahti. Jeszcze nie dociera to do mnie. Z całego serca dziękuję szanownemu Jury za uznanie” – tak na to wyróżnienie, jedno z wielu w jego bogatym dorobku, zareagował laureat, uznany zamojski artysta, a od niedawna również referent ds. projektowania graficznego w Urzędzie Miasta Zamość.

Zorganizowane już po raz 50. Międzynarodowe Triennale Plakatu odbyło się w Muzeum Sztuk Wizualnych Malwa w Lahti. Do konkursu zgłoszono prawie 4000 prac, spośród których zakwalifikowano 240 plakatów artystów z 25 krajów świata. Tym większy więc sukces Łukasza Zwolana. O jego twórczości i osiągnięciach pisaliśmy na łamach Dziennika

Wschodniego kilkakrotnie. M.in. wtedy, gdy jego projekt został uznany za najlepszy w konkursie na znak graficzny Opery Lubelskiej.

Łukasz Zwolan (rocznik 1988), to absolwent zamojskiego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Bernardo Morando w klasie reklamy wizualnej Michała Mazurkiewicza, który swoich wychowanków „faszerował nowinkami” z dziedziny grafiki. Wychował się w Wierzbii w gminie Łabunie, ale to nauki w Zamościu (także w szkole muzycznej) i uczestnictwo w życiu kulturalnym miasta (m.in. wieloletnia współpraca ze Stowarzyszeniem Zamojski Club Jazzowy im. Mieczysława Kosza), miały ogromny wpływ na to, kim się stał i co ostatecznie dzisiaj robi.

Na początku tego roku Łukasz Zwolan wygrał nabór na stanowisko w wydziale kultury UM Zamość. Głównym zadaniem, jakie przed nim planowano wówczas postawić, jak nam dyrektor tego wydziału, to stworzenia identyfikacji wizualnej, jako niezbędnego elementu do wypracowania i ugruntowania marki turystycznej miasta Zamość. **AK**

IC
● **ZOBACZ GALERIĘ NA**
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Studenci medycyny KUL będą praktykować w Zamościu

MEDYCYN Studenci medycyny KUL będą mieli możliwość odbywania praktyk w Affidea NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość. Zapewni im to umowa podpisana właśnie między Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, a placówką działającą już od 2016 roku tuż obok zamojskiego szpitala „papińskiego”. Współpraca, jak założono, ma być prowadzona zarówno na szczeblu dydaktycznym, jak naukowo-badawczym. Przyszli lekarze studiujący w Lublinie dostaną dzięki temu porozumieniu możliwość kształcenia się z zakresu radioterapii i medycyny nuklearnej. W Affidea NU-MED Zamość mają odbywać się

zarówno zajęcia teoretyczne oraz praktyki kliniczne.

- Cieszymy się, że przyszła kadra medyczna będzie zdobywała wiedzę w naszym ośrodku, korzystając z najnowocześniejszego sprzętu i międzynarodowych doświadczeń. To dla nas zaszczyt, ale i odpowiedzialność w kształtowaniu młodych lekarzy – mówi **Agnieszka Szydłowska** z Zarządu Affidea NU-MED.

W ośrodkach grupy Affidea NU-MED, również zamojskim, pacjentom onkologicznym oferowana jest kompleksowa opieka na każdym etapie choroby nowotworowej: od diagnostyki, przez radioterapię i chemioterapię, po programy

lekowe oraz udział w badaniach klinicznych.

Leczenie w NU-MED w Zamościu prowadzone jest w zależności od kwalifikacji medycznej, stanu ogólnego pacjenta i rodzaju terapii. Odbywa się stacjonarnie, w 35-łóżkowym oddziale lub ambulatoryjnie, z możliwością pobytu pacjentów w hotelu. Stosowane w tej placówce techniki napromieniania są zgodne z zaleceniami polskich towarzystw onkologicznych oraz standardami światowymi. Wśród nich są wysoko precyzyjne, celowane sposoby radioterapii, czy też radiochirurgii jak stereotaksja, czy też napromienianie na wstrzymanym wdechu.

OPRAC. AK



Podpisanie umowy między władzami KUL i Affidea NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość upamiętniono fotografią

FOT. TOMASZ KORYSZKO/KUL

W rękach seniorów klucz do Lublina

TRWAJĄ 13 LDS Miejsiac temu miastem rządili studenci, a w kończącym się tygodniu – seniorzy. Lubelskie Dni Seniora oficjalnie rozpoczęły się koncertem w Filharmonii Lubelskiej, a w kolejnych dniach Ratusz zaserwował seniorom szeroki pakiet atrakcji, przekraczający liczbę 200! To warsztaty, spektakle, zajęcia fizyczne. W programie 13. edycji LDS każda osoba w wieku 60 plus powinna znaleźć coś dla siebie.

W poniedziałek seniorzy oficjalnie otrzymali klucz do miasta z rąk prezydenta Lublina **Krzysztofa Żuka** i zastępczyni prezydenta ds. społecznych **Anny Augustyniak**. – Serdecznie zapraszam najstarsze mieszkanki i mieszkańców Lublina do udziału w wydarzeniach zaplanowanych w ramach kolejnej edycji Lubelskich Dni Seniora – mówiła Anna Augustyniak. – Wraz z wieloma partnerami przygotowaliśmy liczne atrakcje i mamy nadzieję, że ta różnorodna oferta zachę-

ci państwa do spędzenia z nami czasu. Tego rodzaju wydarzenia i spotkania są bardzo ważne, nie tylko aktywizują, ale także pokazują, że wiek senioralny może być pełen barw, pasji i nowych, ciekawych wyzwań.

Wydarzenie rozpoczęło się koncertem zespołu **Ambitus**, podczas którego można było wysłuchać utworów znanych z filmów i seriali, zarówno polskich, jak i wielkich międzynarodowych produkcji. Jednak to dopiero początek. W programie LDS znalazły się także spotkania dotyczące zdrowia, aktywności fizycznej oraz spacerów. Zwieńczeniem będzie dzisiejsza (piątek) potańcówka, rozpoczynająca się o godz. 17 w Lubelskim Domu Technika (ul. M. Curie-Skłodowskiej 3).

Pełen program Lubelskich Dni Seniora znajdziemy na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin.

OPRAC. IC

● ZOBACZ GALERIĘ NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL



Włodarze Lublina przekazują seniorom symboliczny klucz do miasta. Lubelskie Dni Seniora oficjalnie rozpoczęły się koncertem w Filharmonii Lubelskiej

FOT. DW



Umowa podpisana: od lewej – dyrektor Grzegorz Malec, wiceprezydent Lublina Tomasz Fulara, prof. Zbigniew Pater i prezes Bogdan Kołciuk

FOT. DW

Powstaje Lubelska Wyżyna Wodorowa

TECHNOLOGIE PRZYSZŁOŚCI Miasto Lublin, ZDiTM, MPK i Politechnika Lubelska, podpisały list intencyjny ws. powołania Lubelskiej Wyżyny Wodorowej. Ma to być impuls dla rozwoju wodoru w transporcie i energetyce. Dokument parafowano podczas Transportowego Forum Współpracy Transgranicznej, organizowanego w Lublinie. – Dzisiejsze wydarzenie to nie tylko okazja do wymiany doświadczeń, ale również realny krok w kierunku budowy przyszłości opartej na technologiach przyjaznych środowisku – mówił **Tomasz Fulara**, zastępca prezydenta Lublina ds. Inwestycji i Rozwoju.

Lubelska Wyżyna Wodorowa ma być platformą współpracy nauki, samorządu i biznesu. Celem jest praktyczne wykorzystanie wodoru jako ekologicznego źródła energii, przede wszystkim w transporcie publicznym. Projekt zakłada rozwój infrastruktury technicznej, w tym stacji tankowania wodoru i magazynów energii. – Przekazywanie wiedzy z uczelni do gospodarki jest bardzo ważne dla rozwoju nowych technologii – uzupełnił prof. **Zbigniew Pater**, rektor Politechniki Lubelskiej. – Tworzymy zintegrowany system, w którym magazyny energii, carporty i stacje ładowania współpracują ze sobą.

Inicjatywa łączy doświadczenia różnych instytucji i ma służyć przyspieszeniu transformacji energetycznej w regionie. MPK Lublin już teraz wykorzystuje autobusy zasilane wodorem. – Lublin ma już w tym zakresie konkretne doświadczenia: po ulicach naszego miasta kursują obecnie cztery autobusy wodorowe, a w przyszłym roku dołączą kolejne dwadzieścia – zapowiadał **Bogdan Kołciuk**, prezes MPK Lublin.

Transportowe Forum Współpracy Transgranicznej zgromadziło ekspertów z Polski, Mołdawii, Ukrainy i Litwy. Uczestnicy dyskutowali o zrównoważonej mobilności, technologii oraz integra-

cji różnych form transportu. Odbyły się też wizyty studyjne, w tym prezentacja autobusu wodorowego i infrastruktury ładowania elektrycznego. – Dążymy do tego, aby transport publiczny w Lublinie był nie tylko sprawny i dostępny, ale również przyjazny dla środowiska – podsumował **Grzegorz Malec**, dyrektor ZDiTM.

Forum jest częścią projektu „Działaj jak Lublin – inicjatywa na rzecz zrównoważonego rozwoju transportu publicznego w Kiszyniowie”. Organizatorami są Miasto Lublin, Miasto Kiszyniów, Politechnika Lubelska i Stowarzyszenie Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Do policji przyjęto o połowę więcej funkcjonariuszy

PRZYBYWA MUNDUROWYCH W tym roku do służby w policji przyjęto 2448 funkcjonariuszy; to o ponad połowę więcej niż w tym samym czasie w roku ubiegłym – poinformowała w środę Komenda Główna Policji. Z danych KGP wynika, że obecnie wakat w policji wynosi 12,2 proc.

Jak poinformowała KGP, według danych na 1 czerwca 2025 roku, stan zatrudnienia w policji wyno-

si 97.195 funkcjonariuszy, co przy zwiększonym w tym roku stanie etatowym do 110.709 daje wakat na poziomie 12,2 proc. KGP zwróciła uwagę, że w takim samym okresie ubiegłego roku stan zatrudnienia wynosił 93.637 osób, co oznacza przyrost liczby policjantów o 3.558 funkcjonariuszy.

Jak informuje policja, w tym roku do służby przyjęto 2.448 osób, zaś w ubiegłym roku w tym czasie sze-

regi formacji zasililo 1.609 osób. „Dane oznaczają wzrost przyjęcia do służby w policji o 52 proc.” – przekazała policja.

KGP poinformowała ponadto o widocznym wzroście zainteresowania służbą. Od stycznia do maja 2025 roku odnotowano bowiem 14 660 złożonych podań. W ubiegłym roku było ich natomiast 8 216, co oznacza wzrost o ponad 78 proc.

Policja przypominała, że od 15 marca tego roku można także aplikować do służby w policji za pośrednictwem e-PUAP. Od momentu uruchomienia tej usługi tą ścieżką wpłynęło ponad 940 podań. O wzroście zainteresowania służbą w policji w ostatni piątek poinformował szef MSWiA **Tomasz Siemoniak**, który w Radiu Plus mówił o rekordowej liczbie kandydatów do służby w tej formacji.

– Od kilku miesięcy obserwujemy pozytywny trend – więcej osób przychodzi do służby, niż z niej odchodzi. Dzięki temu liczba wakatów będzie się systematycznie zmniejszać. Dużą rolę odgrywają konkretne działania MSWiA, takie jak wprowadzenie dodatku mieszkaniowego dla funkcjonariuszy – mówił Siemoniak.

PAP



Przestrzeń dostępna dla wszystkich – “Przyjazna strefa” zaprasza

Ismena Cieśla

Ponad trzy miesiące prac, a w malowanie i projekt zaangażowani zostali uczniowie. Nie udało się gdyby nie wsparcie Miasta. “Przyjazna strefa – rezydencja kultury” to projekt, który powstał w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Zofii Nałkowskiej w Lublinie w ramach projektu CreArt 3.0.

- Chcemy aby to miejsce było przestrzenią otwartą dla młodzieży naszej szkoły, innych szkół, ale też dla mieszkańców, którzy będą mogli integrować się, spotykać i wyrażać swoje emocje, swoją radość, może czasem smutek poprzez kulturę oraz różne formy wyrazu artystycznego – mówi **Kamil Dąbrowski**, dyrektor VIII LO w Lublinie. Efekt końcowy, to sprawa wielu osób. Uczestnicy projektu chcieli zagospodarować przestrzeń szkolną w sposób inny niż wszystkie. A w realizacji tego projektu pomógł Wydział Kultury Urzędu Miasta Lublin.

- Zostaliśmy zaproszeni do Wydziału Kultury i nasza szkoła wzięła udział w losowaniu, a potem po prostu ten projekt wygrała. Więc to było takim dalej dla nas powodem, impulsem do dalszych działań – dodaje Dąbrowski.

W nowej przestrzeni w przyszłości będą organizowane spotkania artystyczne, warsztaty malarskie i inne kulturalne wydarzenia. O wszyst-

kich szkoła będzie informować, m.in. za pomocą mediów społecznościowych.

Przestrzeń w VIII LO powstała w ramach programu CreArt 3.0 #stringing_together realizowanym we współpracy z Urzędem Miasta Lublin.

- Dla nas to jest ogromna wartość, kiedy możemy połączyć nieoczywiste podmioty, instytucje, osoby, miejsca. Kiedy coś takiego możemy wspólnie tworzyć, wejść z kulturą, z przedsiębiorczością, z kreatywnością, pomysłowością szerzej w przestrzeń, w których oczywiście to jest, ale może w mniejszym zakresie, a my jakby staraliśmy się pobudzić to i sprawić, żeby te proporcje oczywiście cały czas zrosły w górę – mówiła podczas wydarzenia **Beata Stepianiuk-Kuśmierzak**, zastępczyni prezydenta ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Za projekt muralu odpowiada artystka **Florentyna Nastaj**. – Miałam to szczęście jako artystka pomagać w przełożeniu tego pomysłu na projekt i przystosowania go na potrzeby tego bardzo długiego korytarza – tłumaczy F. Nastaj. – Bez uczniów to by się nie udało. Lwią część pracy wykonali właśnie oni. Jestem zbudowana tym, że młodzież w dzisiejszych czasach ma taką energię i chęć robienia czegoś dla wspólnego dobra, a nie tylko dla siebie i dzięki temu mogą się cieszyć takim wspólnym efektem.

W 42 miejscach Lubelszczyzny powstaną nowe place zabaw, a istniejące będą wyremontowane. Pozwoli na to miliony złotych z rządowego programu „Aktywne place zabaw”. Cieszyć mogą się 42 placówki z 33 gmin. To głównie żłobki i kluby dziecięce. W środę w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano umowy. Wojewoda lubelski miał do rozdania blisko 9 mln zł z programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Maksymalne dofinansowanie w wysokości 300 tys. zł trafiło do 11 gmin. Dzięki temu z nowych i odnowionych placów zabaw skorzysta w sumie 2829 dzieci.

- Aktywne Place Zabaw to program, który powstał z myślą o najmłodszych. Jego celem jest zrewitalizowanie terenów, gdzie nasze pociechy mogą aktywnie spędzać wolny czas, przebywając w żłobkach czy klubach dziecięcych. Cieszę się, że program spotkał się z tak dużym zainteresowaniem i mam nadzieję, że niebawem zobaczymy jego efekty - mówił kilka miesięcy temu wojewoda lubelski Krzysztof Komorski. No i efekty (finansowe) są. Teraz czas na ich urealnienie.

Inwestycje mają zostać zrealizowane do końca 2025 r. Wsparcie obejmuje przede wszystkim remonty, zagospodarowanie terenu oraz zakup nowoczesnego sprzętu rekreacyjnego i edukacyjnego. Dzięki temu place zabaw będą nie tylko kolorowe i przyjazne, ale też dostosowane do potrzeb maluchów i opiekunów.

OPRAC. IC

Miliony złotych na place zabaw



LISTA PLACÓWEK, KTÓRE OTRZYMAJĄ DOFINANSOWANIE

Gminny żłobek „Jabłuszko” w Jabłoni (ul. Jadwigi Tokarskiej 2) • Gminny żłobek “Bajkowa Kraina” w Niemcach (ul. Lubelska 182) • Żłobek nr 1 w Lublinie (ul. Wileńska 19) • Żłobek nr 2 w Lublinie (ul. Okrzei 11) • Żłobek nr 3 w Lublinie (ul. Wolska 5) • Żłobek nr 5 w Lublinie (ul. Sowia 4) • Żłobek nr 6 w Lublinie (ul. Herberta 12) • Żłobek nr 7 w Lublinie (ul. Braci Wieniawskich 10) • Żłobek nr 8 w Lublinie (ul. Nałkowskich 102) • Żłobek Miejski w Zamościu (ul. Kamienna 4) • Żłobek „Bajkowa Przysia” w Jaszczowie (Gmina Milejów) • Publiczny Żłobek w Steżycy Kolonii (Gmina Krasnostaw) • Żłobek Samorządowy “Akademia Malucha” w Jastkowie • Żłobek Miejski w Opolu Lubelskim (ul. Szkolna 5) • Żłobek Samorządowy w Ciciborze Dużym (Gmina Biała Podlaska) • Żłobek Miejski „Skarbiec Skrzata” w Białej Podlaskiej (ul. Janowska 22) • Żłobek Miejski „Akademia Małego Odkrywcę” w Białej Podlaskiej (ul. Leszczynowa 16) • Żłobek Miejski w Krasnymstawie (ul. Poniatońskiego 48) • Gminny Żłobek “Tuptuś” w Starych Kobiątkach (Gmina Stoczek Łukowski) • Żłobek Samorządowy w Cycowie (ul. Chelmska 44) • Żłobek Gminny „Maluszek” w Kolonii Pliszczyn (Gmina Wólka) • Żłobek Miejski nr 1 w Łukowie

(ul. Józefa Piłsudskiego 18) • Żłobek Gminny „Maluszek” w Wesołowie (Gmina Stanin) • Żłobek Samorządowy „Bajkolandia” w Wesołowie (Gmina Puchaczów) • Integracyjny Żłobek Miejski “Chelmskie Niedźwiadki” w Chełmie (ul. Wolności 20) • Żłobek Miejski “Słoneczko” w Chełmie (ul. Wolności) • Samorządowy Żłobek w Adamowie (ul. Księdza Kanonika Szymona Grzymały 2) • Gminny Żłobek “Małe Misie” w Żyrzynie (ul. Tysiąclecia 143/2) • Miejski Żłobek “Raj Malucha” w Dęblinie (ul. Plk. Pil. J. Rogowskiego 5a) • Żłobek w Karczmiskach (ul. Opolska 18) • Żłobek Miejski z Oddziałem Żłobkowym w Puławach (ul. Juliusza Słowackiego 5a) • Gminny Żłobek “Mały Miś” w Bychawie (ul. Partyzantów 5) • Żłobek Miejski w Międzyrzeczu Podlaskim (ul. Przedszkolna 2A) • Żłobek Gminny w Bełżycach (ul. Bychawska 15A) • Gminny Klub Malucha w Wisznicach (ul. Warszawska 11) • Żłobek Miejski nr 1 w Świdniku (ul. Środkowa 2) • Żłobek Miejski nr 3 w Świdniku (ul. B. Kopera 1) • Samorządowy Żłobek w Krzywdzie (ul. Osiedlowa 5) • Gminny Żłobek “10 Skarpetek” w Mełgwi (ul. Kościelna 7) • Gminny Żłobek “Małe Ziółka” w Boniewie (Gmina Fajstawice) • Żłobek Miejski w Rykach (ul. Jana Kochanowskiego 21)

W szpitalu jak na budowie – remonty idą pełną parą

ZAMOŚĆ Ponad 5,7 mln złotych pochłonie inwestycja realizowana właśnie w zamojskim Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II. Skorzystają oczywiście pacjenci, głównie ci korzystający z poradni specjalistycznych. Budowlancy uwijają się przy bloku D placówki przy alei Jana Pawła II. W tej części szpitala “papieskiego” mieszczą się poradnie specjalistyczne. “Przebudujemy wnętrza, zadbamy o otoczenie budynku,

zainstalujemy windę oraz zakupimy nowoczesną aparaturę medyczną – wszystko po to, by podnieść komfort leczenia i dostępność usług, szczególnie dla osób ze szczególnymi potrzebami” – czytamy w komunikacie wydanym przez medyczną placówkę.

Całość zadania to niemały koszt, sięgający ponad 5,7 mln zł. Zdecydowana większość, bo przeszło 4,1 mln zł to pieniądze z Unii Europejskiej. Całość projektu ma być zrealizowana do 2027 roku.

AK



FOT. SPISW IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Święto KOB

MIJA 12 LAT Już dziś (piątek 13 czerwca) w lubelskim Hotelu Atelia Luxor odbędzie się wydarzenie, które dla lokalnego świata biznesu jest niczym Oscarowa noc dla Hollywood. Klub Odpowiedzialnego Biznesu świętuje swoje 12. urodziny oraz... 150. spotkanie! Z tej okazji organizowana jest Gala Odpowiedzialnej Marki Roku 2024 – wydarzenie, które łączy elegancję, wartości i konkretne działania na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu. Gala – będąca ukoronowaniem całorocznych działań CSR ponad 150 firm – rozpocznie się o godz. 19 i podzielona będzie na dwie części. W programie m. in. oficjalne wręczenie statuetek w siedmiu kategoriach, panel dyskusyjny „Nowe kierunki CSR”, prezentacja przedsiębiorców, część artystyczna oraz – oczywiście – wieczorny bankiet z muzyką i atmosferą godną jubileuszu. Kto zostanie wyróżniony za działania w zakresie ochrony środowiska, relacji z interesariuszami czy marketingu sportowego? Kto zabłyśnie w kategorii zaangażowania społecznego? O tym zdecydują m.in. głosy i aktywność w serwisie www.gielda-eventow.pl. Od 2013 roku Klub Odpowiedzialnego Biznesu nie tylko integruje przedsiębiorców z całego regionu, ale też konsekwentnie promuje wartości, które dziś są fundamentem nowoczesnej firmy – transparentność, etyka, rozwój pracowników i troska o otoczenie. Gala będzie okazją, by uhonorować tych, którzy nie tylko robią biznes, ale robią go odpowiedzialnie. Zainteresowani współpracą, uczestnictwem lub po prostu – kibicowaniem lokalnym liderom CSR – znajdą więcej informacji na: www.klubodpowiedzialnegobiznesu.pl

Duże środki z Unii

DLA LUBLINA I REGIONU

114 mln zł – to łączna wartość kolejnych projektów dofinansowanych z funduszy europejskich. Z tej kwoty ponad 82 mln zł pochodzi z Unii Europejskiej, a ponad 9 mln zł z budżetu państwa. Marszałek województwa wręczył 14 umów dofinansowania w trzech obszarach tematycznych. Jeden z projektów trafi do gminy Parczew – to inwestycja w rozwój e-usług publicznych o wartości ponad 3,5 mln zł. Burmistrz Parczewa zapowiada dostosowanie usług online do współczesnych standardów. Największa część środków – dziewięć umów o łącznej wartości ponad 101 mln zł – dotyczy rewitalizacji zdegradowanych obszarów miejskich. Dofinansowanie sięgnie 73,5 mln zł.

Trzy z tych projektów zrealizuje gmina Lublin. W stolicy województwa pieniądze zostaną wydane przede wszystkim na rewitalizację Błoni pod Zamkiem. To jednak nie jedyne zmiany, jakie czekają Lublin w najbliższych latach. Skwer przy ul. Montażowej i amfiteatr w dzielnicy Tatary, to kolejne punkty, które przejdą metamorfozę z pomocą pieniędzy z Unii Europejskiej. Ostatnim projektem jaki podpisał Lublin jest rewitalizacja budynku przy ul. Bronowickiej 3 wraz z zakupem sprzętu potrzebnego do działania Centrum Interwencji Kryzysowej (o dofinansowaniu dla Lublina – więcej na str. 9).

Poza Lublinem w tej kategorii dofinansowanie otrzymały jeszcze m. in. Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Kraśniku,



Parafia Ewangelicko-Augsburska Świętej Trójcy w Lublinie, Biłgoraj, czy Stoczek Łukowski.

Ostatnim segmentem jest ochrona dziedzictwa kulturowego. Tutaj fundusze wylądają m.in. w gminie Konopnica, gdzie przebudowany zostanie budynek byłej szkoły w Pawlinie. Teraz będzie się tam mieściło centrum integracyjne dla mieszkańców. Powstanie biblioteka, czytelnia i miejsce, w które ma posłużyć mieszkańcom całego Lubelskiego Obszaru Metropolitalnego.

– Przetarg już jest przygotowany. Umowę dzisiaj odbierzemy i startujemy. Mam nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku przy w miarę płynnym postępowaniu przetargowym, jeśli się nic nie zadzieje

rozpocniemy jeszcze w bieżącym roku nazwę to dużym remontem i przebudową, bo budynek nabierze zupełnie innego charakteru – tłumaczy **Mirosław Żydek**, wójt gminy Konopnica.

– To są świetne projekty, bo gminy robią projekty, współdziałają ze sobą i obejmują swoim zasięgiem większą grupę mieszkańców swoich najbliższych terenów – podkreśla marszałek województwa **Jarosław Stawiarski**. – Te 82 miliony pieniędzy unijnych, z budżetem państwa prawie 90 milionów, na ZIT i na gminne programy rewitalizacji, to jest dopiero początek tego, co chcemy osiągnąć, czyli wydać pieniądze na szybki rozwój województwa lubelskiego.

ARTS

Od 60 lat kształcą ekonomistów

JUBILEUSZ UMCS Formalnie został założony 15 lutego 1965 r. Wydział Ekonomii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w tym roku obchodzi okrągły jubileusz. Podczas jubileuszowych uroczystości był czas na wspomnienia, odznaczenia pracowników i rozmowy o przyszłości wydziału.

Wydział powstał w wyniku oczekiwań rynku. I później w wyniku tych oczekiwań także się rozrastał i ewoluował. Na początku istnienia ekonomii zatrudnionych zostało 20 pracowników akademickich. Zaczeli pracę na dwóch kierunkach – ekonomika rolnictwa i ekonomika przemysłu. Pierwszy rok studiów na nowopowstałym wydziale rozpoczęło 157 studentów. – Dzisiaj to jest sześć kierunków polskojęzycznych oraz jeden kierunek anglojęzyczny. Łącznie mamy około 3000 studentów – wylicza dr hab. Marcin Lipowski, prof. UMCS, dziekan Wydziału Ekonomii. Dodaje, że cały wydział to obecnie ponad 120 pracowników.

Obecnie wydział oferuje 7 kierunków studiów licencjackich i magisterskich: analityka gospodarcza, ekonomia, finanse i rachunkowość (akredytowany przez Chartered Institute of Management Accountants – AICPA/CIMA), logistyka (akredytowany przez European Logistics Association – ELA), międzynarodowe stosunki gospodarcze, zarządzanie, Business Ana-

lytics and Data Science. Oprócz tego na wydziale działa 13 katedr, 9 organizacji studenckich oraz podejmowana jest współpraca z ośrodkami zagranicznymi wspierająca rozwój kadry oraz studentów.

Wydarzenia jubileuszowe były okazją do spotkania byłych i obecnych studentów, pracowników i profesorów wydziału. Prezydent Lublina, Krzysztof Żuk wręczył okolicznościowe medale Unii Lubelskiej byłym i obecnym pracownikom uczelni.

– Sam kończyłem w 80. roku ten wydział, więc mogę powiedzieć, że zaraz po zakończeniu studiów wszyscy otrzymali pracę w tym regionie, bo wydział kształcił pracodawców – mówił obecny na uroczystościach prezydent Żuk, prezydent Lublina. – To jest nieomylnie ta główna funkcja, a z drugiej strony świetni naukowcy, świetne projekty badawcze, sieciowanie współpracy, którą dzisiaj mamy jako rzecz oczywistą.

Po części oficjalnej uczestnicy obchodów zaproszeni zostali na obejrzenie specjalnie przygotowanej w ramach obchodów jubileuszu wystawy. Specjalnie na okazję jubileuszu powstanie także księga pamiątkowa zawierająca wszystkie wspomnienia związane z wydziałem. Zwieńczeniem obchodów jubileuszowych będzie spotkanie integracyjne w malowniczych plenerach Ogrodu Botanicznego. **IC**

Jubileusz w gminie Głusk

W maju 1990 roku odbyły się pierwsze wybory do rad gmin. Z tej okazji Gmina Głusk zorganizowała uroczystość, która była podsumowaniem minionych 35 lat. Spotkanie, które otworzył wójt **Jacek Anasiewicz**, rozpoczęła prezentacja multimedialna, opracowana na podstawie książki **Leszka Zugaja** „Gmina Głusk na przestrzeni lat” wydanej z okazji odrodzonego samorządu.

Była to również okazja do wyróżnienia tych, którzy od lat pracują na rzecz gminy. Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej wicewojewoda lubelski **Andrzej**

Maj uhonorował „Medalem Złotym za Długoletnią Służbę” **Renatę Banaszkiewicz**, **Bogusława Kukuryka** i **Urszulę Paździor**. Srebrnym medalem zostały odznaczone – **Agnieszka Bolibok**, **Karolina Buczek**, **Agnieszka Ciszewska**, **Elżbieta Gałat**, **Małgorzata Król**, **Agnieszka Potępska**, **Agnieszka Stępiak** i **Agnieszka Wiechnik**.

Z okazji 35-lecia odrodzonego samorządu terytorialnego także wojewoda **Krzysztof Komorski** przyznał Gminie Głusk „Medal Wojewody Lubelskiego”.

Ponadto wójt gminy **Jacek Anasiewicz** uhonorował jubileuszowym medalem za wieloletnią współpracę na rzecz rozwoju gminy byłego wójta **Wojciecha Piekar-**

czyka, przewodniczących rady gminy – **Józefa Wróbla**, **Tomasza Mordela**, **Kazimierza Banacha**, **Jacka Smagałę**, **Sylwio Jurek** i **Konrada Borzęckiego**, wieloletnich radnych – **Jana Kukuryka**, **Jadwigę Wójcik**, **Elżbietę Kalisz**, **Bożenę Stojak** i **Janusza Błaszczaka**, skarbników gminy – **Henrykę Przysupę** i **Krystynę Buczek**, proboszcz parafii św. Jakuba Apostoła w Lublinie księdza **Zbigniewa Pietrzela** i radcę prawnego **Joannę Piecyk**.

Dyplomy uznania odebrały także osoby wyznaczone przez rady sołeckie. Specjalne podziękowania za działalność na rzecz gminy trafiły również do stowarzyszeń, kół gospodyń wiejskich i jednostek OSP. **KRIS**

Kolejny przetarg na bezemisyjne pociągi dla Lubelskiego

CZY WRESZCIE SIĘ UDA?

W Urzędzie Marszałkowskim trwa kolejna próba zakupu nowoczesnych pociągów. Tym razem do gry weszły dwie firmy, a ich oferty znacznie przekraczają kwotę przeznaczoną na zamówienie. Czy to oznacza opóźnienia?

Kilka tygodni temu informowaliśmy o unieważnieniu poprzedniego przetargu, w którym jedyną ofertę złożyła PESA z Bydgoszczy. Teraz sytuacja wygląda inaczej – w nowym postępowaniu swoje propozycje złożyły dwie firmy: chorwacki Koncar Inc. oraz poznańska H. Cegielski – Fabryka Pociągów Szybowych. Wartość ich ofert to odpowiednio

219,957 mln zł i 192,371 mln zł, podczas gdy budżet zamówienia wynosi jedynie 168,356 mln zł.

W porównaniu do poprzednich prób, Urząd Marszałkowski wprowadził kilka istotnych modyfikacji. Zamawiane pociągi mają mieć od trzech do czterech członów, co zwiększy liczbę miejsc siedzących do minimum 180. Dodatkowo, pojazdy złożyć ma z prędkością do 160 km/h, być wyposażone w system ERTMS oraz spełniać wysokie standardy komfortu, takie jak klimatyzacja, Wi-Fi czy gniazdko USB.

Mimo że rzeczniczka marszałka, **Remigiusz Małecki**, wcześniej zapewniał o do-

trzymaniu terminów, obecne oferty znacznie przekraczają budżet. To może oznaczać konieczność negocjacji lub nawet kolejne unieważnienie przetargu. Dodatkowo niewiadomą jest pomysł utworzenia własnej spółki kolejowej przez województwo, co komplikuje kwestię przyszłego wykorzystania taboru.

Urząd Marszałkowski stoi przed trudnym wyborem: czy zwiększyć budżet, negocjować z wykonawcami, czy ogłosić kolejny przetarg. Jedno jest pewne – lubelscy pasażerowie wciąż czekają na nowoczesne i ekologiczne pociągi, a czas ucieka.

ARTS



FOT. DW

Wakacyjny chaos w przedszkolach

NIKT NAS NIE UPRZEDZIŁ! Rodzice przedszkolaków z Lublina zderzyli się z nową rzeczywistością: w sierpniu ich dzieci mogą zostać bez opieki. Choć przez lata działał wakacyjny system rotacyjny między placówkami, w tym roku wiele przedszkoli nie przyjmuje dzieci z zewnątrz. Z czego to wynika?

Katarzyna Nakonieczna

Jeszcze do niedawna okres wakacyjny nie był dużym wyzwaniem dla pracujących rodziców przedszkolaków, ponieważ w Lublinie funkcjonował sprawdzony system. W praktyce wyglądało to tak, że przedszkole, do którego uczęszczało dziecko, zamykało się na jeden miesiąc, a w tym czasie podopieczni trafiali do innej miejskiej placówki. Później następowała wymiana. Tak było chociażby w Przedszkolu nr 46 przy ul. Pana Wołodajowskiego i w Przedszkolu nr 48 przy ul. Leonarda. Gdy pierwsze z nich funkcjonowało w lipcu, kadra drugiego przedszkola korzystała z urlopów, a dzieci z sąsiedniej placówki byli w tym czasie przyjmowane np. przy ul. Pana Wołodajowskiego. W sierpniu role się odwracały. Jakież było więc zdziwienie rodziców, gdy nagle okazało się, że w tym roku sąsiednia placówka ich nie przyjmie. Problem w rzeczywistości okazał się znacznie szerszy.

– Moja żona poszła do przedszkola na Leonarda, żeby złożyć papiery, ale dostała informację, że w tym roku nie będzie opieki dla dzieci z zewnątrz. Opieka będzie, ale tylko dla dzieci zapisanych do tej placówki, a dzieci z innych przedszkoli nie będą przyjmowane – mówi pan Adrian, ojciec dzieci z Przedszkola nr 46. – Zaczęliśmy się dowiadywać, bo inni rodzice z naszej grupy mieli ten sam problem. Okazało się, że praktycznie żadne przedszkole w Lublinie nie przyjmuje dzieci z innych placówek, mimo że pracują w sierpniu.

Rodzice zaczęli dzwonić do urzędów, ale w odpowiedzi otrzymywali jedynie suchy komunikat, że miasto ma obowiązek zapewnienia opieki przedszkolnej przez 11 miesięcy w roku, a resztę rodzice muszą zorganizować we własnym zakresie.

– Jednak dla nas to dziwne, bo przez lata nie było z tym problemu i zawsze można było gdzieś zostawić dziecko. Nikt nie udzielił odpowiedzi, dlaczego w tym roku wszystko się nagle zmieniło i dlaczego nikt o tym wcześniej nie poinformował. Większość z nas dopiero teraz, w czerwcu, dowiaduje się, że musi samodzielnie zapewnić opiekę w sierpniu. Okazuje się, że nie ma gdzie wysłać dzieci – mówi rodzic.

Co na to lubelski Ratusz?

Miasto przyznaje, że przerwy w funkcjonowaniu przedszkoli służą udzieleniu pracownikom należnych urlopów. Jednocześnie zapewnia, że co roku są one planowane tak, aby w każdej dzielnicy przynajmniej jedna placówka zapewniała opiekę.

– Dyrektor Przedszkola nr 46 w Lublinie, po uzgodnieniu z Radą Rodziców, zawnioskowała o przerwę w pracy placówki w sierpniu. W tym czasie w najbliższej okolicy będą czynne cztery inne przedszkola: nr 36 przy ul. Wallenroda 4, nr 47 przy ul.

Mieszka I 3, nr 48 przy ul. Leonarda 12 oraz nr 57 przy ul. Rzeckiego 12. Gdy w przedszkolu są wolne miejsca, o przyjęciu dziecka decyduje dyrektor – mówi Joanna Stryczewska z Urzędu Miasta.

Jak wygląda to w praktyce? Pan Adrian i wiele innych rodzin przekonało się, że rzeczywistość wygląda inaczej. Jedynym przedszkolem, które w Lublinie przyjmuje dzieci z zewnątrz, okazało się Przedszkole nr 70. W środę, około godziny 7:30, przed tamtejszą placówką miało się ustawić około 50 osób w kolejce. Część rodziców, widząc tłum, zrezygnowała. W innych przedszkolach słyszeli tylko: „nie przyjmujemy dzieci spoza placówki”.

– Pierwszy raz spotkałem się z taką sytuacją – mówi pan Adrian. – Rozmawiałem z innymi rodzicami. Wielu z nich co roku korzystało z wakacyjnych dyżurów i nigdy nie było problemów. Jedna mama powiedziała, że obdzwoniła wszystkie placówki dyżurujące w sierpniu – i tylko to jedna przyjmuje dzieci spoza, bo ma jeszcze wolne miejsca.

Jak ustalił pan Adrian, w Przedszkolu nr 70 przygotowano 17 dodatkowych miejsc dla maluchów. Jego dzieci trafiły jednak na listę rezerwową i nie wiadomo, czy zostaną przyjęte.

– Co się stało w oświacie, że nagle taka zmiana? Czy tak wygląda nowa polityka prorodzinna? – zastanawia się pan Adrian. O powody postanowiliśmy zapytać jedno z lubelskich przedszkoli.

– Dodatkowe przyjęcia zależą od tego, ile dzieci pozostaje w macierzystym przedszkolu na okres wakacji. Jeżeli jest ich dużo, wtedy mamy mniej wolnych miejsc. Tylko od tego to zależy. W poprzednich latach zainteresowanie opieką wakacyjną było mniejsze, teraz się to najwidoczniej zmieniło – tłumaczy dyrektorka jednej z placówek.

Dla pana Adriana, który dotąd nie musiał się martwić o wakacyjną organizację czasu dla dzieci, nadszedł czas ponownego planowania. – O urlopie raczej nie ma mowy, ponieważ pracuję w firmie klimatyzacyjnej, a sierpień to dla nas okres intensywnej pracy – przyznaje.

W jego opinii z podobnymi problemami mierzy się wiele rodzin. – Wśród rodziców wybuchła wręcz panika. Pracujemy w różnych miejscach i nie każdy może sobie pozwolić na miesięczne wolne. Gdybyśmy wcześniej wiedzieli, że nie będzie możliwości oddania dziecka na dyżur, moglibyśmy się lepiej przygotować. Nikt nas o tym jednak nie poinformował – podkreśla. Przypomnijmy, w mieście działa 58 przedszkoli publicznych, do których w tym roku szkolnym uczęszcza ponad 10 tys. podopiecznych. To oznacza, że z wakacyjnym problemem może się spotkać całkiem spora grupa osób.

„Nie chcemy cudów – tylko informacji z wyprzedzeniem”, mówią rodzice. Tego, jak się okazuje, zabrakło najbardziej.

Para buch, koła w ruch...

LOKOMOTYWA JAK NOWA

Ta 81-letnia lokomotywa Ty2-1055, kiedyś symbol potęgi, a później pomnik przy Domu Kolejarza, została odrestaurowana przez uczniów z Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach. Placówka pochwaliła się tym w swoich mediach społecznościowych i przypominała historię maszyny, która sięga 1944 roku. Wówczas parowóz opuścił niemiecką fabrykę MBA (Maschinenbau und Bahnbedarf AG). Przez dekady przemierzał polskie szlaki, m.in. od Szczakowej przez Kraków, Rzeszów, Nowy Sącz, aż po Chabówkę, ostatecznie został w Małaszewiczach.

Z inwentarza PKP został skreślony w 1987 roku i wówczas trafił przed siedzibę Domu Kolejarza w Małaszewiczach, którego stał się symbolem. Jak dalej przypomina szkoła, w 2017 roku maszyna została przetransportowana na teren lokomotywni i czekała na dalsze decyzje. Przełom nastąpił na początku 2024 roku, gdy postanowiono o odrestaurowaniu legendy. Z pomocą ruszyli uczniowie z klas o profilu technik pojazdów kolejowych.

Najpierw renowacja polegała na usuwaniu

z powierzchni lokomotywy starych warstw farby i korozji. Następnie na hali lokomotywni młodzi przywracali brakujące lub zniszczone przez korozję elementy i kontynuowali oczyszczanie poszczególnych elementów konstrukcyjnych. Później, przyszli kolejarze spawali nowe elementy poszycia, dorabiali blachy z recyklingowanych beczek oraz montowali łąty do których mocowania zużyto prawie 4 kilogramy nitów.

Szkoła podkreśla, że uczniowie wykonali także szereg skomplikowanych prac technicznych, m.in.: odrestaurowali lampy czy naprawili budkę maszynisty. A na koniec odnowiono także oznaczenia, elementy ozdobne i pomalowano parowóz.

Finał odbył się 6 czerwca, gdy legendarna lokomotywa stanęła już przed halą lokomotywni. „Będzie to piękna pamiątka po epoce pary i symbol współpracy międzypokoleniowej” – opisuje szkoła.

Uczniów wspomagali miłośnicy kolei, a pieczę nad wszystkim trzymał naczelnik lokomotywni i jednocześnie opiekun praktykantów.

OPRAC. EB



Legendarny parowóz odzyskał dawny blask dzięki uczniom z Małaszewicz. W ramach praktyk młodzi kolejarze odrestaurowali maszynę.

FOT. ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA



„Nadal nie mam żadnej pracy”

DYREKTORKA WALCZY PRZED SĄDEM Przywrócenia do pracy i odszkodowania za okres pozostawania bez niej domaga się Alicja Jarosińska, zwolniona dyscyplinarnie ponad rok temu z funkcji dyrektora szpitala w Hrubieszowie. We wtorek odbyła się właśnie pierwsza rozprawa z jej powództwa przed Sądem Pracy w Zamościu.

Anna Szewc

Alicja Jarosińska, absolwentka pielęgniarstwa Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, kierowała SP ZOZ w Hrubieszowie od wiosny 2021 r., na początku jako pełniąca obowiązki dyrektora. Zanim przeprowadziła się nad Huczwę, była dyrektorem w Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym w Nowym Targu i w SP ZOZ Szpital im. dr. J. Dietla w Krynicy-Zdroju, także prezesem zarządu Centrum Medycznego Biegonice i dyrektorem do spraw administracyjnych CenterMed w Nowym Sączu. W grudniu 2021 r., po konkursie zawarto z nią umowę w Hrubieszowie do końca 2027 r. z 6-miesięcznym okresem wypowiedzenia. Ale w lutym 2024 r. została zwolniona z dnia na dzień w trybie dyscyplinarnym. Już wtedy zapowiadała w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim, że tak tego nie zostawi i będzie walczyć o sprawiedliwość.

Sprawa w dwóch sądach

Uchwałę Zarządu Powiatu Hrubieszowskiego o pozbawieniu jej w takim trybie stanowiska zaskarżyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. I wygrała. – We wrześniu 2024 roku WSA w Lublinie w całości uchylił uchwałę, na mocy której zostałam zwolniona dyscyplinarnie. W uzasadnieniu sąd podał, że decyzja ta była absolutnie arbitralna, zupełnie nieprzemyślana i tak naprawdę sąd się nie dopatrzył rzeczywistych powodów odwołania mnie z funkcji dyrektora szpitala – przypomina dzisiaj Jarosińska w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim. To orzeczenie nie uprawomocniło się jednak, bo władze powiatu hrubieszowskiego odwołały się do NSA. Kiedy sprawa zostanie tam rozpatrzona? Tego nie wiadomo. Termin może być bardzo odległy, nawet kilkuletni.

Niezależnie od tego zwolniona dyrektor postanowiła walczyć o swoje prawa przed Sądem Pracy. Pozew w zamojskim złożyła jeszcze w zeszłym roku. Pierwsza rozprawa odbyła się we wtorek, 10 czerwca. Jakiego rozstrzygnięcia powódka oczekuje? – Chcę przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko i odszkodowania za okres pozostawania bez pracy – mówi nam Jarosińska



Byłam gotowa na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, ale z zachowaniem okresu wypowiedzenia oraz 6-miesięczną odprawą. Moja propozycja nie została przyjęta – mówi z żalem Alicja Jarosińska i domaga się przywrócenia na stanowisko dyrektora szpitala w Hrubieszowie

FOT. ANNA SZEWC

Rzeczywiście po tym, co ją spotkało chciałyby wrócić do Hrubieszowa z Podhala, skąd pochodzi i gdzie obecnie mieszka? – Tak, dlatego, że do tej pory nie mam pracy, mimo że składałam w wielu miejscach CV. Jednak zwolnienie dyscyplinarne jest ogromną przeszkodą dla potencjalnego pracodawcy, by zatrudnić i zaufać takiemu pracownikowi – tłumaczy była dyrektorka.

To samo powtórzyła we wtorek przed sądem. Długo opowiadała o okolicznościach, w jakich straciła pracę.

Utrata pracy po zmianie władzy

Jej zdaniem, pomysł na pozbawienie jej stanowiska zrodził się zaraz po grudniowej sesji Rady Powiatu Hrubieszowskiego, na której doszło do przewrotu i zmiany składu zarządu. Starostą przestała być wówczas **Aneta Karpiuk** (obecnie wójt gminy Trzeszczany), a jej następcą wybrano **Józefa Kuropatwę**. Jarosińska wspominała, że otrzymała wówczas wiele sygnałów o tym, że zarząd chce znaleźć powód

do pozbawienia jej stanowiska. Oddelegowany przez starostwo prawnik nakłaniał ją też do tego, by sama zrezygnowała.

– Byłam gotowa na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, ale z zachowaniem okresu wypowiedzenia oraz 6-miesięczną odprawą. Moja propozycja nie została przyjęta – wspominała przed sądem Jarosińska. Przekonywała, że zwolnienie dyscyplinarne wybrano dlatego, że weszła już ze względu na wiek w okres ochronny.

Ze szczegółami relacjonowała w sądzie dzień, w którym przyniesiono jej wypowiedzenie. Podobnie jak w oświadczeniu z lutego 2024 mówiła, że **Patryk Czerwona** (członek zarządu) i wicestarosta **Wojciech Sołtysiak** „wtargnęli” do jej gabinetu i domagali się podpisania zwolnienia z pracy. Mieli mówić, że podstawą są wyniki audytu rzekomo przeprowadzonego w czasie, gdy Jarosińska była na urlopie i zwolnieniu lekarskim.

– Nikt mi tych wyników nie przedstawił, a w księdze kontroli

nie znalazłam żadnych adnotacji o jakimkolwiek audycie. Mój zastępca nic o takich czynnościach również nie potrafił powiedzieć – zapewniała Jarosińska przed sądem. Przypomniała również, że podczas jej pracy w hrubieszowskim SP ZOZ szpital był wielokrotnie kontrolowany przez różne instytucje zewnętrzne i nigdy nie pojawiały się żadne poważne zastrzeżenia. – Przez poprzedni zarząd powiatu również byłam oceniana dobrze i m.in. dlatego w 2023 roku otrzymałam roczną nagrodę za sprawne zarządzanie szpitalem – przypominała.

W zeznaniach odniosła się też obszernie do stawianych jej w odwołaniu zarzutów dotyczących kary nałożonej na szpital przez NFZ z powodu niepełnej obsługi karetki typu S. Przypomniała, że podobne decyzje podjęto w tym samym czasie wobec blisko 60 świadczeniodawców, a problemy nie wynikały ze złego zarządzania, ale zmian w przepisach, chaosu organizacyjnego, a także m.in. braków kadrowych dotyczących wielu szpitali w Polsce. Podnosiła ponadto, że jej zastępca, w trakcie jej absencji nie odwołał się od decyzji NFZ, a mógł i powinien to zrobić.

Będzie ugoda?

Termin kolejnej rozprawy przewidziano na listopad tego roku. Mają zostać wówczas przesłuchani świadkowie, to m.in. była starosta **Aneta Karpiuk**, obecny starosta **Józef Kuropatwa**, ale również **Artur Macheta**, zastępca Jarosińskiej, który po jej odwołaniu był p.o. dyrektora szpitala. Przypominajmy, że obecnie placówką kieruje **Arkadiusz Bratkowski**, który po konkursie we wrześniu zeszłego roku został wybrany dyrektorem SP ZOZ Hrubieszów.

Nie można jednak wykluczyć, że do tych przesłuchań nie dojdzie. Podczas pierwszej rozprawy sędzia pytała obie strony postępowania o możliwość zawarcia ugody. Pełnomocniczka szpitala zapewniła, że przywrócenie Jarosińskiej do pracy nie jest możliwe, ale nie wykluczyła, że do rozmów o porozumieniu w kwestiach finansowych może dojść. Zarówno ona, jak i prawnik reprezentujący Alicję Jarosińską mają o tym rozmawiać w najbliższych tygodniach.

Do tematu z pewnością wrócimy.

ANNA SZEWC

Wrotka trafi na ścianę?

URZĘDNICY ODPOWIADAJĄ W polowie maja radna **Magdalena Szczygiel-Mitrus** złożyła interpelację do prezydenta Lublina dotyczącą stworzenia muralu pamiątkowego dla sokolicy Wrotki. Jest już odpowiedź w tej sprawie.

Historia zatoczyła koło i wszystko już się potwierdziło. Sokolica Wrotka, która zamieszkiwała tereny lubelskiej elektrociepłowni Wrotków od 2015 roku została zdeklasowana i jej miejsce przejęła Ziuta – sokolica wykluta w 2022 roku w podwarszawskim Kawęczynie. Od tego sezonu tworzy parę z Czajnikiem – samcem wyklutym w tym samym roku w Nowym Dworze Mazowieckim. Fajni sokołów mieli ciche nadzieje, że ich pierwszy lęg pojawi się jeszcze w tym roku, jednak do tego nie doszło. Pozostaje tylko czekać na przyszły rok.

Nadejście nowej ery nie oznacza końca historii Wrotki. Zadbała o to radna miejska **Magdalena Szczygiel-Mitrus** z klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Zwracam się z prośbą o wyrażenie zgody i wskazanie miejsca na wykonanie muralu poświęconego samicy sokoła wędrownego – Wrotce, która jako pierwsza osiedliła się w Lublinie, rozpoczynając piękną historię tego gatunku w naszym mieście – czytamy w interpelacji, która trafiła na biurko prezydenta. – Wrotka stała się pewnym symbolem naszego miasta. Liczba obserwatorów systematycznie się zwiększała. Od 2024 roku gniazdo w Lublinie stało się najczęściej obserwowanym miejscem.

Na jej zapytanie odpowiedział wiceprezydent **Tomasz Fulara**. – Uprzejmie informuję, że z uznaniem odnosimy się do tej inicjatywy. Miasto Lublin dostrzega wartość edukacyjną i społeczną tej inicjatywy, która wpisuje się w realizowane działania na rzecz ochrony środowiska, promocji bioróżnorodności i kształtowania wrażliwości ekologicznej wśród mieszkańców. Historia sokoła o imieniu Wrotka jest przykładem wyjątkowej obecności dzikiej przyrody w przestrzeni miejskiej Lublina. (...) Wrotka zyskała rozpoznawalność i sympatię wielu mieszkańców, stając się jednym z nieformalnych symboli miasta.

W dalszej części informuje, że stworzenie muralu wymaga przeprowadzenia pewnych analiz i uzgodnień. Jednocześnie zapewnia, że miasto przystąpiło do poszukiwania możliwej lokalizacji oraz zbadania jej zgodności z obowiązującymi zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz planowanymi zamierzeniami inwestycyjnymi.

– Wystosowane zostanie również zaproszenie do PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków oraz Stowarzyszenia na rzecz dzikich zwierząt/fundacji „SOKÓŁ”, która jest zaangażowana w opiekę nad gniazdującymi sokołami – dodaje Fulara.

W tym czasie przeprowadzone zostanie również rozeznanie w zakresie artystycznym i finansowym realizacji muralu, przygotowania szacunkowych kosztów projektu i wykonania muralu.

Mural z wizerunkiem sokoła wędrownego znajduje się w Toruniu na kominie elektrowni węglowej, gdzie także gniazdują te ptaki.

IC



To co dla „zwykłego śmiertelnika” jest tylko kawałkiem pola, archeologowi pokazuje więcej. – Tutaj, ta ciemna plama to właśnie pozostałości po domostwach – mówi Michał Bonk.

FOT. ANNA SZEWC



Prace badawcze trwają. Ale archeolodzy już wiedzą, że po ich zakończeniu do muzeum w Tomaszowie Lubelskim będą mogli przekazać znalezione w Kniazich fragmenty naczyń ceramicznych, krzemiennych narzędzi, ale też np. trochę elementów oporządzenia końskiego

FOT. ANNA SZEWC

Znalezisko jakiego jeszcze nie było

SENSACJE W CHEŁMIE

Podczas remontu zabytkowego klasztoru Bazylianów na Górze Chełmskiej, archeolodzy natknęli się na prawdziwy skarb. Wśród gruzu i zasypek, pod drewnianymi podłogami piętra, znaleziono kilkaset fragmentów wyjątkowych kafli piecowych. Ich heraldyczne dekoracje, szklwione na zielono i brązowo, wskazują na ścisły związek z osobą biskupa **Józefa Lewickiego**.

Prace remontowe w klasztorze przy ul. Lubelskiej 2 prowadzone są od ubiegłego roku. Równolegle toczą się badania archeologiczne, którymi kieruje dr **Stanisław Gołub**. To właśnie w trakcie tegorocznego sezonu badawczego dokonano przełomowego odkrycia. – Po rozebraniu drewnianych podłóg natrafiliśmy na zasyпки, w których znajdowały się setki fragmentów piecowych kafli. Mają one charakter wybitnie heraldyczny i zostały wykonane na indywidualne zamówienie – informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Kafle, których część udało się już zrekonstruować, zaskakują jakością wykonania i precyzją detalu. Płytki lirowe miały kształt zbliżony do kwadratu – przykładowe wymiary to 25,8 x 25 cm oraz 24,5 x 24,5 cm. Widnieją na nich herb unickiego biskupa chełmskiego **Józefa Lewickiego** (Rogała) oraz inicjały: „I” – Josephus, „L” – Lewicki, „CH” – Chelmsensis, „B” – Belzensis, „A” – Abbas, „Z” – Zidyčynensis.

Według archeologów, kafle pochodzą z lat 1711 – 1730, czyli z okresu, gdy **Józef Lewicki** był biskupem chełmskim. Wcześniej, w latach 1700 – 1710, sprawował funkcję superiora tutejszego monasteru bazylikańskiego. To za jego czasów klasztor przeszedł gruntowną przebudowę, która nadała mu kształt znany ze słynnego sztychu **Teodora Rakowieckiego** przedstawiającego koronację cudownego obrazu **Matki Bożej** w 1765 roku.

Ozdobne kafle wykonano prawdopodobnie w nieznaanej manufakturze, na specjalne zamówienie. Ich symbolika i forma były dokładnie dostosowane do konkretnego pieca i wnętrza klasztornego. Dziś stają się nie tylko świadectwem dawnej sztuki rzemieślniczej, ale też źródłem wiedzy o znaczeniu, jakie dla Chełma miało duchowieństwo unickie w XVIII wieku.

OPRAC. IC



Trwają prace nad inwentaryzacją, scalaniem i naukowym opracowaniem znalezionej. Pierwsze efekty już można zobaczyć – kilka zrekonstruowanych kafli (poniżej) prezentowanych jest w kryptach pod Bazyliką Narodzenia NMP w Chełmie. Obok – **Józef Lewicki** był biskupem chełmskim na początku XVIII wieku

FOT. LWKZ/FB



Na S17 co krok, to odkrycie

ARCHEOLOGIA Znaleźli nie tylko ślady średniowiecznego osadnictwa w okolicach Zamościa i Tarnawatki. Archeolodzy prowadzący badania w związku z budową drogi ekspresowej S17 Piaski-Hrebenne, tym razem pod Lubyczą Królewską dokonali odkryć sięgających jeszcze dalej w przeszłość.

Anna SzeWC, IC

O efektach badań prowadzonych w związku z tą inwestycją pisaliśmy już na łamach Dziennika Wschodniego, bo informowałem o nich już po ostatecznym podsumowaniu Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Jak nam się udało ustalić, są kolejne niezwykle znaleziska, o których dotąd nikt jeszcze nie pisał.

Nowy odcinek - nowe historie

Przypomnijmy, że w okolicach Zamościa, w gminie Łabunie archeolodzy udokumentowali i przebadali 220 obiektów archeologicznych. Były to m.in. duże prostokątne domostwa o wymiarach 5 x 6 m, jamy gospodarcze oraz dołki po słupach – elementy niegdyś podtrzymujące naziemne konstrukcje. Jednak największe zainteresowanie wzbudza wyjątkowo dobrze zachowana średniowieczna studnia z drewnianą obudową. Z ziemnych obiektów wydobyto setki fragmentów ceramiki późnośredniowiecznej, ułamki kości zwierzęcych, narzędzia krzemienne, przedmioty żelazne, a także kościaną szpilę, sztydło i kamienne żarno.

W gminie Tarnawatka (pow. tomaszowski) pierwotnie planowano przebadać 32 ary, jednak znaleziska okazały się na tyle rozległe, że badania rozszerzono do 181 arów. Odkryto ślady zabudowy mieszkalnej oraz liczne jamy gospodarcze. Wiele z tych struktur datowanych jest na wczesne średniowiecze (X

– XIII w.), ale pojawiły się również znaleziska z epoki brązu, związane z kulturą trzciniecką.

Co się dzieje w Kniazich?

Pod koniec maja wojewoda lubelski wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla budowy kolejnego odcinka S17, ponad 17 km drogi od Tomaszowa Lubelskiego do Hrebennego. Wkrótce będą mogły się rozpocząć prace budowlane. Ale póki co jeszcze trwają badania archeologiczne, które już zaowocowały kolejnymi interesującymi odkryciami, o których dotychczas nikt jeszcze nie informował.

– Stanowiska w Kniazich w gminie Lubycza Królewska, podobnie jak wszystkie poprzednie, zostały wyznaczone i są eksplorowane dzięki programowi Archeologiczne Zdjęcie Polski. W związku z planowaną budową drogi ekspresowej S17, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad została zobowiązana przez urząd konserwatorski do przeprowadzenia badań wykopaliskowych. Jeszcze trwają – mówi nam **Wiesław Koman** z zamojskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków.

Powrót do pradziejów

Archeolodzy eksplorowali tam od jesieni zeszłego roku. Pierwszy, zakończony już etap mają za sobą. I już jest się czym pochwalić – Pierwsze stanowisko, mniejsze zostało przebadane. Znalaziono w Kniazich ślady kilku m.in. średniowiecznych za-

budowań, o różnej wielkości, niektóre mają wymiary 4x4, ale są też większe, takie 5x6. Już naliczyliśmy ich kilkanaście. Na kolejnym prace są w trakcie i już wiadomo, że będziemy mieć do czynienia z pozostałościami znacznie większej osady. Zaczyna się w tych Kniazich robić ciekawie – uważa **Koman**.

– Na tym pierwszym stanowisku znaleźliśmy mniej, ale odkrycia są starsze. Tam wychodziły nawet pradziejowe, okres neolitu, czyli czasu pierwszych rolników, a więc kilku tysięcy lat wstecz. Natrafiliśmy m.in. na narzędzia krzemienne, fragmenty naczyń ceramicznych pozostałości po osiedlach – wylicza **Michał Bonk**, kierownik badań w Kniazich pracujący na tym odcinku z ramienia firmy APB Thor.

Pierwsze stanowisko było badanie w dwóch etapach: od września do listopada, a później jeszcze od marca do początku maja. Wtedy ekipa Bonka przeniosła się na stanowisko drugie, po przeciwnej stronie ulicy. Póki co, przebadano powierzchnię około jednego ara, a cały teren jest blisko 2-hektarowy. – Tutaj mamy osadę nowożytną, ale są też pojedyncze ślady z X-XI wieku. To pozostałości domów w formie ziemianek i półziemianek – opowiada nam archeolog.

Razem ze swoją 7-osobową ekipą pracuje dzień w dzień. Wielkimi maszynami zdarte zostały górne warstwy ziemi, ale teraz archeolodzy używają już narzędzi znacznie prostszych: zwykłych łopat,

motyczek. – Rzeczywiście dużo robimy ręcznie. Na dziś to jest najdokładniejsza metoda, aby skrupulatnie odnotować nawarstwienia. Ale używamy również dronów, nowoczesnych aparatów, a zdjęcia obrabiamy w specjalistycznych programach graficznych – relacjonuje archeolog.

Dawne ludy na trasie ekspresówki

Jak mówi **Michał Bonk**, na pierwszym z przebadanych w Kniazich stanowisk mieszkali tzw. pierwsi rolnicy. Czyli kto? – Ta ludność to była tzw. „kultura pucharów lejkowatych. Jedną z kultur neolitycznych. Ci pierwsi rolnicy, którzy przybyli na ziemię Polskie pochodzili aż z okolic Blińskiego Wschodu – opowiada **Bonk**. A czyje osady istniały w miejscu obecnie badanym? – To już czasy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czyli mogła to być ludność rusińska (protoplaści dzisiejszych Ukraińców i Białorusinów), także na pewno ludność polska no i żydowska – wyjaśnia.

Czy dla archeologia ekscytacja z odkrycia bardzo starego w porównaniu z tym nieco młodszym jest inna? – Jesteśmy uczeni tego, aby każdy ślad historii traktować podobnie. Wiadomo, że w naszym towarzystwie każdy ma jakieś upodobania, specjalizacje. Ale właśnie po to prowadzimy te badania, aby nawet te relikty młodsze należycie udokumentować i aby pozostał po tym ślad dla tych, których to będzie interesować – tłumaczy **Bonk**.

Festiwal Roztrąb, czyli wspomnień czar

IMPREZA ZA IMPREZA To będzie okazja, aby przenieść się do świata muzyki, tańca i śpiewu. I bawić dokładnie tak, jak dawniej bawiono się w roztoczańskich wioskach. Fundacja Piszczalka zaprasza do Zakłodzia w gm. Radecznica na Festiwal Roztrąb.

Impreza potrwa cztery dni (19-22 czerwca). Jeśli ktoś wówczas wpadnie do Zakłodzia, to na własne oczy zobaczy i będzie mógł wziąć udział w zabawach, jakie pamiętają już tylko najstarsi. Orkiestry dęte zagrają jadąc na wozach weselnych. Będą oczepinowe przyśpiewki, niedzielne zabawy, obierki, a skrzypkowie mają przegrywać młodzieży na piórniach lub prasowaczkach. Nie zabraknie wspólnych śpiewów.

– Wbrew pozorom są to tradycje wciąż żywe – przemierzając Lubelszczyznę można spotkać tradycyjne orkiestry, muzykantów i wspaniałe śpiewaczki. Warto poznawać to cenne dziedzictwo i dzielić się nim. Właśnie to dzieje się na Festiwalu Roztrąb – zapewnia **Filip Majerowski** z Fundacji Piszczalka, która co roku przy okazji festiwalu przenosi się w inne miejsce.

Tym razem wydarzenie zawita do Zakłodzia w gminie Radecznica, gdzie nadal funkcjonuje dęta orkiestra.



FOT. FUNDACJA PISZCZALKA/ARCHIWUM

Organizatorzy pomyśleli program festiwalu tak, aby zadowoleni byli zarówno pasjonaci muzyki tradycyjnej, jak i osoby, które zetkną się z nią po raz pierwszy.

Codziennie od czwartku do soboty odbywać się będą tradycyjne potańcówki na dechach, podczas których zagrają orkiestry dęte, kapelle skrzypcowe i harmoniści.

Wśród nich m.in. Kapela Hałasów, Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta, Kapela Katarzyny Zedel, Kapela Zwieże, Orkiestra Dęta Zaburze, Kapela Butrynów, Wędrowna Orkiestra Gimplów.

Na finał (22 czerwca, niedziela, godz. 15) zaplanowano taneczny przegląd tradycyjnych roztoczańskich orkiestr dętych, podczas które-

go zagrają grupy ze Zdziłowic, Goraja, Orkiestra Dęta Zaburze, Orkiestra Podróźniacy oraz Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta, a dla skrzypcowego wytchnienia również Kapela Bornego.

– Festiwal to także okazja do nauki i bliskich spotkań z tradycją; od piątku można wziąć udział w spotkaniach śpiewaczych, warsztatach

tańców tradycyjnych, otwartych próbach tradycyjnej orkiestry dętej oraz zgromadzeniach skrzypcowo-bębennowych – zachęca Majerowski.

Przygotowana zostanie również wystawa o tradycjach muzycznych okolic Zakłodzia. Będą koncerty, m.in. **Jacka Hałasa** na lirę korbową i śpiew w czwartek, a w piątek wystartuje kino festiwalowe z obrazami „Łąka” oraz „Lato w Żabnie”. W sobotę przez Zakłodzie, Gaj Gruszczański, Zaporze, Radecznicę i Sąsiadkę przejedzie fura z orkiestrą na pokładzie i peletonem rowerowym. A w niedzielę jeszcze Noc Świętojańska i spacer zielarski połączony z wiciem wianków.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. Szczegóły na www.dziennikwschodni.pl i stronie internetowej www.fundacjapiszczalka.pl.

Redakcja Dziennika Wschodniego jest jednym z patronów medialnych wydarzenia.

OPRAC. AK



Maraton Rock'n'Fitness w Zgrzycie

To będzie wieczór pełen mocy, pasji i rockowej energii! **Karolina Majdan-Solecka** i **Ola Owsiak** poprowadzą dla was niecodzienny maraton fitnessowy, będący połączeniem treningu i muzycznego szaleństwa. Jeśli lubicie ćwiczyć przy dźwiękach ostrej, rockowej muzy to ta impreza jest dla was. Dziewczyny współpracują razem przy takich wydarzeniach jak: WOŚP i Pol'and'RockFestiwal. W Fabryce Kultury Zgrzyt poprowadzą 3-godzinną podróż przez moc, energię i rockowy vibe!

Czego można się spodziewać? Na pewno rockowej atmosfery i mocnych dźwięków, potężnej dawki endorfin oraz mega energetycznych i inspirujących trenerek. Wydarzenie rozpocznie się w dziś (piątek 13 czerwca) o godz. 18. Bilety do nabycia online. Organizatorzy proszą o zabranie ze sobą wygodnego ubioru, maty, ręcznika i wody! **MG**

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci





Japonia na talerzu i tajemnice sushi

Jeszcze dwie dekady temu sushi w Polsce kojarzyło się z ekskluzywną egzotyką, dostępną jedynie dla wąskiego grona wtajemniczonych smakoszy. Dziś ta japońska specjalność zagościła w menu wielu Polaków, choć wciąż wzbudza pewien dystans.

Czy naprawdę trzeba się jej bać? W najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem” rozprawimy się z mitami, poznając kulisy powstawania sushi w towarzystwie prawdziwego znawcy – **Marcina Ciężkiego** z lubelskiej restauracji **Kobi Sushi**.

Mało kto wie, ale tak naprawdę sushi wzięło się z biedy i potrzeby konserwowania ryb. Z czasem ewoluowało i stało się jedną z najpopularniejszych potraw, a wręcz symbolem Japonii.

W najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem” postanowiliśmy sprawdzić, czy sushi da się zrobić w domowych warunkach, jak jeść sushi oraz jakie są jego rodzaje. Przewodnikiem po tym kulinarnym rytuale jest Marcin Ciężki – właściciel lubelskiej restauracji Kobi Sushi. Z jego pomocą zagłębiamy się w kulisy japońskiej kuchni i odkrywamy, że w sushi chodzi nie tylko o smak, ale też o szacunek do składników, prostotę i... dobrą zabawę.

A jeśli kogoś przerażają pałeczki – bez paniki! Marcin rozwiewa wszelkie wątpliwości: – Jeśli ktoś nie radzi sobie z pałeczkami, niech je rękoma. To nie brak oglądy, to wyraz szacunku dla kucharza – mówi.

Ale kuchnia japońska to nie tylko sushi. Czego jeszcze można spróbować? Przekonacie się o tym w programie. A przy okazji – 18 czerwca przypada Światowy Dzień Sushi. Czy trzeba lepszej wymówki?

Jakie są różnice między hosomaki a futomaki? Co oznacza „uramaki” i jak nie pomylić stron nori? Na te wszystkie pytania poznacie odpowiedź w najnowszym odcinku „Dziennika ze smakiem”. Emisja w sobotę o godzinie 11. Poprzednie odcinki dostępne na portalu dziennikwschodni.pl oraz w serwisie YouTube.

Na niedzielny obiad

Przystawka: Lubelski tatar z kaszą gryczaną

Składniki: 25 dag polędwicy wołowej lub udźca, 1 cebula, po 1 żółtka na osobę, 2 łyżki oleju rzepakowego, sól, pieprz. Dodatki: uparowana kasza gryczana, posiekany korniszon, musztarda z Parczewa.

Wykonanie: mięso wyjąć z lodówki, odczekać, aż osiągnie temperaturę pokojową. Drobną posiekać. Uformować dwie porcje. Zrobić na środku wgłębienie na żółtko. Ułożyć żółtka na tatarach, połać olejem, oprószyć solą i pieprzem. Ozdobić kaszą gryczaną, korniszonem i musztardą.



Zupa: Egipska ze szpinaku

Składniki: 2 udka z kurczaka, 1/2 kg świeżego szpinaku, 1 cebula, 1 por, ćwierć szklanki ryżu, 3 szklanki gęstego jogurtu, 2-3 ząbki czosnku, 1 łyżka kminku, 1 łyżeczka chili, 10 dag fety, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz.

Wykonanie: ugotować rosół z udek kurczaka, oddzielić mięso od kości. Szpinak wymyć, odciąć łodygi, porwać. W rondlu rozgrzać oliwę, wysypać cebulę, kminek, chili, podsmażyć, włożyć szpinak, dusić 5 minut. Dodać por, ryż, wlać 3 szklanki wody, 2 szklanki rosółu i gotować 20 minut. Dodać mięso z kurczaka, przestudzić. Jogurt zmiksować z roztartym czosnkiem i solą, zaprawić zupę. Podgrzać, posypać pokruszonym serem feta.

Lub polski żurek

Składniki: 3 szklanki ukiszzonego żuru, 20 dag białej kielbasy, 20 dag wiejskiej, 10 dag wędzonego boczku, 1 cebula, 4 ząbki czosnku, 3 suszone grzyby, 3 jajka ugotowane na twardo, 2/3 szklanki śmietany 18-procentowej, 2 łyżeczki majeranku, pół łyżeczki kminku, czarny pieprz, sól.

Wykonanie: grzyby umyć i moczyć w wodzie 20 min. Kielbasę kilkakrotnie nakłuć widelcem. Cebulę obrać i przekroić na cztery części. Czosnek obrać i zgnieść w prasce.

Cebulę, grzyby i czosnek zalać 3 szklankami wody, zagotować, włożyć kielbasę oraz boczek i gotować na małym ogniu około 40 minut. Kielbasę, boczek i grzyby wyjąć z wywaru. Kielbasę pokroić w plasterki, boczek w kostkę, a grzyby w paski. Do wywaru wlać żur, dodać majeranek, kminek, pieprz i sól raz kielbasę, boczek i grzyby. Żurek zagotować, a następnie zdjąć z ognia i połączyć ze śmietaną. Jajka pokroić na cząstki rozłożyć na talerze i zalać zupą. Dodać wiórki świeżo startego chrzanu.

Drugie: Zrazy po węgiersku z kluseczkami

Składniki: 1 kg wieprzowiny z kostką lub polędwicy, 10 dag paprykowej słoniny, 5 dag cebuli, 20 dag śmietany, 1 łyżka maki, sól, pieprz, 2 łyżki powidel pomidorowych lub przecieru, 2 ząbki czosnku, sól, pieprz.

Wykonanie: mięso oplukać, oczyścić z błon i zbędnego tłuszczu. Pokroić na porcje, zbić tłuczkiem tak, by powstały okrągłe zrazy. Każdą porcję oprószyć solą, mąką i pieprzem, usmażyć na rumiano z obu stron i przełożyć do rondla. Na tłuszczu ze smażenia zrumienić pokrojoną cebulę i paprykę, przełożyć do rondla ze zrazami, podlać wodą i dusić do miękkości. Gdy mięso będzie miękkie, doprawić je ostrą papryką w proszku. Śmietanę rozmieszać z powidłami pomidorowymi lub przecierem, dodać mąkę, wlać do zrazów, dodać roztarty czosnek. Podawać z kładzionymi kluseczkami. Smacznego.

Młoda kapus

PRZEPISY Dziś gotujemy zdrowo i sezonowo. Czyli sałatki i surówki, zupa prezydencka

Waldemar Sulisz

Młoda kapusta zjadała się już Horacy. Legenda mówi, że słynny Diogenes, który mieszkał w beczce, żywił się kapustą i wodą. Jego przeciwnik Arystyp z Cyreny wyśmiał Diogenesa pisząc: Kapusta ogranicza naszą wrażliwość, skraca życie. Diogenes to wariat. - Gdybyś jadł kapustę, nie nadskakiwałbyś wielkim tego świata - odpowiedział mu Diogenes. W starożytnej kuchni kapustę jedzono z porami albo zielonymi oliwkami. Królowa Bona miała jadać sałatki z młodą kapustą, które kucharze doprawiali konfiturami, musztardą, cytryną i ozdabiali marcepanem. Zaczniemy zatem nasz przegląd przepisów na sałatki i surówki.

Sałatka Demisa Roussosa

Młoda kapustę warto jeść na surowo, zawiera bowiem substancje działające antynowotworowo. Oto słynny przepis Demisa Roussosa na sałatkę, która odchudza, jest pyszna i chroni nasze zdrowie. Pół główki młodej kapusty należy poszatować, dodać 25 dag startej młodej marchewki, skropić oliwą.

Na parze ugotować kawałki białego mięsa z kurczaka, wystudzić, dodać do sałatki. Przyprawić sosem musztardowym zrobionym na bazie jogurtu. Można dodać kawałki białego, chudego sera. Na koniec doprawić pieprzem, kilkoma kroplami tabasco i super sałatka gotowa.

Chińska surówka z młodej kapusty

Według lekarzy chińskich ten sposób przyrządzenia młodej kapusty kilkakrotnie wzmacnia jej antynowotworowe własności. Jak zrobić chińską surówkę? Najpierw wmusimy wyparzyć gliniany garnek i natrzeć czosnkiem. Następnie układać w nim sparzoną i poszatowaną kapustę, zalewając całość mieszaną przegotowaną wodą, sosu sojowego i balsamicznego octu.

Sałatka już na drugi dzień jest gotowa do spożycia. Do surówki na talerzu można wkroić dużo posiekanego koperku i dodać dobrej oliwy lub wiejski olej rzepakowy. Chińską surówkę warto jeść solo, dobrze sprawdzi się jako dodatek do drugih dań.



Cymeszy z Kodnia

Najlepszą surówkę z młodej kapusty jadłem w Kodniu. - Młoda kapustę oczyścić, pokroić w ćwiartki. W garnku zagotować wodę z dodatkiem ¼ szklanki octu jabłkowego, listka laurowego, ziela angielskiego. Do kapusty wrzucić kilka ząbków czosnku i zalać ją wrzątkiem. Odstawić na 24 godziny - mówi **Danuta Pietrusik**.

Kodeńską surówkę można wymieszać z pikantną marchewką, którą robi się tak: - 1 kg marchewki należy pokroić w słupki i ugotować w wodzie z dodatkiem 1 łyżki cukru i soli. Odcedzić. 1 główkę czosnku przepuścić przez praskę, dodać pieprz i chili, skropić oliwą, wymieszać - dodaje Pietrusik.

Młoda kapusta z masłem, bułką tartą i koperkiem

SKŁADNIKI: 1 główka młodej kapusty, sól, 3 łyżki masła, 3 łyżki bułki tartej, pęczek koperku.

WYKONANIE: kapustę umyć, obrać z wierzchni liści, pokroić na 4 ćwiartki. Zalać wodą, osolić, dodać kilka gałązek kopru, gotować 15 minut. Wyjąć, odstawić do odcieknięcia. Na patelni rozgrzać masło, dodać bułkę tartą, zasmażać na rumiano. Na talerzu połać kapustę masłem z bułką tartą i posypać dużą ilością posiekanego koperku. A teraz słynna zupa kapuściana.

Prezydencka zupa kapuściana na odchudzanie

SKŁADNIKI: 1 główka młodej kapusty, 6 cebul, 2 zielone papryki, 6 pomidorów,

seler naciowy, pęczek koperku, zielona pietruszka, ulubione zioła, pieprz.

WYKONANIE: warzywa pokroić, pomidory obrać ze skórki, wrzucić do garnka i zalewać gotowaną wodą. Gdy wszystkie warzywa będą miękkie, zupa jest gotowa. Zupy nie wolno solić, nie wolno dodać żadnego tłuszczu ani bulionu. Zioła zdecydowanie urozmaicają smak zupy z młodej kapusty.

Jak stosować zupę na odchudzanie? Zupę kapuścianą można jeść w dowolnych ilościach i o dowolnych porach. Najlepiej przechowywać ją w lodówce i małymi porcjami podgrzewać. W czasie stosowania siedmiodniowej diety nie można pić alkoholu, nie można pić gazowanej wody, nie można jeść chleba, mącznych produktów, żadnej soli, oraz tłuszczu. Można jeść ziemniaki i mięso. Trzeba pić dużo wody, niesłodzonej herbaty i soki owocowej.

Kapusta jarzynowa z młodymi kartoflami

SKŁADNIKI: główka młodej kapusty, pęczek koperku, pęczek młodych marchewek,

ta na talerzu

wo. W głównej roli młoda kapusta i koperek.
dencka, gołąbki, kotlety i naleśniki



FOT. WALDEMAR SULISZ



wek, masło, 2 łyżki mąki, sól, cukier.

WYKONANIE: kapustę pokroić, włożyć do garnka, dodać marchewkę startą na tarce jarzynowej. Posypać cukrem i solą. Dodać masło. Podlać wodą. Gotować 30 minut. Dodać jasną zasmażkę z mąki i masła. Wkroić koperek. Dusić 30 minut. Podawać z młodymi kartoflami. A teraz przepis na gołąbki, podawane w „Starej Aptece” w Nałęczowie.

Gołąbki ze Starej Apteki

SKŁADNIKI: 1 główka młodej kapusty, 80 dag wołowiny, 30 dag ryżu, 1 duża cebula, cukier, sól, pieprz, rodzynki na smak.

WYKONANIE: kapustę oczyścić, wypłukać, wyciąć głąb, podgotować w osolonej wodzie. Osączyć, wystudzić, rozdzielić liście. W każdym pobić tłuczkiem gruby nerw liściowy. Ugotować ryż. Mięso przekręcić przez maszynkę, wymieszać z ryżem, dodać drobno posiekaną cebulę. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Na każdy liść kapusty nakładać nadzienie, zagiąć dwa boki liścia, zwiąć w rulonik.

Na dnie rondla położyć folię aluminiową, układać ciasno gołąbki. Można przełożyć obranymi ze skórki i pokrojonymi pomidorami. Zalać wodą, dodać cukier, rodzynki. Zagotować i wstawić do piekarnika na 45 minut. Do sosu spod gołąbków dodać mąki, posiekanego koperku, doprawić solą i pieprzem. Podgrzać, krótko zagotować i polać gołąbki na półmisku.

Gołąbki z kaszą gryczaną i serem

SKŁADNIKI: 1 główka młodej kapusty, 25 dag kaszy gryczanej, 25 dag białego sera, 1 jajko, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 20 dag boczku w plastrach, pół litra bulionu na suszonych grzybach, lubczyk, sól pieprz, szczypiorek.

WYKONANIE: z kapusty wyciąć głąb, włożyć do dużego garnka, zalać osolonym wrzątkiem. Parzyć, odcinać liście, kiedy zmiękną, z każdego ścinać nerw. Kaszę ugotować na sypko z dodatkiem łyżki masła. Kiedy ostygnie, dodać przemielony ser, jajko, wymieszać, doprawić lubczykiem, solą i pieprzem. Na liściach układać farsz, zrobić sakiewki, zwiąć szczypiorkiem. Na dnie rondla ułożyć plastry boczku, liście kapusty, gołąbki, zalać bulionem i dusić pół godziny na bardzo małym ogniu. Wyjąć. Sos zagęścić zasmażką z mąki i masła.

Kotlety z młodej kapusty

Ponieważ przy gołąbkach jest trochę roboty, można szybciej przyrządzić kotlety z młodej kapusty. Są tanie,

smaczne i bardzo zdrowe. Jak je zrobić?

Młoda kapustę oczyścić z uszkodzonych liści, opłukać, przekręcać na 4 części, wyciąć głąb, zalać wrzącą osoloną wodą, zagotować pod przykryciem. Odkryć na chwilę, przykryć, gotować pod przykryciem, aż kapusta będzie miękka. Wyjąć, odcedzić, odcisnąć, zemleć razem z ugotowaną kostką sojową, wymieszać z jajkiem, tartą bułką i posiekanym koperkiem, doprawić. Z przygotowanej masy formować owalne kotleciki, obtoczyć w bułce i jajku, smażyć z obu stron na jasnożółty kolor. Podawać z ziemniakami, surówkami i sosem pieczarkowym lub pieczeniowym.

Wiejskie naleśniki z młoda kapusta

SKŁADNIKI: na ciasto: 20 dag mąki, 2 jaja, 1 szklanka mleka, 1 szklanka wody, 2 łyżki oleju, 1 łyżeczka przyprawy warzywnej. Na farsz: 1 kg młodej kapusty, 5 dag cebuli, pęczek koperku, 5 dag smalcu, 20 dag boczku wędzonego, sól i pieprz

WYKONANIE: z podanych składników zrobić ciasto i usmażyć naleśniki. Posiekać młoda kapustę na grube kawałki, sparzyć gorącą wodą i odcedzić. Na patelni udusić boczek z cebulą, dodać smalec, po rozpuszczeniu zagęścić łyżką mąki. Dodać kapustę, posiekany koperek i dusić bardzo krótko. Jeszcze trochę pieprzu z solą i możemy napełniać naleśniki farszem. Wyłożyć je na blachę i krótko zapiec. Smacznego!



Przepisy z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

Lato. Komentarz kulinarny z XVIII wieku

O lecie. Przystąpmy do pożytku w lecie, który nam w trzech miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu ziemia udziela, i co wiosna wydała, w to dojrzałością lato opatruje.

Mięso jadowe używa się to, co i na wiosnę, podobnie i z drobiu folwarcznego. Ze zwierzyń: przepiórki młode, kuropatwy, kaczki dzikie, truskawki, grzywacz, bażanty, bekasy; na końcu lata szpaki, figojadki i inne ptastwa tłuste.

Ryby morskie: w tym czasie tylko stokwisze nowe mamy. Ryby rzeczne: karpie, okonie, pstragi i inne.

Z jarzyny: groch mały, fazola zielona, bób, czyli szale, ogórki, karafiory. Ziela: cebula głowiasta, kapusta, marchew nowa, cebula, szczypiorek, pory, kurza noga, cykoria biała, trebula, estragon, czyli toruń ziele, wronia noga, koper włoski.

Z owoców: brzoskwinie, gruszki, śliwki, morele, figi, pomarańcze, wiśnie późne, porzeczki, morwy, arbuzy, melony etc.

Ogórki z XVIII wieku

Sposób robienia frykasu z ogórka. Obrąć ze skórki i w ukropie uwarzyć, potem na przetaki wyłożyć, żeby woda odciekła. Potem w maśle usmażyć dopiero kiedy trzeba na stół dawać, zabić jajcami jak frykas, żeby się podgotowały, pieprzu tłuczonego wysypać i gałki wetrzyć [sic] na tarce.

Czas na kwiat bzu!

Bez smażyć. Naskuść świętego bzu i wysiać go rzeszotem, i pomieszać to z wodą z cukru albo z miodem,

i smażyć go prawie dobrze, że będzie rumiany. Jeżeli w nim będzie miód, tedy weń wysypać tłuczonego pieprzu i przysmażyć go z pieprzem.

Prawdziwy piernik toruński: skórki cytrynowe, lawenda i spirytus 1841 rok

Bierze się pięć kwart miodu patoki, stawia się na ogień i dobrze się oszumowuje. Bierze się także uncję imbiru białego słodzonego, tyleż skórki pomarańczowej usiekanej, tyleż kwiatu lawendowego i pół filiżanki skórki cytrynowej posiekanej drobno; gdy się to wszystko dobrze usmaży, wlać kieliszek spirytusu najlepszego, lecz zwolna i nie na ogniu, a później lać ten miód na przygotowaną mąkę żytnią przesianą przez sito rzadkie. Mąki tej powinno być kwart cztery, a piąta kwarta pszennej pyłowej suchej, pilnie uważając żeby nie była zimna lecz owszem należy ogrzana. Gdy się ją zaleje wrzącym miodem, wyrabia się; ciasto wybija łopatką najmniej przez pięć kwadransów, aż zbieleje i ciasto od rąk zupełnie odstawać zacznie. Później dzieli się to ciasto na cztery części, kładzie się do formy z papieru jak na biszkopty zrobionych, a na wierzchu migdałów obranych kilka się nakłada i piecze się je w piecu przez godzinę. Kiedy się ja wyjmie z pieca stawia się je przez czas niejaki na chłodzie, póki dobrze zczerstwieją, gdyż zaraz nie można ich spożywać.

Staropolski „barszcz” z XVII wieku

Barszcz cytrynowy. Weźmij wody przewarzonej

z pietruszką i masłem albo rosolu z kapłona, rozbij jajecznych żółtków z masłem, cytrynę wyciśnij według smaku, rozpuść rosołem, przywarz, a daj na stół.

Szczupak po polsku XVII wiek

Szczupaka oczosawszyszy, narysowawszy i w dzwona posiekszy, nasolić na godzinę albo dwie. Z garść grochu, kilka cybul i kilka korzeni pietruszki, także z kilka grzanek białego chleba uwarzyszy, to wszystko przez sito przecierać, jajec wbić. Rozprawić go winem, pieprzem, imbirzem, muszkatowym kwiatem i szafranem zaprawiwszy, przywarzyć.

Przydać cukru i masła, a szczupaka z soli opłukawszy, uwarz w tym wszystkim.

Marmelada truskawkowa 1939 rok

Produkty:

1 kg truskawek, 25 dkg cukru, 1 szklanka soku ze świeżych przetartych porzeczek.

Kolejność czynności:

- 1) Truskawki obrać z korzonków.
- 2) Wymyć w wodzie.
- 3) Włożyć do nelsonki, dodać sok z porzeczek, postawić na płytce, przykryć pokrywą i zagotować.
- 4) Gdy się zagotują, zdjąć pokrywę, aby marmelada mogła parować i gotować aż będzie gęsta, (próba gęstości taka sama jak dla marmelady agrestowej).

Więcej inspiracji, przepisów, wiadomości historycznych na autorskiej stronie prof. Jarosława Dumanowskiego: www.facebook.com/kuchnia_staropolska

Silna trucizna z kulczyby

36

Cezar – Francja, Oscar – ?

Pracodawca Kitera

Przylepka chleba

...-Je-ziorański

24

Arthur, reżyser „Bonnie i Clyde”

Surowiec do wyrobu pędzli

... Piaf, „wróblek Paryża”

Kraj ze stolicą w Kijowie

Sączek pod ziemią

Stan z Cheyenne (USA)

„Rozmawia” z duchami

Człowiek niecywilizowany

Po-wściągliwość

Mała sterta kamieni

Dawna machina obłączcza

12

Zeus miał ją z głowy

Grecka litera

33

Ktoś bardzo ruchliwy i wesoły

Służy do badania pojemności płuc

Kwiat z kolcami (stąpać po ...)

23

Hawarijskie, dla pałacza

Rozbijany na biwaku

Klejnocik, bibelot

Mark, startował w F1

7

Wieża biblijna

Przycisk komputera

20

Ryszarda, znana aktorka

Campbell lub ... Watts

Największe miasto Norwegii

Imię Minnelli, amer. aktorki

22

Słynny płaskowyż w Peru

Jedno z osiedli Warszawy

8

Shirley z powieści Montgomery

15

Jabłko pod jabłonią

... na rany lub ... szynki

Wycięcie w bluzce

Hemingway lub ... Bryll

Drużyna piłkarska z Madrytu

Wojownicze Żółwie ...

Kapusta abisyńska

Rowek wycięty na kiju

Han z „Gwiezdnych wojen”

Ludwik w salonie

25

Rzeka w Saragossie

5

Objaw grypy

Keanu, aktor („Matrix”)

Kozidrak, piosenkarka

Harcuje, gdy nie ma kota

35

W niej wyrabia ciasto

Nicolas, aktor

Przemysław, były bokser

Album z plotkami

Brit. pistolet maszynowy

Owad zwany szczy-pawką

Matematyk z Miletu

Ludwik Jerzy ..., znany satyryk

6

Miasto znane z zapalek

Gimnastyka z Indii

Treściwy pokarm dla koni

Część wagi, z odważnikami

Produkt firmy Giorgio Armani

Miano, termin

Pucio-wata lub pociągła

32

Miłosne spotkanie

Mamut w Alpach austr.

Zespół („Ach Franka, Franka”)

Jeden z apostołów

Likier z kminku

Karel, piosenkarz

39

Potrawa z makaronu

26

Zmierzch

Solenizant z 12 czerwca

18

Np. mada lub rędzina

34

Polska grupa reggae

Jądro + elektrony

Zamkowy duch

Góry z Sikkawą

Góry na granicy Europy i Azji

Część bryt. parlamentu

Stacja dysków

21

Niedo-ciągnięcia

Biegłość w danej dziedzinie

Autor „Promet-hidiona”

Biała Gwiazda z Krakowa

„... po-limajster”, z Dymszą

Papuzki nieroz-złączki

Kuzyn żyraty (z liter: kopia)

Kuje nim kowal

30

... rzymski, krewny selera

Białe na szachownicy

Górna część kielicha

16

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41 utworzą rozwiązanie - żartobliwe słowne graffiti na murze.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

		9				1		
6				5		2		
		8	6				5	
					5			
		6		2	3			9
	8							4
			2				1	
7							4	
5	2			3	7			

						2		
	3	7	1	9				
	2		3					
5				8				
							4	
			6	7		5		1
						4	9	
	7			2	1			8
	6	5			8	3		

			2					
		7				6		
1		8		3				
		2		7				
7						1		
5		4	3	1	2			7
				2		8		6
6					3	5	9	
2				9	4			

	4					7		5
7	8							
2								
				4		2	6	
				9				3
5			2	8				
	3	6					8	
	7				4	9		
	2	8			6		7	

JOLKI ŁĄCZONE

W diagramie ujawniono wszystkie samogłoski E. Odgadnięte wyrazy należy wpisać do obu diagramów, a następnie uzupełnić literami kolorowe pola, tak aby powstałe nowe słowa połączyły diagramy w całość. Dopisane litery, czytane rzędami, oraz z pół ponumerowanych od 1 do 15, utworzą rozwiązanie – nazwę polskiego zespołu rockowego oraz tytuł jego przeboju.

[illegible]

- Miasto w USA, stolica Idaho • Państwo w Oceanii, ze stolicą w Suwie • „Gruba” beczka • Ciastko z dziurką smażone na oleju • Marka lodówek w czasach PRL-u • Wystrzelić na ..., przy okazji • Szwedzka grupa z przebojem „The Final Countdown” • Wydatek, koszt • Ojciec Erosa (mit. gr.) • Kosmiczna lub tenisowa • Klub piłkarski ... Madryt • Gruby koc na grzbiecie konia • Pojazd w zajezdni • „Oliver ...”, powieść Karola Dickensa • Domena prestidigitatora • Okupacja Polski w latach 1772-1918 • Przegląd, pokaz strojów • „... – ostatni Mohikanin” • „Ptak” przy studni • Amerykański raper, zdobywca Oscara • Cecha wyróżniająca • Członek sądu wojkowego • „Wenus z ...” – w Luwrze • Morze wzdłuż wybrzeży Chorwacji • Odpadki z browaru używane jako pasza; młóto • Salma w roli Fridy Kahlo • Gra Leona zawodowca • Model Toyoty (z liter: Syria) • Na palcach świnki • Niedokrwistość (med.) • Ciasny pokoik; ciupka • Elastyczna – do skoków na bungee • Rodzaj fletu z porcelany (anagram: Anka + Roy) • Najjaśniejsza ...; królowa • Bobasek, niemowlę • Pomieszczenie w zoo • Kapłanka, którą w filmie „Faraon” zagrała Barbara Brylska • Mąż „Łapówki” („Piłkarski poker”) • Organizacja założona przez Jasira Arafata, w 1958 roku (anagram: Ala + haft, 2 wyrazy) • Reżyser filmu „Przyczapajony tygrys, ukryty smok” (imię i nazwisko) • DREWNO do palenia w piecu • Rozmiar mniejszy od emki

KRZYŻÓWKA od A do Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Litery z pół z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - tytuł filmu.

A) Zespół, który towarzyszył Grechucie (5). **B)** Ciastko z okruszków cukierniczych (9). **C)** Ma swojego mistrza (9). **D)** Dossier (12). **E)** Polskie włókno poliestrowe (5). **F)** Handicap w sporcie. **G)** Tania wódka gorszego gatunku (5). **H)** Goldie, amerykańska aktorka („Ptaszek na uwięzi”) (4). **I)** Telefon informacyjny, bezpłatny lub płatny (9). **J)** Inna nazwa stolicy Izraela (Jeruzolimy) (9). **K)** Wyspy z Teneryfą (6). **L)** Miasto nad Sowiłą (8). **Ł)** Na bakier z prawdą; kłamca (5). **M)** Rozbrajania przez sapers (np. przeciwczołgowa) (4). **N)** Graniczy z Kamerunem, najludniejszy kraj w Afryce (7). **O)** Opel, zegarek lub grecka litera (5). **P)** Dzida, spisa (4). **R)** Duży port nad Oką. **S)** ... Wojtala, była łyżwiarka figurowa (6). **Ś)** Drobnny opad (prószy, sypie) (7). **T)** „Ostrożnie ...” Kobranocki, z albumu „Kwiaty na żywopłocie” (6). **U)** Krewna karpia (6). **W)** Oddział huty (9). **Z)** Pora chuchania w zgrabiałe ręce (4). **Ż)** Wspólnie ze Stanisławem Wigurą odbył lot dookoła Europy, na samolocie RWD-2 (1929) (6).

Wzdłuż linii przerywanych:

1) Magazynek pełen narzędzi. 6) ...
pastewna; ptaszyniec. 7) Wieś
rodzinna Tomasza Adama
8) Wgłębienie w policzku. 9) Miał
cudowną lampę, z „Księgi tysiąca
i jednej nocy”. 10) Śpiewał „Jego
portret” ~ Derby na boisku.
Prawoskośnie: 1) Jasny odcień
zieleni. 2) Część spacerku.
3) Skupiska, które wabią rybaków.
4) ... Soerensen („Niemcy”). 5) Cel
łowów kalidońskich (mit. gr.).
6) Atletą, mocarza. 7) ... uOrkiestra,
zespół muzyczny. 8) ... serca,
ukochana rycerza.

ŁAMANA KRZYŻÓWKA

Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - nazwę statku.

A 10x10 grid with a diamond-shaped pattern of black squares. The grid is numbered 1 to 10 in the top row. Red dotted lines and arrows indicate the paths of the numbers. The paths are: 1 (horizontal to 5), 2 (horizontal to 4), 3 (horizontal to 5), 4 (horizontal to 5), 5 (diagonal down-right to 9), 6 (horizontal to 4), 7 (horizontal to 5), 8 (horizontal to 5), 9 (horizontal to 5), 10 (horizontal to 5).

MOZAIKA MAGICZNA

Litery z kolorowych pól, czytane
rzędami, utworzą rozwiązanie -
imię i nazwisko aktora.

Poziomo i pionowo:

- 1) Współprowadziła „Wielkie testy” w TVP (imię i nazwisko). 2) Półpiętro. 3) Krzyczał liberum veto! 4) Naramienniki. 5) Napój, który robią dominikanie w Gidlach. 6) Gwen, wokalistka No Doubt. 7) Fejs. 8) Jezioro w piosence „Beata z Albatrosa”. 9) Broń Wyatta Earpa.**

--	--	--	--	--	--	--	--

WIRÓWKA. Litery w kolorowych polach, czytane prawoskrętnie od pola z kropką, utworzą rozwiązanie z kategorii drużyny w lidze NBA.

7) Skandynawska stolica. **8)** Popularny klej. **9)** Tarkowski i Rawlison z powieści Sienkiewicza (4+1+3). **10)** Kobieta szkoleniowiec. **11)** ... ze Zgorzelic („Krzyżacy”). **12)** Góry, w który podobno żyje yeti.

Prawoskrętnie:

- 1) Część biustonosza.
- 2) Balet Karola Szymanowskiego lub piwa.
- 3) Depesza.
- 4) Ian, brytyjski aktor w roli Gandalfa Białego („Władca Pierścieni”).
- 5) Trzeci przypadek deklinacji.
- 6) Produkt firmy Intel.

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

036825L01-A

OPRÓŻNIANIE mieszkań,
wywóz zbędnych rzeczy
takich jak : gruz, gałęzie,
śmieci po budowie, okien,
złomu, desek, korzeni,
odpadów bio, mebli itp.
Swoje prace oferujemy
również w zakresie rozbiórek
budynków. wycinki oraz
podcinki drzew, usuwania
korzeni, niwelacji
terenu, koszenia trawników,
przygotowanie działek pod
sprzedaż lub budowę,
karczowanie terenu, mycie
dachów, kostki, elewacji,
usługi wysokościowe i wiele
innych Działamy na terenie
całego województwa
lubelskiego, tel. 510538557

048225L01-A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie
ceny. NOWA LOKALIZACJA
zaprasza : Lublin ul.
Ceramiczna 1, tel. 517-304-
181

061925L01-A

NIERUCHOMOŚCI**DZIAŁKI**

SPRZEDAM notarialnie
działkę 4,6 a, z piętrowym
domkiem oraz garażem. Z
pełnym umeblowaniem i
wyposażeniem oraz
zagospodarowaniem działki -



Zamów
**ogłoszenie
drobne** w
Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**,
tel. **081 46-26-971**,
081 46-26-976

**nad Jeziorem Piaseczno - ok.
200 m od jeziora. Na działce
krzewy ozdobne, borówki
amerykańskie, iglaki,
winogrona. Domek z tarasem
i balkonem na piętrze.
Przyłącze wodociągowe z
sieci głównej, energetyczne i
dwa szamba. Parter: kuchnia
salon z kominkiem, łazienka
oraz garderoba. Piętro: dwa
pokoje z balkonem. Cena
420 tys. tel. 507 032 017.**

052225L01-A

PRACA

SZUKAM osoby do sprzątania
pokoju w Okunince
(czerwiec-sierpień).
Sprzątanie + zmiana pościeli
+ zawieszenie do pralni. Tel.
609 079 423.

055525L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

009125L01-A

**ZARZĄD KRASNOSTAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ W KRASNYMSTAWIE**

OGŁOSZENIE

**przyjmuje oferty na badanie
sprawozdania finansowego za rok 2025 .**

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni
do dnia 30.06.2025 r.

in483

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**

ogłasza nabór na stanowisko:

**INSPEKTOR – wieloosobowe stanowisko pracy
ds. ogólnobudowlanych w zakresie infrastruktury komunalnej
i remontów w Wydziale Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Lublin**

Informacje o szczegółowych wymaganiach oraz terminie składania
ofert znajdują się na Elektronicznej Tablicy Ogłoszeń
(plac Króla Władysława Łokietka 1 i plac Litewski 1)
oraz na stronie internetowej www.bip.lublin.eu .

in485

**PREZYDENT MIASTA LUBLIN**

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

**PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI
INFORMACJĘ O ZAMIESZCZENIU**

na okres 21 dni, tj. **od 13 czerwca 2025 roku do 4 lipca 2025 roku** na
elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin
– Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w
Wydziale Gospodarowania Mieniem i Energią Urzędu Miasta Lublin,
ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronie internetowej Urzędu Mia-
sta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

**wykazu nieruchomości położonych w Lublinie,
stanowiących własność Gminy Lublin przeznaczonych
do sprzedaży na rzecz użytkowników wieczystych:**

- ul. Mieszczańska 8, dz. nr 4/2 o pow. 0,1100 ha (obr. 2, ark. 4),
- ul. Wojciechowska 9, dz. nr 31/5 o pow. 0,1703 ha (obr. 33, ark. 13).

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nierucho-
mości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o
gospodarce nieruchomościami – mogą składać wnioski o nabycie nieru-
chomości w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

Z wykazem można się zapoznać na stronie internetowej [http://bip/ lublin.eu](http://bip/lublin.eu) w menu ogłoszenia → rozporządzanie nieruchomościami.

in488

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia
14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania
przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości
(Dz. U. z 2021 r., poz. 2213)

WÓJT GMINY TRAWNIKI

**ogłasza drugi przetarg ustny
nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości gminnej:**

1. **Oznaczenie nieruchomości:** Działka położona w obrę-
bie 9-Siostrzytów, gm. Trawniki, oznaczona w ewiden-
cji gruntów i budynków numerem **3022** o powierzchni
0,1960 ha (PsIII-0,1960 ha), uregulowana w księdze wieczystej
LU11/00246015/2.

Działka nr 3022 położona w obrębie 9-Siostrzytów zgodnie
z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego
gminy Trawniki zatwierdzonym uchwałą Nr XVII/97/99 Rady
Gminy Trawniki z dnia 15 grudnia 1999 r. (Dz. Urz. Woj. Lubel-
skiego z 26 września 2001 r. Nr 78, poz. 1174 z późn. zmianami)
leży w terenie oznaczonym symbolem MR – mieszkalnictwo
rolnicze.

- Cena wywoławcza:** 169 816,26 zł (cena zawiera podatek VAT 23%).
- Termin i miejsce przetargu:** 16 lipca 2025 r. (środa), godz. 10⁰⁰, pokój nr 12 Urzędu Gminy Trawniki, Trawniki 605, 21-044 Trawniki.
- Wysokość wadium:** 17 000,00 zł płatne do 10 lipca 2025 r. Za datę wpłaty uważać się będzie datę wpływu środków na rachunek sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu, zamieszczenie na stronie internetowej urzędu www.trawniki.pl i Biuletynie Informacji Publicznej.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegó-
łowe informacje dotyczące przetargu:** Dodatkowe informac-
je o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy
w Trawnikach pokój nr 16 / tel. 81-5857037 /.

in482

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU
NA MIESZKANIE****ZARZĄD KRASNOSTAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ W KRASNYMSTAWIE**

**ogłasza przetarg ustny nieograniczony na
ustanowienie odrębnej własności lokalu
mieszkalnego:**

**o powierzchni użytkowej 38,66 m²
składającego się z 3 izb
położonego na parterze przy ulicy PCK 27/12
w Krasnymstawie.**

- Przetarg odbędzie się w dniu **27.06.2025 r. o godzinie 10⁰⁰**
w siedzibie Spółdzielni
przy ul. Okrzei 25 w Krasnymstawie.
- Wartość wywoławcza **154 000,00 zł.**
- Wadium w wysokości **15 400,00 zł**, płatne przelewem na
konto Spółdzielni: **16 8200 0008 2001 0009 1170 0001**.
Potwierdzenie wpłaty wadium należy okazać w dniu
przetargu.
- Kwota postąpienia **1 000,00 zł.**

Z warunkami przetargu i „Regulaminem organizowania i prze-
prowadzania w Krasnostawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Krasnymstawie przetargów na ustanowienie i przeniesienie prawa
odrębnej własności lokali stanowiących własność Spółdzielni”, można
zapoznać się w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 1 oraz na stronie
internetowej Spółdzielni. Krasnostawska Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Krasnymstawie zastrzega sobie prawo odwołania, odstąpienia,
bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in490

**OBWIESZCZENIE
PREZYDENTA MIASTA LUBLIN**

**o wszczęciu postępowania w sprawie
wydania decyzji o zezwoleniu na
realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o
szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie
drog publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

**zawiadamiam o wszczęciu postępowania
administracyjnego na wniosek złożony przez:**

**Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez
Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie**

**w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej:**

**budowa planowanej drogi gminnej na odcinku od km 0+011,00
do km 0+121,10, budowa planowanej drogi gminnej na odcinku
od km 0+000,00 do km 0+067,50 oraz budowa skrzyżowania
planowanych dróg gminnych wraz z budową oświetlenia
drogowego, przebudową sieci elektroenergetycznej nN,
budową sieci kanalizacji deszczowej wraz z przyłączami, budową
i przebudową sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami,
budową sieci wodociągowej wraz z przyłączami oraz budową
kanału technologicznego wraz z przyłączami, w rejonie ulicy
Wędrównej w Lublinie, na działkach:**

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod pas drogowy planowanych dróg gminnych wraz ze skrzyżowaniem tych dróg	
Miasto Lublin, obręb 0003 – Czechów I	
ark. 5	23/6, 23/15, 24/5, 23/1 (23/22), 23/13, 22/4

w nawiasach podano działki po podziale

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0003 – Czechów I	
ark. 5	23/6, 23/15, 24/5, 24/8

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego,
zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie
czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się
obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie
internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami
oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale
Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej
14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-40) w terminie 7 dni od dokonania
zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste
oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście,
ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo
należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in484

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl

**WÓJT GMINY TERESPOL
zawiadamia,**

że na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Gminy Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl
od dnia 12.06.2025 r. do dnia 04.07.2025 r.

**został wywieszony wykaz dot. lokali użytkowych, stanowiących
własność Gminy Terespol, przeznaczonych do oddania w najem
w trybie przetargu ustnego nieograniczonego,
zgodnie z Zarządzeniem Nr 42/25 Wójta Gminy Terespol
z dnia 12.06.2025 r.**

in491

AAA **KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl POGRZEBOWE

**LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176**

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Wrócili z medalami

ZAPASY Sukcesy przedstawicieli MKS Cementu-Gryfa Chełm podczas zawodów w Staszowie

Bardzo dobry występ zanotowali zawodnicy i zawodniczki MKS Cementu-Gryfa Chełm podczas mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS, które zostały rozegrane w Staszowie. Reprezentanci klubu wrócili z medalami w kategorii zapasów kobiet oraz w stylu klasycznym. Osiągnęli także świetne wyniki w rywalizacji drużynowej. Młode zapaśniczki zajęły pierwsze miejsce na 21 startujących klubów.

Zapasy kobiet (wyniki Cementu-Gryfa Chełm): kat. 33 kg: 1. Xenia Nadolska • **kat. 42 kg:** 5. Izabela Gawron, Hanna Potrapeluk • **kat. 50 kg:** 1. Emilia Budych, 3. Stela Kozak, 5. Lena Chudzicka, Martyna Maciukiewicz • **kat. 54 kg:** 1. Zofia Jankowska, 3. Wiktoria Przyczyna • **kat. 58 kg:** 3. Natalia Strojna • **kat. 66 kg:** 1. Blanka Golec.

W stylu klasycznym drużyna chłopców Cementu-Gryfa Chełm zajęła drugie miejsce na podium.

Zapasy - styl klasyczny (chłopcy): kat. 38 kg: 1. Maksymilian Palczyński • **kat. 44 kg:** 1. Piotr Maciejewski, 3. Tycjan Bielak • **kat. 48 kg:** 3. Miłosz Frej, 5. Igor Walczuk • **kat. 52 kg:** 3. Krystian Rac • **kat. 57 kg:** 5. Daniel Kotek, 9. Piotr Stupak • **kat. 75 kg:** 3. Mikołaj Danicki.

(GROM)

Mocne otwarcie Sasaka

SIATKÓWKA Reprezentacja Polski ma za sobą dwa pierwsze mecze w Lidze Narodów. Biało-Czerwoni najpierw ograli Holandię 3:1, a w czwartek powtórzyli ten wynik w spotkaniu z Japonią. Z dobrej strony pokazał się Kewin Sasak z Bogdanki LUK Lublin

Lublinianin w starciu z „Pomarańczowymi” zdobył 19 punktów, tyle samo co przyjmujący Artur Szalpak. Co ciekawe, wszystkie cztery sety zakończyły się identycznym wynikiem – 25:22.

W partii otwarcia Biało-Czerwoni musieli gonić wynik. Holendrzy po bloku Luuca Van der Enta prowadzili 4:2. Polacy szybko odparli ataki przeciwnika i sami objęli prowadzenie 7:5 (as Rafała Szymury). Wraz z upływem czasu nasi reprezentanci, a wśród nich atakujący mistrza Polski Bogdanki LUK Kewin Sasak zaczęli dochodzić do głosu. W zespole „Pomarańczowych” wyróżniającym się zawodnikiem był inny siatkarz z Lublina, przyjmujący Bennie Tuinstra. W końcówce na tablicy wyników pojawił się remis 20:20. Podopieczni Serba Nikoli Grbicia zwarli szyki i ostatecznie zwyciężyli 25:22.

Drugi set przyniósł niekorzystny rezultat, ale Polacy szybko się pozbierali. Tuinstra zepsuł atak i Biało-Czerwoni wygrywali 13:10. Bardzo dobrze prezentował się Sasak. Lublinianin zagrywał asy, kończył ataki. Po dwóch punktowych zagrywkach Polacy wygrywali 21:17. Ostatecznie zwyciężyli do 22. Czwarta partia był ostatnią. Zaczęła się od 3:3. Od wyniku 16:16 to Polacy zdobyli trzy punkty (19:16). Po kolejnych akcjach na tablicy wyników było już 21:17. Ostatni punkt w meczu zdobył atakiem po skosie Sasak (25:22).

W czwartek wydawało się, że kiepko rozpoczniemy mecz z Japonią. Rywale prowadzili już 24:20. W końcówce zmarnowali jednak cztery piłki setowa. Kiedy na zagrywce był



Atakujący Bogdanki LUK Lublin Kewin Sasak zdobył w spotkaniu z Holandią 19 punktów

FOT. EN.VOLLEYBALLWORLD.COM

Sasak Biało-Czerwoni odwrócili losy partii i wygrali 27:25. Szybko poszli za ciosem, a tym razem pozwolili rywalom na zdobycie 22 „oczek”. Trzecie rozdanie, to dominacja Japonii i wynik 25:18 na ich korzyść. Wydawało się, że w czwartym secie wszystko się zakończy, bo Polacy wypracowali sobie nawet pięć punktów zaliczki (20:15). Niestety, chociaż później było 23:20 i 24:22, to obie ekipy grały jeszcze bardzo długo. Jedni i drudzy marnowali piłki me-

czowe, seryjnie psuli zagrywki, aż w końcu przy stanie 38:37 Sasak zaliczył blok i drużyna trenera Grbicia jednak dopisała do swojego konta kolejne trzy punkty.

Następnymi rywalami Polaków w Xi'an będą: Turcja (sobota, godzina 13) i Serbia (niedziela, 13). Nasi siatkarze w LN zagrają jeszcze turniej w Chicago (25-29 czerwca) oraz na zakończenie pierwszej fazy w Gdańsku (16-20 lipca).

(GROM)

Polska – Japonia 3:1 (27:25, 25:22, 18:25, 39:37)

Polska: Nasewicz, Firlej, Jakubiszak, Nowak, Szymura, Gierżot, Hawryluk (libero) oraz Kozub, Sasak, Szalpak, Graniczny (libero).

Polska – Holandia 3:1 (25:22, 22:25, 25:22, 25:22)

Polska: Firlej (3), Sasak (19), Szalpak (19), Szymura (7), Poręba (9), Jakubiszak (3), Graniczny (libero) oraz Gierżot (6), Nowak (3).

Holandia: Keemink, Ahji (14), Koops (18), Tuinstra (15), Van Der Ent (11), Parkinson (6), Klok (libero) oraz Korenblek (3).

Spełnił swoje marzenie

PLS 1. LIGA SIATKARZY Rozgrywający Jaromir Orlicz, środkowy Igor Oziabło oraz przyjmujący Dawid Sokołowski nowymi zawodnikami PZL Leonardo Avia Świdnik

Świdnicki klub rozpoczął ogłaszanie składu na nowy sezon od podania nazwiska nowego rozgrywającego. Szeregi żółto-niebieskich zasilili 23-letni Jaromir Orlicz. Siatkarz w sierpniu kończy 24 lata. Nabytek jest wychowankiem Avii. Pierwsze siatkarskie kroki stawiał w drużynie młodzików oraz kadetów. Następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie reprezentował barwy młodzieżowych ekip MOSWOLA Warszawa. Z tym zespołem rozgrywający świdniczan wywalczył złoty medal mistrzostw Polski w kategorii juniorów. Z drużyną ze stolicy występował na parkietach II ligi. Miniony sezon grał w Międzyrzeckim Towarzy-



Dawid Sokołowski to nowy przyjmujący drużyny PZL Leonardo Avia Świdnik

FOT. PLS 1. LIGA SIATKARZY

stwie Siatkarskim. Wywalczył sobie miejsce w wyjściowej szóstce MTS i był kluczowym ogniwem tego zespołu. W Świdniku będzie rywalizował o miejsce w szóstce z do-

świadczonym Krzysztofem Pięgowskim.

– Z ogromną radością wracam do klubu, w którym zaczęła się moja przygoda z siatkówką. To tutaj stawia-

łem swoje pierwsze kroki i zawsze marzyłem, żeby ponownie zagrać w barwach Avii Świdnik – powiedział nowy rozgrywający PZL Leonardo Avia dla klubowych mediów.

Nowym środkowym został Igor Oziabło. W lipcu zawodnik skończy 26 lat, mierzy 198 cm. Jego zasięg w ataku do trzy i pół metra. Z kolei w bloku nowy nabytek skacze do piłki na wysokość 335 cm. Przez ostatnie dwa sezony zawodnik grał w AZS AGH Kraków. W tej drużynie był liderem na środku siatki. Błyszczał skutecznością w ataku. Zagrał 127 bloków.

Za przyjęcie odpowiadał będzie Dawid Sokołowski. W minionym sezonie siatkarz reprezentował barwy

KPR Siedlce. Pod opieką doskonałego znanego w Świdniku trenera Witolda Chwastyniaka wywalczył brązowy medal PLS 1. Ligi. W drugim meczu tzw. małego finału razem z kolegami pokonał MCKiS Jaworzno 3:0. Przyjmujący wybrany został MVP spotkania. W październiku zawodnik skończy 25 lat. W przeszłości siatkarz występował w młodzieżowym zespole AZS Olsztyn, a następnie w Indykpolu AZS Olsztyn. Przez trzy sezony reprezentował barwy Lechii Tomaszów Mazowiecki, a od 2023 roku grał w drużynie z Siedlec. Sokołowski to gracz praworęczny. Mierzy 193 cm wzrostu. W ataku ma zasięg 345 cm, z w bloku 327 cm.

Na transferowej giełdzie

potencjalnych nowych zawodników PZL Leonardo Avii Świdnik wymieniani są: atakujący KPS Siedlce Krzysztof Rykała, Adrian Gwardiak, środkowy z REA BAS Białystok oraz libero Sparta Grodzisk Mazowiecki, Dawid Hajbowicz. Do Świdnika ma też powrócić przyjmujący MCKiS Jaworzno, Karol Rawiak.

Po zakończeniu sezonu 2024/2025 klub z lotniczego miasta opuścili: libero Mikołaj Kałkowski, przyjmujący Mateusz Łysikowski, Michał Krawczyk i Maciej Ptaszyński, środkowi Mariusz Połyński i Rafał Obermeyer, atakujący Aleksander Czerwiński oraz rozgrywający Marcel Kapuściński.

(GROM)

Muszą wygrać w stolicy

ORLEN BASKET LIGA PGE Start Lublin po dwóch pierwszych spotkaniach finału remisuje z Legią Warszawa 1:1. W poniedziałek czerwono-czarni pokonali rywali 82:81, ale w środę przegrali 78:84. Teraz rywalizacja przenosi się do stolicy

PGE Start Lublin przystępował do wielkiego finału Orlen Basket Ligi z przewagą własnego parkietu. W poniedziałek ten atut wykorzystał, ale w środę go stracił.

Okoliczności poniedziałkowego zwycięstwa były mocno dramatyczne. O wszystkim przesądziły rzuty osobiste wykonywane przez Courtney'a Ramey'a. Wcześniej emocji nie brakowało. Mecz długo toczył się całkiem dobrze dla Legii, której grą dyrygował Andrzej Pluta. Reprezentant Polski oddawał kluczowe rzuty, mądrze korzystał z zasłon, a także dobrze dzielił się piłką. W drugiej kwarcie Legia prowadziła już różnicą sześciu punktów, co jak na ten mecz było sporą różnicą. Start odrobił straty po celnej trójce Filipa Puta, który jednak chwilę później złapał trzeci faul. W jego miejsce pojawił się Michał Krasuski, który po przeciętnym początku w drugiej połowie oddawał całe swoje serce w defensywie.

Kluczowe role odgrywali jednak cudzoziemcy. Na początku drugiej połowy rozbiła gwiazda Ousmane Drame. Można oczywiście mówić o jego osiem kolejnych punktach, ale bardziej wypada wspomnieć o jego postawie w defensywie. Jego długie ręce mocno straszyły graczy Legii.

Początek czwartej kwarty należał z kolei do Emmanuela Lecomte'a. Najbardziej zapracowany gracz



Rywalizacja w dwóch pierwszych spotkaniach finału była bardzo zacięta
FOT. DW

Startu (33 min na parkiecie) wówczas zdobył siedem „oczek” z rzędu, a przewaga Startu momentami zaczęła zbliżać się do dwucyfrowych rozmiarów. Legię było stać na jeszcze jeden zryw i doprowadzenie do nerwowej końcówki. W niej nawet po trafieniu Kamerona McGustya była na prowadzeniu, ale dwa celne rzuty wolne wykonane na trzy sekundy przed końcem przez Ramey'a dały Startowi zwycięstwo 82:81.

O środowej porażce koszykarzy PGE Startu zdecydowało olbrzymie zmęczenie. Nic dziwnego, zarówno w ćwierćfinale, jak i półfinale

rozegrali komplet spotkań. W środę zabrakło im po prostu pary oraz zdrowego CJ Williamsa.

W pierwszej kwarcie obie drużyny grały falami. Najpierw mecz lepiej rozpoczęli gospodarze, kiedy Tyran De Lattibeaudiere i Lecomte praktycznie bez żadnego obrońcy trafili do kosza. Później do głosu doszła Legia, a na koniec kwarty znowu na czele by Start.

Kluczowa dla losów meczu okazała się druga kwarta, którą goście wygrali aż 34:15. W postawie defensywnej lublinian było sporo błędów, a ofensywa też nie stała na najwyż-

szym poziomie. Pudłowali wszyscy: Drame, Put czy nawet Lecomte. A kiedy Legia już nie miała pomysłu na skończenie akcji, to miała mnóstwo szczęścia. Jak chociażby przy rzucie E.J. Onu, który z półobrotu trafił za trzy.

Po zmianie stron miejscowi rzucili się do odrabiania strat, ale nie byli w stanie tego dokonać. Chory CJ Williams nie był sobą i był ogywany w defensywie. Podbite piłki często trafiały w ręce warszawian, którzy dobrze atakowali tablicę. I ostatecznie Legia wygrała w hali Globus 84:78.

Kolejne spotkania zostaną rozegrane w Warszawie. Starcie numer trzy zaplanowano na sobotę, a czwarty mecz na poniedziałek. Oba rozpoczną się o godz. 20 i będą transmitowane przez kanał Polsat Sport 1.

PGE Start Lublin – Legia Warszawa 82:81 (17:18, 22:20, 24:21, 19:22)

Start: Drame 20 (2x3), Lecomte 16 (1x3), De Lattibeaudiere 4, Krasuski 3 (1x3), Williams 0 oraz Brown 19 (4x3), Ramey 15 (3x3), Put 5 (1x3), Pelczar 0, Szymański 0.

Legia: Pluta 21 (4x3), McGusty 16 (2x3), Silins 10 (3x3), Vucic 8, Kolenda 8 (2x3) oraz Radanov 14 (2x3), Onu 2, Sykes 2, Wilczek 0.

Sędziowali: Pastusiak, Liszka i Puzoń. **Widzów:** 3377.

PGE Start Lublin – Legia Warszawa 78:84 (24:20, 15:34, 23:15, 16:15)

Start: Lecomte 18, De Lattibeaudiere 14, Drame 14 (2x3) Krasuski 6, Williams 0, oraz Ramey 18 (3x3), Brown 6, Put 2, B. Pelczar 0.

Legia: Pluta 16 (3x3), Vucic 15, McGusty 12 (1x3), Silins 10 (2x3), Kolenda 3 (1x3) oraz Radanov 15, Sykes 8 (2x3), Onu 5 (1x3).

Sędziowali: Zapolski, Kuzia i Szczurewski. **Widzów:** 4202.

Stan rywalizacji: 1:1. Gra w tej serii toczy się do 4 zwycięstw. Kolejne mecze odbędą się 14, 16, 18, 20 (ew.) i 22 (ew.) czerwca.

POWIEDZIeli PO MECZU

Filip Put (zawodnik PGE Startu)

– Gratulacje dla drużyny z Warszawy, ale i dla naszych kibiców za to, jak licznie się pojawili na hali Globus. Czuliśmy ich wsparcie i dodawali nam skrzydeł. Nie możemy grać w ten sposób, jak w pierwszej połowie. Ciężko wrócić z takiej straty w pięć, dziesięć czy piętnaście minut. Udało nam się zbić różnicę do czterech punktów, ale nie udało się przebić tej magicznej bariery. W drugiej połowie pokazaliśmy jednak, że walczyliśmy i że nie odpuszczamy. Nie udało się, ale pojedziemy do Warszawy po dwa zwycięstwa.

Wojciech Kamiński (trener PGE Startu)

– Popelniliśmy tylko osiem strat, ale większość w pierwszej połowie. Jeśli chcemy wygrać w finale, to nie możemy drużynę przeciwną pozwolić tak się napędzać. W drugiej połowie próbowaliśmy odrobić straty, walczyliśmy, ale zabrakło nam trochę, aby wyjść na prowadzenie. CJ Williams miał duży wkład w defensywę. On jest inteligentny i wie, jak się przesuwać w defensywie. Teraz dla nas najważniejszy jest wypoczynek.

Nasze na Euro

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH W niedzielę na Podkarpaciu rozpoczynają się mistrzostwa Europy U-19 z dwoma zawodniczkami Górnik Łęczna w składzie. Paulina Tomasiak znalazła się za to w szerokiej kadrze na seniorskie Euro

Trenerem reprezentacji Polski jest pochodzący z Białej Podlaskiej Marcin Kasprowicz. Przypomnijmy, że były trener m.in. AZS PSW Biała Podlaska kilka miesięcy temu doprowadził reprezentację U-17 do ćwierćfinału mistrzostw świata w tej kategorii wiekowej.

Teraz przed Kasprowiczem kolejne wyzwanie w postaci mistrzostw Europy U-19. Będzie to wyjątkowy turniej, bo jego areną będzie Podkarpacie. Mecze będą rozgrywane na czterech stadionach – w Stalowej Woli, Tarnobrzegu, Mielcu i Rzeszowie. W stolicy województwa podkarpackiego odbędzie się mecz wienający tę imprezę.

Biało-Czerwone trafiły do grupy A, która jest uważana za bardzo wymagającą. Polki rozpoczną rywalizację w Euro od spotkania z Włochami, które jest zaplanowane na niedzielę na godz. 18. Trzy dni później nasze piłkarki zmierzą się z Francuzkami, a fazę grupową zakończą 21 czerwca



Paulina Tomasiak znalazła się w szerokiej reprezentacji Polski na seniorskie mistrzostwa Europy
FOT. FACEBOOK GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

pojedynkiem ze Szwecją. Wszystkie mecze będą pokazywane na antenie TVP Sport.

Marcin Kasprowicz powołał na ten turniej dwie zawodniczki GKS

Górnik Łęczna. Między słupkami polskiej bramki ma szansę stanąć Sandra Urbańczyk, a w pomocy zagra Inez Sikora. Co ciekawe, ta pierwsza będzie piłkarką Górnik

jeszcze tylko przez kilka dni, bo już wiadomo, że w przyszłym sezonie znajdzie sobie nowego pracodawcę.

Miła wiadomość trafiła także do Pauliny Tomasiak. Napastniczka Górnik otrzymała powołanie do szerokiej kadry na mistrzostwa Europy, które w lipcu zostaną rozegrane w Szwajcarii. Nina Patalon, selekcjonerka naszej kadry, wąski

skład ma podać dzisiaj. Ostatnie występy Tomasiak z orzełkiem na piersiach były wyśmienite, więc można spodziewać się, że Tomasiak utrzyma miejsce w składzie reprezentacji. Przypomnijmy, że Biało-Czerwone w fazie grupowej seniorskiego Euro zagrają z Niemkami (4 lipca, St. Gallen), Szwedkami (8 lipca, Lucerna) i Dunkami (12 lipca, Lucerna). **(KK)**

OLIWIĄ RAPACKĄ WRACA DO ŁĘCZNEJ

Po serii odejść z Górnik Łęczna czas wreszcie na pozytywne wiadomości. Przypomnijmy, że wcześniej klub ogłosił pożegnanie z Marcjaną Zawadzką, Dominiką Dereń, Katją Skupień, Clarissą Kirsch-Downs, Sandrą Urbańczyk, Aleksandrą Posiewką, Anną Gliszczyńską, Wiktorią Skrzypczak oraz Leną Marczak. Teraz poinformowano, że Górnik zostanie wzmocniony Oliwią Rapacką. 27-latką ostatni sezon spędziła w greckim Panathinaikosie Ateny. – Wspaniałe uczucie być tutaj ponownie. Cieszę się, że tu wróci-

łam. Miałam sezon przerwy od gry w Łęcznej. Pojechałam po nową przygodę, poznać nową ligę i nauczyć się nowych rzeczy. Wszystko to udało się zrealizować. Wracam do Łęcznej pełna nowej energii, motywacji do zdobycia mistrzostwa. Cała wiosenna runda pokazała, że w naszej drużynie jest duży potencjał i zasługujemy na mistrza Polski. I właśnie po to przyjechałam ponownie do Łęcznej. Chcę wywalczyć mistrzostwo Polski – powiedziała klubowym mediom Oliwia Rapacka.

Każda seria ma swój koniec

ŻUŻEL Pierwsza porażka Orlen Oil Motoru Lublin w tym sezonie stała się faktem. Zespół z Lublina w niedzielny wieczór nie znalazł sposobu na pokonanie PRES Grupy Deweloperskiej Toruń, ale do domów wrócił z punktem bonusowym

Niedzielny mecz w Toruniu zaczął się od mocnego uderzenia w wykonaniu gospodarzy. Już w pierwszej gonitwie Patryk Dudek do spółki z Janem Kvechem pokonali 4:2 Jacka Holdera i Dominika Kubera. W kolejnym starciu doszło do upadku Bartosza Bańbora i wykluczenia tego zawodnika, ale jadący w pojedynkę Wiktor Przyjemski zdołał wywalczyć trzy punkty na wagę remisu. Takimi samymi wynikami zakończyły się kolejne dwa biegi i po pierwszej serii startów było 13:11.

Torunianie cały czas utrzymywali prowadzenie. Po 11. wyścigu sięgnęła ona aż 10 punktów (38:28). Przed nominowanymi było jednak „tylko” 41:37. Niestety, w czternastej gonitwie Robert Lambert i Mikkel Michelsen pokonali 4:2 Jacka Holdera i Wiktora Przyjemskiego. I w ten sposób przypieczętowali zwycięstwo i pierwszą porażkę „Koziołków” w sezonie 25.

(BS)

PRES Grupa Deweloperska Toruń – Orlen Oil Motor Lublin 48:42

PRES Grupa Deweloperska: 9. Patryk Dudek 13+1 (3,3,3,3,1*) * 10. Robert Lambert 10 (3,1,1,2,3) * 11. Jan Kvech 3+1 (1,1,1*,0) * 12. Mikkel Michelsen 8+1 (0,3,2,2*,1) * 13. Emil Sajfutdinow 10 (3,3,2,w,2) * 14. Mikołaj Duchiniński 1 (1,0,0) * 15. Antoni Kawczyński 3 (2,0,1) * 16. Krzysztof Lewandowski nie startował.

Orlen Oil Motor: 1. Jack Holder 7+1 (2,1*,2,0,2) * 2. Fredrik Lindgren 7 (2,2,0,3,0) * 3. Dominik Kubera 5 (0,2,1,1,1) * 4. Mateusz Cierniak 1+1 (1*,0,-,-,-) * 5. Bartosz Zmarzlik 15+1 (1*,2,3,3,3) * 6. Wiktor Przyjemski 7+1 (3,2,0,2*,0) * 7. Bartosz Bańbor 0 (w,0,-) * 8. Bartosz Jaworski nie startował

Motor szybko wrócił na zwycięską ścieżkę

ŻUŻEL Po niedzielnej porażce w Toruniu Orlen Oil Motor Lublin błyskawicznie wrócił do wygrywania. We wtorkowy wieczór w zaległym meczu szóstej serii Bartosz Zmarzlik i spółka nie mieli najmniejszych problemów z pokonaniem Gezet Stali Gorzów na jej terenie

BARTOSZ SURMAN

Warto wspomnieć, że organizatorzy musieli we wtorek mocno się napracować, aby zawody doszły do skutku. Pogoda w Gorzowie nie była najlepsza i spotkanie miało status zagrożonego. Start planowano na godzinę 19.30, ale ostatecznie mecz zaczął się z ponad godzinny opóźnieniem.

Gezet Stal do meczu z mistrzem Polski podeszła bez możliwości przygotowania toru „pod siebie”, a do tego poważnie osłabiona. Od pewnego czasu kontuzjowany jest bowiem Hubert Jabłoński, a w dniu meczu niedyspozycję zgłosił Oskar Fajfer.

Orlen Oil Motor wygrał pierwsze dwie gonitwy 4:2 i wydawało się, że w kolejnej z udziałem Bartosza Zmarzlika zrobi trzeci krok by powiększyć swoją przewagę. Tymczasem duet Andrzej Lebediew i Anders Thomsen zatrzymali lidera „Koziołków” i towarzyszącego mu Fredrika Lindgrena. Radość miejscowych kibiców nie trwała jednak długo, bo w kolejnej gonitwie goście za sprawą Wiktora Przyjemskiego i Mateusza Cierniaka odnieśli podwójne zwycięstwo. Od tego momentu emocje w spotkaniu w zasadzie się skończyły. Na półmetku zawodów zespół trenera Macieja Kuciapy prowadził 29:19 i konsekwentnie dążył do zwiększenia tej przewagi.



Orlen Oil Motor Lublin w zaległym meczu szóstej kolejki wygrał w Gorzowie z Gezet Stalą

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

Co prawda w dziewiątym biegu gospodarze jeszcze raz wygrali 5:1, ale potem nie byli w stanie nawiązać walki z ekipą z Lublina. Efekt? Po 13. gonitwie mistrzowie Polski byli już pewni wygranej, a przypieczętowali ją w biegach nominowanych, które również wygrali. Ostatecznie Orlen Oil Motor Lublin pokonał w zaległym meczu szóstej kolejki Gezet Stal Gorzów 54:36 i umocnił się na fotelu lidera PGE Ekstraligi.

Kolejny raz o ligowe punkty „Koziołki” powalczą dopiero w następny piątek, 29 czerwca. Na stadion przy

Al. Zygmuntońskich przyjedzie wówczas... Gezet Stal. Spotkanie zaplanowano na godz. 18.

Gezet Stal Gorzów – Orlen Oil Motor Lublin 36:54

Gezet Stal: 9. Martin Vaculik 13 (2,2,3,2,2,2) * 10. Mikołaj Krok nie startował * 11. Leon Szlegiel nie startował * 12. Andrzej Lebediew 7 (3,2,1,1,0,0) * 13. Anders Thomsen 8+2 (2*,1,2,2*,1,0) * 14. Oskar Chatlas 1 (0,1,-) * 15. Oskar Paluch 6 (2,w,0,1,2,1) * 16. Adam Bednar 1+1 (0,u,w,1*)

Orlen Oil Motor: 1. Jack Holder 8+1 (1,2*,1,3,1) * 2. Fredrik Lindgren 6 (0,3,0,3) * 3. Dominik Kubera 6 (3,3,d,w,-) * 4. Mateusz Cierniak 10+1 (2*,1,3,1,3) * 5. Bartosz Zmarzlik 13 (1,3,3,3,3) * 6. Wiktor Przyjemski

10+2 (3,3,2*,2*) * 7. Bartosz Bańbor 1 (1,d,-) * 8. Bartosz Jaworski 0 (0).

BIEG PO BIEGU

1. (62,61) Kubera, Vaculik, Holder, Bednar 2:4 * 2. (63,24) Przyjemski, Paluch, Bańbor, Chatlas 2:4 (4:8) * 3. (62,42) Lebediew, Thomsen, Zmarzlik, Lindgren 5:1 (9:9) * 4. (62,44) Przyjemski, Cierniak, Chatlas, Paluch (w/u) 1:5 (10:14) * 5. (62,34) Kubera, Lebediew, Cierniak, Bednar (u/3) 2:4 (12:18) * 6. (62,58) Lindgren, Holder, Thomsen, Paluch 1:5 (13:23) * 7. (61,75) Zmarzlik, Vaculik, Lebediew, Bańbor (d/4) 3:3 (16:26) * 8. (62,05) Cierniak, Thomsen, Paluch, Kubera (d/1) 3:3 (19:29) * 9. (61,34) Vaculik, Thomsen, Holder, Lindgren 5:1 (24:30) * 10. (62,08) Zmarzlik, Przyjemski, Lebediew, Bednar (w) 1:5 (25:35) * 11. (61,76) Holder, Vaculik, Cierniak, Lebediew 2:4 (27:39) * 12. (62,68) Lindgren, Paluch, Bednar, Jaworski 3:3 (30:42) * 13. (61,96) Zmarzlik, Vaculik, Thomsen, Kubera (w/u) 3:3 (33:45) * 14. (61,79) Cierniak, Przyjemski, Paluch, Lebediew 1:5 (34:50) * 15. (61,59) Zmarzlik, Vaculik, Holder, Thomsen 2:4 (36:54).

PGE EKSTRALIGA

1. Motor	8	15	+116
2. Toruń	8	11	+36
3. GKM	8	9	+26
4. Falubaz	8	9	-43
5. Sparta	7	8	+39
6. Włókniarz	7	6	+15
7. Stal	8	5	-78
8. Rybnik	8	2	-111

Nowa podkoshowa w Lublinie

KOSZYKÓWKA Polski Cukier AZS UMCS ogłosił kolejny transfer. Tym razem do drużyny z Lublina dołączyła Seehia Ridard. 22-letnia zawodniczka z Francji mierzy 188 cm i występuje przede wszystkim na pozycji numer cztery

Ridard zaczynała karierę w INSEP, czyli francuskim instytucie szkoleniowym. W sezonie 2019/2020 spędzała już na parkiecie ponad 22 minuty na mecz i notowała średnio prawie sześć punktów oraz 3,5 zbiórki. W kolejnych rozgrywkach podpisała umowę z Basket Landes, który zakończył zmagania z tytułem mistrzowskim. Nowa zawodniczka akademikzek grała jednak bardzo mało i w lutym zdecydowała się na wypożyczenie do Nantes (prawie 14 minut na spotkanie oraz 3,5 pkt i 2,5 zbiórki).

Później zakładała jeszcze koszulkę innych francuskich klubów: Saint Amand



Seehia Ridard to nowa zawodniczka lubelskich akademikzek

FOT. MOVISTAR ESTUDIANTES/XX

Hainaut basket (2022/2023) oraz Reims (2023/2024).

Zdecydowanie większą rolę odgrywała w tym drugim

zespołe. Wystąpiła w 22 spotkaniach i mogła się pochwalić statystykami na poziomie: 22 minut gry, prawie 10 punktów i trzech zbiórek. Dodatkowo rzucała za trzy ze skutecznością ponad 31 procent.

Sezon 24/25 to przeprowadzka do Hiszpanii. W barwach Movistar Estudiantes Madryt miała okazję występować w EuroCup. W siedmiu meczach zdobywała średnio 7,3 pkt na mecz (37,5 procent skuteczności w rzutach za trzy). W lidze znowu nie dostawała jednak zbyt wielu szans, stąd ponownie zmiana zespołu. Tym razem trafiła do Cadi la Seu. A Tam Ridard miała najlepsze liczby

w karierze, czyli: 12,1 pkt, 2,6 zbiórki oraz 56 procent skuteczności w rzutach za dwa i 46 procent w rzutach za trzy. W sumie wystąpiła w 15 meczach (spędzała na parkiecie średnio 29 minut).

W marcu zdecydowała się podpisać krótkoterminowy kontrakt w WNBA, a konkretnie z New York Liberty. W Stanach Zjednoczonych nie zagrała jednak miejsca na dłuższą i szybko zdecydowała się na powrót do Europy. Trzeba dodać, że francuska podkoshowa ma za sobą sporo występów w reprezentacji i to w najróżniejszych kategoriach wiekowych: do lat 16, 18 i 20. Występowała także na arenie międzynarodowej w koszykówce 3x3.

Porażka na początek

PIŁKA NOŻNA Kiepsko mistrzostwa Europy do lat 21 rozpoczęła reprezentacja Polski. Drużyna trenera Adama Majewskiego przegrała w swoim pierwszym występie z Gruzją 1:2. Cały mecz na ławce rezerwowych spędził Filip Luberecki, zawodnik Motoru Lublin

Do przerwy goli nie było. Bliżej powodzenia byli jednak Polacy. Centymetrów do szczęścia zabrakło dwóm naszym piłkarzom. Ariel Mosór i Antoni Kozubal zamiast do siatki trafiali w słupek. Rywale otworzyli wynik w 55 minucie. Po rzucie rożnym i zbyt krótkim wybiciu piłka trafiła do Nodara Lominadze, który tuż zza piątki strzelił do bramki.

W 73 minucie wyrównał Jakub Kałużniński, który wykorzystał rzut karny. Biało-Czerwoni wywalczyli jedenastkę po akcji Mariusza Fornalczyka, który był faulowany w polu karnym. Niestety, Gruzja w trzeciej minucie doliczonego czasu gry przechyliła szalę na swoją stronę. Michał Rakoczy próbował zastawiać futbolówkę przy linii końcowej. Sprytniejszy okazał się jednak Giorgi Maisuradze, który wyluskał piłkę i czubkiem buta wyłożył ją, jak na tacy do kolegi, a Wasilios Gordeziani dopełnił jedynie formalności.

W drugim meczu naszej grupy Portugalia bezbramkowo zremisowała z Francją. Kolejne spotkanie podopieczni trenera Majewskiego zagrają w sobotę. Tym razem zmierzą się z Portugalią (godz. 21).

Polska – Gruzja 1:2 (0:0)

Bramki: Kałużniński (73-z karnego) – Lominadze (55), Gordeziani (90+3).

Polska: Tobiasz – Marczuk, Peda, Mosór, Gurgul, Pyrka (65 Szmyt), Kozłowski (64 Pieńko), Kałużniński, Kozubal (90 Łęgowski), Fornalczyk (82 Rakoczy), Szymczak (64 Bogacz).

Rezygnacja dla dobra drużyny

PIŁKA NOŻNA Kolejny dzień i kolejny zwrot akcji w sprawie Michała Probiez. W czwartek okazało się, że selekcjoner reprezentacji Polski sam zrezygnował z posady. 52-letni szkoleniowiec wydał specjalne oświadczenie, w którym można przeczytać, że żegna się z kadrą dla dobra drużyny

Powiedzieć, że w ostatnich dniach sporo działo się w naszej reprezentacji, to nic nie powiedzieć. Nie spodziewanie Probiez jeszcze przed ważnym meczem eliminacji do mistrzostw świata postanowił odebrać opaskę kapitana Robertowi Lewandowskiemu. Przekazał ją Piotrowi Zielińskiemu, a „Lewy” błyskawicznie zareagował ogłaszając swoją rezygnację z gry w kadrze, dopóki nie dojdzie do zmiany selekcjonera.

Jak można się było spodziewać rozbita drużyna nie sprostała w Helsinkach rywalom i zaliczyła pierwszą porażkę w walce o punkty – 1:2. We wrześniu zespół czekają mecze prawdy z Holandią i ponownie Finlandią.

Jeszcze w środę wydawało się, że Probiez zostanie na swoim stanowisku. Portal WP Sportowe-fakty informował, że Cezary Kullesza nie planuje zmiany na stanowisku trenera reprezentacji. Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej miał jednak rozmawiać także z Lewandowskim i spróbować zażegnać konflikt w kadrze.

Dzień później okazało się jednak, że to selekcjoner postanowił podziękować za współpracę. – Doszedłem do wniosku, że w obecnej sytuacji najlepszą decyzją dla dobra drużyny na-



Michał Probiez w czwartek zrezygnował z prowadzenia reprezentacji Polski

FOT. ARTS/ARCHIWUM PRYWATNE

rodowej będzie moja rezygnacja ze stanowiska selekcjonera. Pełnienie tej funkcji było spełnieniem moich zawodowych marzeń i największym życiowym

zaszczytem – czytamy w oświadczeniu trenera, które opublikował PZPN.

– Bardzo dziękuję wszystkim moim współpracownikom, pra-

cownikom PZPN. Zawsze mogłem na Was liczyć. Dziękuję za zaufanie prezesowi i zarządowi PZPN. Dziękuję oczywiście wszystkim piłkarzom, z którymi miałem przyjemność spotkać się na tej drodze. Będę trzymał za Was wszystkich kciuki, ponieważ reprezentacja jest naszym wspólnym dobrem narodowym. Pragnę podziękować również naszym wspaniałym kibicom. Jesteście z nami na dobre i na złe. Gdziekolwiek grała reprezentacja, tam słyhać było Wasze wsparcie – zapewnia Michał Probiez.

Kto może zająć jego miejsce na ławce Biało-Czerwonych? Na giełdzie nazwisk pojawiają się przede wszystkim dwaj kandydaci. To Maciej Skorża oraz Jan Urban. Ten pierwszy pracuje jednak obecnie w japońskim Urawa Red Diamonds i właśnie szykuje się do udziału w klubowych mistrzostwach świata. Trudno przypuszczać, żeby akurat w tym momencie były opiekun Lecha Poznań zdecydował się przejąć kadrę.

Inaczej wygląda sytuacja Urbana, który w kwietniu został zwolniony z Górnika Zabrze i do tej pory nie związał się z żadnym klubem. 63-latek od jakiegoś czasu wymieniany jest w gronie następców Probieza.

Kłeska po horrorze w Helsinkach

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski przegrała na wyjeździe z Finlandia 1:2 i mocno skomplikowała sobie szansę na awans do przyszłorocznych mistrzostw świata

Wtorkowe spotkanie zaczęło się od ataków Biało-Czerwonych. Już w piątej minucie z rzutu wolnego strzelał Matty Cash, ale trafił w sam środek bramki. Sześć minut później nasz zespół powinien prowadzić. Nicola Zalewski podał na szósty metr do Krzysztofa Piątka, a ten oddał sytuacyjny strzał. Piłkę zdołał odbić Lukas Hradecky, a dobitkę Casha w kapitalnym stylu zablokował jeden z fińskich obrońców. Wydawało się, że gol dla Polaków jest kwestią czasu, a w 29 minucie Łukasz Skorupski sfaulował we własnym polu karnym Robina Loda. Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł Joel Pohjanpalo i trafił na 1:0.

Po zmianie stron to Finowie byli groźniejsi i po strzale głową Arttu Hoskonena piłka trafiła w poprzeczkę. Natomiast w 64 minucie po dobrze przeprowadzonym kontrataku Oliver Antman zagrał świetnie do wprowadzonego z ławki moment wcześniej Benjamin Kallmana, a były zawodnik Cracovii trafił na 2:0.

W 69 minucie po zamieszananiu w polu karnym gospodarzy piłkę do siatki Finów skierował Jakub Kiwior.

Cztery minuty później spotkanie zostało przerwane na ponad 40 minut z powodu zaskłabnięcia na trybunach jednego z kibiców. Piłkarze obu zespołów z niepokojem zeszli do szatni, a po długim oczekiwaniu wrócili na boisko. W końcówce najlepszą okazję do wyrównania miał Cash, ale jego strzał przeleciał obok słupka i Polacy przegrali w Helsinkach 1:2. (bs)

Finlandia – Polska 2:1 (1:0)

Bramki: Pohjanpalo (31-karny), Kallman (64) – Kiwior (69).

Finlandia: Hradecky – Jensen (63 Alho), Peltola, Hoskonen, Tenho, Uronen (71 Niskanen) – Lod (79 Ivanov), Kairinen, Kamara, Antman (79 Pukki) – Pohjanpalo (63 Kallman).

Polska: Skorupski – Cash, Skrzypczak, Bednarek, Kiwior, Zalewski – Szymański, Slisz, Moder (80 Piotrowski) – Piątek (79 Buksa), Świdzki (57 Kamiński).

Żółte kartki: Kairinen – Bednarek, Zalewski.

Sędziował: Joao Pedro da Silva Pinheiro (Portugalia).

Widzów: 16 511.

Osiem goli Holandii

PIŁKA NOŻNA W drugim meczu grupy G Holandia wygrała na stadionie w Groningen z Maltą 8:0. Tym samym w drugim występie w eliminacjach „Oranje” zanotowali drugą wygraną

Przypomnijmy, że Holandia eliminacje do mundialu 2026 zaczęła dopiero w czerwcu. Wszystko ze względu na występ w ćwierćfinale Ligi Narodów przeciwko Hiszpanii. To spotkanie było rozgrywane w marcu.

Na pierwszego gola kibice w Groningen czekali ledwie do dziewiątej minuty, kiedy wynik otworzył Memphis Depay. Siedem minut później ten sam zawodnik podwyższył na 2:0, a w 20 minucie po strzale Virgila van Dijka ekipa z Kraju Tulipanów prowadziła już 3:0. Trzeba jeszcze słówko wspomnieć na temat Depaya. Były gracz Manchesteru United, a obecnie brazylijskiego Corinthians dzięki dubletowi dogonił Robi-

na van Persiego, jeżeli chodzi o liczbę goli dla reprezentacji. Obaj gracze mają teraz po 50 bramek na koncie.

Na kolejne trafienia hollenderscy fani musieli poczekać do 61 minuty, ale wówczas worek z bramkami rozwiązał się na dobre. Gola na 4:0 strzelił Xavi Simons, a w 74 minucie na listę strzelców wpisał się Donyell Malen. Chwilę później do sędziowskiego protokołu dodany został Noa Lang, a w 80 minucie Malen miał na koncie dublet. Wynik spotkania ustalił w doliczonym czasie gry Micky van de Ven.

Dzięki wtorkowej wygranej zespół dowodzony przez Ronalda Koemana został wiceliderem grupy G, ale ma rozegrane ledwie dwa spotkania.

We wrześniu rywalem Holendrów będą Polacy i Litwini. (bs)

Holandia – Malta 8:0 (3:0)

Bramki: Depay (9, 16), van Dijk (20), Simons (61), Malen (74, 80), Lang (78), van de Ven (90).

Holandia: Flekken – Dumfries (79 Geertruida), de Vrij, van Dijk, van de Ven, Gravenberch (46 Wieffer), Kluivert (63 Weghorst), de Jong, Simons, Depay (73 Malen), Gakpo (46 Lang).

GRUPA G

1. Finlandia	4	7	5-5
2. Holandia	2	6	10-0
3. Polska	3	6	4-2
4. Litwa	3	2	2-3
5. Malta	4	1	0-11

4 września: Holandia – Polska • Litwa – Malta • Finlandia pauzuje • **7 września:** Litwa – Holandia • Polska – Finlandia • Malta pauzuje.

Puchar dla Avii

PIŁKA NOŻNA Avia Świdnik drugi raz z rzędu wygrała Puchar Polski na szczęblu województwa lubelskiego. Tym razem żółto-niebiescy pokonali w finale Ładę 1945 Biłgoraj 3:1

W 12 minucie Andrij Remeniuk poczekał aż obiegnie go Patryk Małecki. Doczekał się, oddał piłkę „Małemu”, a ten próbował dogrywać do Adriana Paluchowskiego. Doświadczony snajper nie przejął futbolówki, ale zrobił to Paweł Uliczny, który z kilkunastu metrów świetnie uderzył do siatki.

W 23 minucie już było 0:2. Tym razem Avia dostała prezent od bramkarza gospodarzy. Mateusz Wójcicki miał problem z przyjęciem piłki, przejął ją Małecki i bez problemów z bliska podwyższył prowadzenie gości.

Drużyna Marcina Zajęca nieźle rozpoczęła drugą odsłonę, ale zamiast strzelić na 1:2, to szybko straciła trzeciego gola. W 55 minucie kapitalnie zachował się Małecki. Były gracz Wisły Kraków przypomniał sobie czasy młodości, bo „zabawił” się z kilkoma obrońcami rywali. Dostał podanie na linii szesnastki zamarkował strzał lewą nogą, ale przełożył sobie piłkę na prawą i po chwili świetnym strzałem w górny róg nie dał żadnych szans bramkarzowi. A to oznaczało, że jest tak naprawdę po zawodach.

Tuż po godzinie gry odrobinę nadziei w serca kibiców wlał ten, któremu bardzo zależało, żeby w środkowym finale pokazać się z dobrej strony. Wojciech Białek w meczu ze swoim byłym klubem zdołał wpisać się na listę strzelców. Niepotrzebne wyjście Andrzeja Sobieszczyka wykorzystał właśnie 43-latek. „Biały” dopadł do piłki tuż przed linią pola karnego i uderzył mocno do pustej bramki. To jednak wszystko, na co było stać gospodarzy.

(LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Avia Świdnik 1:3 (0:2)

Bramki: Białek (65) – Uliczny (12), Małecki (23, 55).

Łada: Wójcicki – Goncharevich, Błajda, Chmura, Giletycz (57 Okoń), Kryvolapov, Yanchuk (90+2 Proć), Czutoński (90 Szmít), Wojtyła (65 Kogut), Białek (75 Dorosz), Woźniak.

Avia: Sobieszczyk – Machała, Kursa (31 Dobrzyński), Rozmus, Uliczny, Zawadzki (46 Wójcik), Kalinowski (76 Tkaczyk), Małecki, Remeniuk, Zuber, Paluchowski.

Z Niecieczy do Lublina

PKO BP EKSTRAKLASA Motor Lublin we wtorkowy wieczór ogłosił pierwszy transfer przed sezonem 2025/2026. Do drużyny trenera Mateusza Stolarskiego dołączył Kacper Karasek, który ostatnio był zawodnikiem Bruk-Bet Termaliki Nieciecza

Łukasz Gładysiewicz

Karasek ma 23 lata i występuje przede wszystkim w środku pola. Najlepiej czuje się na pozycjach numer „osiem” i „dziesięć”. Może jednak zagrać także na skrzydle. W Lublinie na razie podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. W swoim CV poza „Ślonikami” ma również zespoły ze Skierniewic: Unię oraz Widok, a do tego Escolę Varsovia i Widzew Łódź.

Ostatnie trzy lata spędził w Niecieczy. W sumie na boiskach Betclit I ligi rozegrał 98 meczów i zaliczył: 25 bramek oraz 16 asyst. Najlepiej spisał się w poprzednich rozgrywkach, bo uzbierał: 32 występy, 11 goli i pięć asyst. Co ciekawe, aż 10 razy bramkarzy rywali pokonał jednak w rundzie jesiennej. Na wiosnę zaliczył tylko jedno trafienie. W tym roku częściej był rezerwowym. Wystąpił w 14 meczach (cztery w podstawowym składzie). Pomocnik z rocznika 2002 ma na swoim koncie także występy w młodzieżowych reprezentacjach



Kacper Karasek to pierwszy, letni transfer klubu z Lublina

FOT. PRZEMEK GĄBKA/MOTOR LUBLIN

Polski do lat 20 (pięć meczów i gol) i 21 (cztery spotkania).

– Lublin to piękne miasto, naprawdę mi się podoba,

myślę, że to będzie fajny czas – mówi Kacper Karasek na klubowym kanale YouTube. – Mam za sobą

dobry sezon, pod względem liczb najlepszy w przegrodzie z piłką. Cieszy, że indywidualnie było dobrze, ale i drużynowo, bo wywalczyliśmy awans. Odkąd byłem w Niecieczy, to w pierwszym sezonie przegraliśmy w barażach. Drugi był to zapomnienia, ale sporo nas nauczył, a trzeci, to było zwieńczenie tego okresu – przekonuje Karasek.

I dodaje, że wybrał Motor, bo chce się dalej rozwijać i iść do przodu. – Przekonał mnie przede wszystkim projekt i ciągły rozwój Motoru. Myślę, że ten klub się nie zatrzyma na tym, co osiągnął do tej pory. Mam nadzieję, że ja pójdę dalej z Motorem – wyjaśnia nowy nabytek ekipy z Lublina.

– Liczymy na to, że Kacper wzmocni środkową część boiska oraz, że będzie piłkarzem, który wniesie do drużyny jakość i podniesie poziom rywalizacji sportowej. Jest to zawodnik z dużym potencjałem i wierzymy, że będzie wartością dodaną dla zespołu – przekonuje Paweł Golański, dyrektor sportowy Motoru żółto-biało-niebieskich.

KIEDY MECZ Z ARKĄ?

W środę poznaliśmy szczegółowy terminarz pierwszej kolejki nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy. Motor na dzień dobry w rozgrywkach 2025/2026 zmierzy się u siebie z Arką Gdynia. Spotkanie z beniaminkiem zaplanowano na niedzielę, 20 lipca (godz. 17.30). Co więcej, zawody mają być transmitowane także w TVP Sport.

1. KOLEJKA PKO BP EKSTRAKLASY

Piątek, 18 lipca: Jagiellonia Białystok – Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 18) ● Lech Poznań – Cracovia (20.30). **Sobota, 19 lipca:** Widzew Łódź – Zagłębie Lubin (14.45) ● Wisła Płock – Korona Kielce (17.30) ● GKS Katowice – Raków Częstochowa (20.15). **Niedziela, 20 lipca:** Górnik Zabrze – Lechia Gdańsk (14.45) ● Motor Lublin – Arka Gdynia (17.30) ● Legia Warszawa – Piast Gliwice (20.15). **Poniedziałek, 21 lipca:** Radość Radość – Pogoń Szczecin (19).

Ilu będzie spadkowiczów?

KEEZA IV LIGA W sobotę zostanie rozegrana ostatnia kolejka w Keeza IV lidze. Od kilku dni wiadomo już, że awans wywalczyła Stal Kraśnik, a w barażach o miejsce w Betclit III lidze powalczy Lublinianka. Znamy też pięć najgorszych drużyn w stawce. Z różnych względów spadkowiczów może być jednak więcej

Trzeba zacząć od tego, że w sezonie 2025/2026 w rozgrywkach jednak będzie uczestniczyć 16 ekip, jak zapowiadano już od lat. Nowe władze Lubelskiego Związku Piłki Nożnej dopuszczały możliwość powiększenia ligi do 18 drużyn, ale kluby nie wszystkie były chętne na takie rozwiązanie.

– Na pewno w sezonie 2025/2026 w rozgrywkach czwartej ligi będzie brało udział 16 drużyn. To było zapisane w regulaminie. Owszem, pytaliśmy kluby czy są za tym, żeby liga liczyła 18 zespołów. Gdyby wszyscy, albo zdecydowana większość była za takim rozwiązaniem, to na pewno podjęlibyśmy kroki w tym kierunku. Tak naprawdę dopiero zaczynamy pracę w związku, to nasz drugi miesiąc, więc było też zdecydowanie za mało czasu, żeby podejmować takie ważne de-

cyzje. Dlatego wsłuchaliśmy się w głos klubów, bo chcemy być blisko nich i wspólnie podejmować decyzje w tak ważnych sprawach – mówi Krzysztof Gralewski, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

I dodaje, jakie są plany. – To jest najwyższa liga, którą prowadzi Lubelski Związek Piłki Nożnej. Chcemy, żeby rozgrywki się rozwijały, żeby były coraz bardziej atrakcyjne, ale i żeby po prostu to była mocna liga, która będzie też trampoliną dla młodych zawodników. Uważamy, że właśnie 16 drużyn, to optymalna liczba na nasze województwo. Bez sensu jest robić zmiany, co roku. Kluby muszą poukładać pracę i wiedzieć, jaka jest sytuacja. Jeżeli będą zmiany, to na pewno na dłuższy okres czasu. Będziemy obserwować rozgrywki i powiedzmy za dwa lata sprawdzimy czy wszystko

zmierza w dobrym kierunku – wyjaśnia Gralewski.

W tym sezonie nowością są baraże o awans do Betclit III ligi. Weźmie w nich udział Lublinianka, która 18 czerwca najpierw zagra na wyjeździe z wicemistrzem IV ligi świętokrzyskiej (Naprzód Jędrzejów). W przypadku zwycięstwa piłkarze trenera Daniela Koczona będą gospodarzem finału. W drugiej parze powalczą wicemistrzowie rozgrywek z: Małopolskiego Związku Piłki Nożnej i Podkarpackiego ZPN. Jeżeli Jarosław Milcz i spółka wywalczą promocję, to przy okazji uratują też jeden zespół przed spadkiem do okręgówki.

Dodatkowe miejsce trzeba zrobić dla Lewartu Lubartów, który po roku pożegnał się z trzecioligowymi boiskami. Niewykluczone, że jeszcze jedno dla Wisły Puław. Duma Powiśla, kiedy jeszcze miała szansę na utrzymanie

rzuciła ręcznik i poinformowała, że na pewno nie zagra w Betclit II lidze. W kuluarach mówi się, że wystąpi albo w IV lidze, albo w okręgówce, z większym naciskiem na te drugie rozgrywki.

A to oznacza, że spadkowiczów może być nawet ośmiu. Jak zwykle trzeba jednak jeszcze poczekać na decyzje czołowych zespołów z klas okręgowych. Nie raz i nie dwa, nie zgłaszali oni akcesu do wyższej ligi. Wystarczy przypomnieć sobie, co działo się przed rokiem, kiedy z awansu zrezygnowała Lutnia Piszczac, a później także zwycięzca barażów o awans – Huczwa Tyśzówce. Dlatego z IV ligą pożegnały się wówczas tylko dwa kluby, a w stawce było 17 ekip.

– Liczba spadkowiczów z czwartej ligi na pewno jest ruchoma i sporo w tym temacie może się jeszcze wydarzyć. Wiadomo, że do czwartej ligi spada Lewart Lubar-

tów. W barażach o awans do trzeciej weźmie udział Lublinianka. Jeżeli nie awansuje, to spadnie jeden zespół więcej. Jest też sprawa Wisły Puław, bo nadal nie wiemy, do której ligi zgłosi się ten klub – mówi Gralewski.

A kiedy można się spodziewać decyzji klubu z Puław? – Tak naprawdę w poniedziałek dostałem informację, że nie mamy wieści z Puław. A to ma przecież wpływ na terminarz. Od razu przekazałem do Wydziału Gier LZPN, aby wysłać zapytanie do Wisły. Wiadomo, że sytuacja jest bardzo trudna, a działacze mają tam twardy orzech do zgryzienia. Musimy jednak dbać o interesy wszystkich klubów, dlatego terminy muszą być przestrzegane i na dniach chciałbym wiedzieć, o jaką licencję będzie się ubiegać klub z Puław – przekonuje prezes LZPN.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

NOWE
MIESZKANIA OD

9900 zł / m²

W ATRAKCYJNYM
HARMONOGRAMIE
PŁATNOŚCI

30/70

Zeskanuj kod QR
i zobacz mieszkania



TBV[®]

20 LAT
RAZEM

Arkady
ELIZÓWKA

81 533 55 44

www.tbv.pl

